

dziennik

WSCHODNI

PONIEDZIAŁEK 2 LISTOPADA 2020 r.



Zamknięte cmentarze, puste groby

1 LISTOPADA – Przyjechaliśmy na groby bliskich chyba w najgorszym możliwym czasie – przyznaje małżeństwo z Wodzisławia Śląskiego, których spotkaliśmy wczoraj przy bramie cmentarza w Wilkołazie

STRONA 3

Interwencyjny skup chryzantem

BIZNES I POLITYKA – Gdyby pani zadzwoniła wczoraj, to byliśmy zrozpaczeni. Jedna czwarta chryzantem nam została. Ale dziś na szczęście zabrał je prezydent i tyle nie stracimy – mówi współwłaścicielka zamojskiej firmy ogrodniczej. Pomoc handlującym kwiatami przedsiębiorcom zapowiedziały też władze Świdnika, Kraśnika, Hrubieszowa czy Chełma

Poznajcie panią Tere-
sę. Na ul. Janowickiej
w Zamościu uprawia
chryzantemy. (...)
Od pani Teresy odebrali-
śmy 160 chryzantem – na-
pisał w sobotę prezydent
Zamościa Andrzej Wnuk na
swoim profilu na Facebo-
oku.

Władze miasta w ramach
doraźnej pomocy ukwieciły
Rynek Wielki.

– Trzy razy kursowali, żeby
zabrać kwiaty. 100 doni-
czek trochę miejsca zajmuje
– mówi pani Ewelina, która
ma rodzinną firmę ogrod-
niczą przy ul. Ogrodniczej 5
w Zamościu. Tam też dotarł
zamojski prezydent i zrobił
ratujące przedsiębiorców za-
kupy. – Hodujemy chryzan-
temy od czterech lat. Zawsze
przygotowujemy 400 sztuk
i tyle się sprzedawało. W tym
roku wszystko jest inaczej
– opowiada. Jest bardzo za-
dowolona z akcji władz mia-
sta, ale wie, że ogrodników
w Zamościu jest wielu. Nie
wszystkim uda się sprzedać
wszystkie kwiaty.

– A to pracochłonna ro-
ślina. W maju wysadzamy
sadzonki na pole. Pod ko-
niec sierpnia przenosi się je
pod folię. Czasami są takie
przymrozki, że trzeba palić
by je ogrzać. Nie wszystkie



zakwitają więc już są straty.
No i każdego roku lepiej się
sprzedaje inny kolor. W tym
roku najlepiej bordo i herbacia-
ne. Gorzej żółte, a najmniej
białe.

**Zamiast na nagrobki trafia
na rabaty**

*– Aż usiadłam,
gdy usłyszałam to
w telewizji*

– przyznaje pani Beata,
sprzedawca chryzantem
przy cmentarzu komunal-

nym w Chełmie. Decyzję
o zamknięciu cmentarzy
premier Mateusz Mora-
wiecki ogłosił w piątek.

– 31 października i 1 li-
stopada to zawsze były naj-
lepsze dni. Wtedy ludzie
kupują najwięcej kwiatów.
Jak można powiedzieć
w piątkowe popołudnie,
że od soboty zamyka się
cmentarze? – denerwuje
się sprzedawczyni.

Pomoc przyszła z nieocze-
kiwanej strony.

– Miasto Chełm odkupi
od lokalnych sprzedawców

chryzantemy, które zosta-
ną następnie przez MPGK
nasadzone na terenie
Chełma – ogłosił w sobo-
tę rano prezydent miasta
Jakub Banaszek. Co trzeba
zrobić, żeby miasto odku-
piło kwiaty? – O wszystkich
szczegółach informuje
MPGK Chełm. Kontakt: 502
664 048.

Nie wiadomo jeszcze
po jakich cenach będą
skupować chryzantemy
miejscy urzędnicy ani ja-
kimi kryteriami będą się
kierować.

Wczoraj rano ustawianiem
zniczy i kwiatów na nieude-
korowanych grobach zajęli
się pracownicy
Przedsiębiorstwa
Komunalnego Pegimek,
które zarządza świdnickim
cmentarzem komunalnym.
– To całkowicie spontanicz-
na akcja. Towar kupiliśmy
od trzech lokalnych przed-
siębiorców, którzy handlu-
ją przy cmentarzu w Świdniku
– podkreśla Jerzy Irsak,
prezes Pegimek. – Pegimek
kupił znicze (250 sztuk)
w cenie 1,5 zł i 150 sztuk
chryzantem po 10 zł

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Pomożemy „w miarę możliwości”

Jako jeden pierwszych
chęć pomocy przedsięw-
zięciom zadeklarował burmi-
stra Kraśnika.

– Zrobimy kompozy-
cje kwiatowe w całym
mieście. Przedsiębiorcy
z Kraśnika mogą zgła-
szać swoje oferty na adres
mailowy: gk@krasnik.eu
– napisał Wojciech Wilk
na Facebooku.

Podobne deklaracje
składają władze Hrubie-
szowa.

Podjęła decyzję, że Hru-
bieszów, w miarę swoich
możliwości wesprze naszych
lokalnych przedsiębior-
ców i odkupi od nich żywe
kwiaty. – Dokonamy z nich
jesiennych nasadzeń na te-
renie miasta. Mimo że tego
nie planowaliśmy wcześniej
– ogłosiła w weekend Marta
Majewska, burmistrz Hru-
bieszowa.

Hrubieszowscy przedsię-
biorcy, którzy są zaintere-
sowani współpracą z miastem
powinni w poniedziałek
skontaktować się z Wydzia-
łem Gospodarki Komunal-
nej i Ochrony Środowiska
(WGK).

Handel przy cmentarzu
w Hrubieszowie został też
wydłużony do 7 listopada. By
szansę na podreperowanie
budżetu handlujących mieli
też mieszkańcy.

Także do końca tygodnia
handlować można w oko-
licach nekropolii w Białej
Podlaskiej. – Zdecydowa-
łem też o zwolnieniu z opłat
najemców sprzedających
znicze i kwiaty przy naszych
cmentarzach w okresie świąt
– poinformował w weekend
prezydent miasta Michał Li-
twinik.

AGDYAA KASKEB

● CZYTAJ TEŻ NA STR. 2 I 3

Bez okrzyków, ale z tekturową trumną

LUBLIN Kilkaset osób ru-
szyło w takt marsza żałob-
nego z pl. Litewskiego pod
siedzibę PiS. Tym razem
nie było skandowania. Pro-
testujący nieśli tekturową
trumnę pod biuro partii.

– To my pokazujemy, że
mamy klasę, którą potra-
fimy dostosować do sytu-
acji. Kiedy trzeba głośno
krzyczeć, będziemy głośno
krzyczeć, ale kiedy trzeba
uszanować to, że inni ludzie
chcą w zadumie wspomi-
nać swoich bliskich, to po-
trafimy to uszanować i nie
skandowaliśmy – mówił już
na zakończenie niedzielne-
go protestu Jakub Karpiński.

Obok trumny z napisem
„PiS. R.I.P Wasz koniec nasz

początek 2020” pod siedzi-
bą PiS przy ul. Królewskiej
zostawiono też nagrobne
wiązanki i zapalno znicze.

– Wiemy, że dziś 1 listo-
pada, ale nie poddajemy
się. Będziemy protestować
nawet w takie dni. Będzie-
my protestować codziennie
– zapowiadają organizato-
rzy wczorajszej manifesta-
cji.

Wyrok Trybunału Kon-
stytucyjnego, który dra-
stycznie zaostrza prawo
aborcyjne w Polsce, wy-
wołał protesty w całej Pol-
sce. Od ponad tygodnia
ludzie wychodzą na ulice
także w małych miastecz-
kach.

SKO



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Zostało nam jeszcze 600. Co robić?

ROZMOWA z Hubertem Kupidurą, rolnikiem z Kraśnika, który handluje chryzantemami z gospodarstwa swoich dziadków. Wczoraj sprzedawał kwiaty obok kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kraśniku

• **Normalnie handlowałby pan przy wejściu na cmentarz?**

– Tak, tak by było normalnie. 1 listopada to byłby trzeci dzień, do południa wszystko byśmy już sprzedali. A nam zostało ok. 600 sztuk kwiatów (z tysiąca). I nie wiemy co dalej mamy z nimi robić.

• **To, żeby stanąć w pobliżu kościoła to taki pomysł „na szybko”?**

– Dokładnie tak. Może jak ktoś wyjdzie z kościoła to zajrzy tu i kupi chryzantemy? Ogłaszamy się też na Facebooku. Po tym jak cmentarze zostały zamknięte ciężko jest dotrzeć do klientów.

• **Jak idzie sprzedaż?**

– W niedzielę sprzedaliśmy nawet sporo. Klienci wiedzą, gdzie stoje, bo ogłaszam się w mediach społecznościowych.

• **Kiedy pan się dowiedział o tym, że cmentarze będą zamknięte?**



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

– To było w piątek, kiedy cały bus był wypakowany kwiatami (konferencja

premiera Mateusza Morawieckiego rozpoczęła się o godz. 15.30-red.). Wtedy

usłyszałem że cmentarze będą przez 3 dni zamknięte. Nie opłacało mi się już

wypakowywać ich z samochodu.

• **I co pan zrobił?**

– Staraliśmy się sprzedać to, co ze sobą mieliśmy, przy cmentarzu. Nie do końca się to udało. Nie sprzedaliśmy wszystkich.

• **Do której handlowaliście w piątek?**

– Dopóki nie zaczął padać deszcz, czyli do jakiegoś godz. 21.

• **Dużo stracie w tym roku?**

– Na razie trudno jest to oszacować. Burmistrz Kraśnika zapowiedział, że będzie skupować chryzantemy. Na razie nie wiadomo jednak czy miasto kupi chryzantemy drobnokwiatowe czy grubokwiatowe. Ani ile.

• **W jakiej cenie ma pan kwiaty?**

– Chryzantemy drobnokwiatowe sprzedajemy po 10 zł, grubokwiatowe – po 20 zł. Kwiaty cięte są po 3 i 4 zł.

ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

480 łóżek za trzy tygodnie

PANDEMIA Ponad 27 mln zł przekaże Ministerstwo Zdrowia na budowę tymczasowego szpitala w Targach Lublin. Lecznica z 480 łózkami dla chorych na Covid-19 może być gotowa w ciągu trzech tygodni.

Budowa szpitala ruszyła tydzień temu. Na przygotowanie placówki ministerstwo dało miesiąc. – Myślę, że jeśli nie będzie zakłóceń w zakupie wyposażenia medycznego, może się to udać w ciągu trzech tygodni – przekonuje wojewoda.

Z rządowego funduszu przeciwdziałania Covid-19 do Lublina trafi 27 mln 687 tys. zł.

– To koszty adaptacji Targów Lublin na warunki szpitalne oraz z zakupem części wyposażenia medycznego, którego szpital nie otrzyma z Agencji Rezerw Materiałowych. Tych zakupów będziemy musieli dokonać na poziomie województwa – mówi wojewoda lubelski Lech Sprawka.

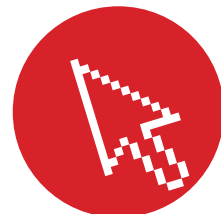
W tym tygodniu nowe miejsca covidowe zostaną uruchomione także w szpitalach w regionie. Mowa o Włodawie (15 łóżek), Lubartowie (11) i Zamościu (10). Od 5 listopada gotowych ma być 13 nowych miejsc dla pacjentów z koronawirusem w Rykach.

– W przygotowaniu są kolejne decyzje. Naszym planem jest, by w perspektywie dwóch tygodni osiągnąć liczbę 2255 łóżek w całym regionie. To 35 proc. wszystkich miejsc w naszych szpitalach – poinformował Lech Sprawka.

Na chwilę obecną w placówkach na terenie województwa przebywa 1136 chorych ze zdiagnozowaną chorobą Covid-19. Miejsc na oddziałach zakaźnych jest 1300. W użyciu pozostaje 90 ze 116 dostępnych respiratorów.

Wczoraj służby wojewody poinformowały o 1768 nowych przypadkach zakażenia koronawirusem i 8 zgonach. W całej Polsce wirusa zdiagnozowano u 17 171 osób, 152 chorych zmarło.

(TOMA)



www.dziennikwschodni.pl

Uczeń i student na protest pójść nie może?

EDUKACJA Wyciągnięcie surowych konsekwencji wobec uczniów uczestniczących w strajkach kobiet zapowiada dyrektor katolickiego liceum w Lublinie. Skreśleniem z listy studentów KUL straszy też lubelska fundacja pro-life. Sama uczelnia zapewnia jednak, że biorącym udział w protestach studentom nic nie grozi

Tomasz Maciuszczak

Niestety, docierają do mnie sygnały, że także niektórzy uczniowie Biskupiaka włączają się w te akty nienawiści, a nawet aktywnie uczestniczą w demon-stracjach – napisał w liście do rodziców swoich uczniów ks. Grzegorz Strug, dyrektor XXI LO im św. Stanisława Kostki w Lublinie, czyli popularnego Biskupiaka. To katolicka szkoła publiczna prowadzona przez lubelską kurie.

Ks. Strug przypomina, że zgodnie ze szkolnym statutem uczniowie mają obowiązek „godnego reprezentowania swojej szkoły” zarówno w jej murach, jak i poza nią. Ostrzeżenie, że nieprzestrzeganie regulaminu może skutkować nawet skreśleniem z listy uczniów.

– Proszę przyjąć to przypomnienie jako wraz najwyższej troski o dobro Państwa dzieci. Zastrzegam, że w sytuacji powiadomienia szkoły o niegodnych zachowaniach naszych uczniów będę zmuszony do zastosowania konsekwencji wynikających ze statutu szkoły – zapowiada dyrektor.

Zks. Grzegorzem Strugiem nie udało nam się w piątek porozmawiać. Na jego słowa natychmiast zareagowali absolwenci Biskupiaka, którzy apel dyrektora odebrali jako „zakamuflowaną groźbę relegowania ze szkoły”.

– Wyrażamy swój zdecydowany sprzeciw wobec działań zmierzających bezpośrednio do ograni-

czenia w istotny sposób wolności wyrażania myśli i poglądów w pluralistycznym, demokratycznym społeczeństwie – podkreśla kilkudziesięciu absolwentów, którzy podpisali się pod listem do dyrekcji. – Wzywamy księdza dyrektora do respektowania wolności światopoglądu swoich uczniów i do kształcenia ich ze wskazaniem na to, że choć każdy człowiek może się różnić od innych to jest tak samo wartościowy, tak samo może samodzielnie decydować o sobie, swoim życiu, o tym kogo wspiera.

Studentom też nie wolno?

Ewentualnych konsekwencji za udział w ulicznych protestach zaczęli obawiać się także studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ich obawy zaczęły budzić wpisy na oficjalnym profilu uczelni na Facebooku. Chodzi o

„Mamy bogaty materiał na temat zaangażowania niektórych studentów KUL w czarne sabaty. Od przyszłego tygodnia zespół prawni fundacji zaczyna pracę” – napisał Krzysztof Kasprzak, wiceprezes Fundacji Życie i Rodzina na Facebooku. – „Nie ma przymusu studiować na katolickiej uczelni. Są lewicowe uniwersytety, można też zapisać się na komсомolskie kursy i wyznawać tam zabobony”.

Zapytaliśmy Kasprzaka, co miał na myśli zamieszczając powyższy wpis. – W przypadku najostrzejszych komentarzy, dehumanizujących dzieci nienarodzone i odbierających im prawo do życia, będziemy chcieli usunięcia ich autorów z uczelni – zapowiada działacz.

Oficjalne stanowisko uczelni jest jednak inne.

– Student ma prawo do zagospodarowania czasu prywatnego poza uczelnią

– zapewnia KUL w swoim oficjalnym stanowisku. I podkreśla: – Fundacja Życie i Rodzina nie jest organizacją, jednostką KUL i w żaden sposób nie reprezentuje naszego uniwersytetu.

– Naszym studentom nic nie grozi. Jeśli mówimy o podejmowaniu wobec nich jakichkolwiek działań, odpowiadają za to władze uniwersytetu. Żadnych takich działań nie prowadzimy – zapewnia rzeczniczka uczelni Monika Stojowska.

Głos w tej sprawie zabrał też Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar.

– Fakt studiowania na uczelni katolickiej nie pozbawia studentów możliwości prezentowania własnych poglądów – przypomina Bodnar, który stwierdza, że nie ma podstaw, by karać dyscyplinarnie studentów uczestniczących w protestach, bądź je popierających.

dziennik Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Zastępcy redaktora naczelnego:
Agnieszka Mazus, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chelm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: AGORA S.A.



Zamknięte cmentarze, puste groby

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH – Przyjechaliśmy na groby bliskich chyba w najgorszym możliwym czasie – przyznaje małżeństwo z Wodzisławia Śląskiego, których spotkaliśmy wczoraj przy bramie cmentarza w Wilkołazie (powiat kraśnicki). – Na miejscu byliśmy w czwartek. W piątek premier ogłosił, że zamykają cmentarze. W hotelu w Kraśniku zostaliśmy praktycznie sami. A byli jeszcze inni ludzie m.in. z Katowic i Zakopanego

Agnieszka Antoń-Jucha

1 listopada, cmentarz parafialny w starej części Kraśnika. Na furtkach i bramach łańcuchy i kłódki. Opustoszałe pawilony handlowe i stoiska, które normalnie uginałyby od kwiatów, wieńców i zniczy różnych kształtów i kolorów. Dziś jest cicho i pusto. Na drewnianych półkach tylko nalepki z cenami.

Przy bramach wejściowych na nekropolię palą się znicze. W pobliżu jednej z nich ktoś postawił kilka doniczek z chryzantemami. Na jednej biała kartka z napisem: „Kwiaty na nieudekowane groby”. Na drugiej doniczkowej kartka z ceną: „25 zł”.

Przy bramie stoi mężczyzna. Modli się.

– Przyjechałem zobaczyć i zrobić zdjęcie do prywatnej kroniki, żeby udokumentować to jak wyglądał cmentarz 1 listopada 2020 r. – tłumaczy nam kraśniczanin. – Ten rząd chce wszystkim dogodzić i jest w trudnej sytuacji. Sam mam trzech synów i każdy z nich jest zupełnie inny. Dlatego nie odpowiem na pytanie czy dobrze się stało, że cmentarze są zamknięte czy też źle.



Zjawia się radiowóz. Objeżdża parking i znika za zakrętem. Podjeżdżają też inne samochody. Większość kierowców robi kółko i odjeżdża. Tylko z jednego z aut, które zatrzymało się przy ustawionych przy murze chryzantemach, wysiada starsza kobieta i mężczyzna. Pakują kwiaty do bagażnika. – Zabieramy je do Stróż, ustawimy je przy bramie – tłumaczy kobieta.

Janina Mistorowicz z mężem 1 listopada chciała odwiedzić rodzinne groby w Wilkołazie, Kraśniku i Łęcznej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

W Konopnicy i Wilkołazie bramy cmentarzy też zamknięte, przy grobach pusto. W Wilkołazie chwilę wcześniej skończyła się msza w pobliskim kościele. Ludzie wysiadają z aut, pochodzą pod bramę. Modlą się, zapalają znicze.

– Przyjechaliśmy na groby bliskich chyba w najgorszym możliwym czasie – przyznają Janina i Ta-



SPRZEDAWCY Z UNICKIEJ DZIĘKUJĄ

Handlujący kwiatami i zniczami przy cmentarzu na ul. Unickiej w Lublinie dziękują mieszkańcom miasta, którzy przez weekend robili u nich zakupy. – Niektórzy zostawiali nawet po 50 zł, nie biorąc żadnego towaru. Inni za tę kwotę prosili o jeden mały znicz, po czym zapalali go przed zamkniętą bramą – mówi jeden z przedsiębiorców.

– Dziękujemy im serdecznie za wsparcie – dodaje inny handlujący przy cmentarzu. – Tej władzy też dziękujemy – mówi, pokazując ułożony z zapalonych zniczy wymowny napis: „J... PiS”.

– To „J” zrobimy jeszcze większe, tak aby wszyscy dobrze widzieli, jak bardzo im „dziękujemy” – zapowiada. (DW)

deusz Mistorowiczowie, małżeństwo z Wodzisławia Śląskiego. Kiedyś mieszkali w Łęcznej. Na Wszystkich Świętych chcieli odwiedzić rodzinne groby w Wilkołazie, Kraśniku i Łęcznej. Pokonali 500 km.

– Przyjechaliśmy w czwartek. A w piątek premier ogłosił, że zamykają cmentarze. W hotelu w Kraśniku zostaliśmy praktycznie sami. A byli jeszcze inni ludzie m.in.

z Katowic i Zakopanego. Już wyjechali – relacjonują małżonkowie.

– Rząd stanowczo za późno ogłosił tę decyzję. Moim zdaniem jeszcze bardziej zmobilizował ludzi do kolejnych protestów – stwierdza pani Janina. I dodaje: – Żal mi tych wszystkich ludzi, który nastawili się na handel. Czy w obecnej sytuacji ktoś im rzeczywiście pomoże?

Sanepid: Nie podajemy przybliżonych danych

Lubelski sanepid zapewnia, że nie zaokrąglił liczby zakażeń koronawirusem. Takie podejrzenia pojawiły się one w związku z danymi z ubiegłego tygodnia.

W czwartek poinformowano o rekordowej w naszym regionie liczbie zakażeń - 1700. Równie „okrągłe”

były statystyki z czterech poprzednich dni. Od niedzieli do środy zanotowano kolejno: 700, 750, 400 i 700. Uwagę na to zwrócili dziennikarze Gazety Wyborczej, którzy wyliczyli, że prawdopodobieństwo takiej sytuacji wynosi 0,00000032 proc.

– Wygląda to tak, jakby na Lubelszczyźnie liczba zakażeń była zaokrąglana.

Być może województwo nie wie już ile tak naprawdę ma przypadków i są one podawane w przybliżeniu – podejrzewają dziennikarze GW.

– Z rachunku prawdopodobieństwa wynika, że co jakiś czas taka liczba z zerami się pojawi. Tworzenie z tego problemu jest dla mnie co najmniej dziwne – komentuje

te doniesienia wojewoda lubelski Lech Sprawka.

Po szczegóły odsyła do Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. To właśnie sanepid przekazuje służbom wojewody informacje o liczbie pozytywnych wyników testów na Covid-19 w poszczególnych miastach regionu.

– Absolutnie nie ma mowy o podawaniu danych w przybliżeniu – zapewnia Katarzyna Wnuk, rzecznik prasowy WSSE. – To są zweryfikowane dane. Wyniki z laboratoriów są zbierane przez stacje powiatowe i publikowane zbiorczo. Tak po prostu wychodzi, nie ma innego tłumaczenia.

– To rzeczywiście zaskakująca sytuacja. Ale wszyst-

ko wskazuje na czysty przypadek wynikający z reguły dodawania – komentuje dr hab. Włodzimierz Piątkowski, socjolog medycyny z UMCS. – Nie sądzę, żeby w tym przypadku było to celowe działanie. Pytanie, w jakim celu ktoś miałby działać w ten sposób i czemu miałyby to służyć?

(TOMA)

Lotów brak

PORT LOTNICZY LUBLIN

W związku z cięciami w zimowych rozkładach dwóch tanich linii w listopadzie zawieszono zostaną loty do Dublina, Londynu Luton, Doncaster Sheffield i Oslo Torp. Do połowy grudnia z lotniska będą wykonywane rejsy jedynie do Eindhoven (Ryanair) i do Warszawy (LOT). Ryanair poinformował o zawieszeniu ponad 50 tras z polskich lotnisk. Na liście znalazło się jedyne połączenie irlandzkiego przewoźnika z Lublina. Rejsy do Dublina nie będą wykonywane od 12 listopada do 15 grudnia. Jeszcze bardziej dotkliwa jest decyzja linii Wizz Air. Z systemów rezerwacyjnych wynika, że z rozkładów czasowo usunie trzy trasy z lubelskiego lotniska. Chodzi o: Doncaster Sheffield (od 6 listopada do 15 grudnia), Oslo Torp (od 8 listopada do 17 grudnia) i Londyn Luton (od 15 listopada do 14 grudnia). (TOMA)

POWSZECHNY SPIS ROLNY
1.09 - 30.11.2020



Urząd Statystyczny
w Lublinie

Urząd Statystyczny w Lublinie zaprasza do wzięcia udziału w konkursie.

Pytanie konkursowe: Jaki jest termin drugiego losowania w loterii Powszechnego Spisu Rolnego 2020?

Co należy zrobić: odpowiedź wyślij na adres: konkursPSR2020Lublin@stat.gov.pl

Do wygrania atrakcyjne nagrody: mysz bezprzewodowa, pendrive 128 GB, powerbank, ładowarka indukcyjna, głośniki bluetooth.

Regulamin konkursu dostępny na stronie organizatora:
<https://lublin.stat.gov.pl> pod zakładką Powszechny Spis Rolny 2020 Konkursy



Powszechny
Spis Rolny 2020



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nalot żurawi na miasto

RAPORT Przy kolejnych ulicach mogą powstać nowe bloki mieszkalne, niektóre o tak zwany rzut beretem od ścisłego centrum. W Urzędzie Miasta przybija deweloperskich wniosków o pozwolenie na budowę. Gdzie już niebawem mogą się pojawić żurawie budowlane?

Dominik Smaga

Tuż obok centrum Lublina chce budować mieszkania spółka Apartus Properties, która planuje inwestycję pomiędzy ul. Północną a al. Solidarności, niemal naprzeciw ul. Szeligowskiego (na zdjęciu).

– Spółka złożyła wniosek o pozwolenie na budowę dwóch budynków wielorodzinnych z usługami i wbudowanymi garażami – informuje Urząd Miasta. Projekt obejmuje zagospodarowanie terenu wokół bloków, małą architekturę, plac zabaw i drogę wewnętrzną z parkingami. Wniosek jest w trakcie rozpatrywania.

Wspomniane bloki miałyby stać niemal naprzeciw skrzyżowania z ul. Szeligow-

skiego, na działkach przeznaczonych pod zabudowę usługową lub wielorodzinną. Takie ich przeznaczenie określa plan zagospodarowania uchwalony przez Radę Miasta w 2017 r. Przesądza on również o tym, że bliżej ul. Północnej budynki mogą mieć najwyżej pięć pięter, a bliżej al. Solidarności nie więcej niż trzy.

9 w górę, 2 w dół

Dużo zmian może zajść w rejonie Drogi Męczenników Majdanka. Tu żurawie budowlane mogą się pojawić w sąsiedztwie bloków powstałych na terenie dawnych Lubelskich Zakładów Naprawy Samochodów. W Urzędzie Miasta leży jeszcze ciepły wniosek spółki Mak Dom Holding o pozwo-

lenie na budowę na tym terenie bloku o zróżnicowanej wysokości: od siedmiu do dziewięciu pięter, z dwiema kondygnacjami podziemnymi.

• W urzędzie są jeszcze wnioski dwóch innych deweloperów planujących stawiać bloki w tej okolicy. Aż osiem budynków wielorodzinnych (od czterech do sześciu pięter i z jedną kondygnacją podziemną) zamierza wznieść spółka TTS Development. Jej osiedle miałyby powstać przy ul. Garbarskiej, na skarpie przy Drodze Męczenników Majdanka, w miejscu kilkunastuletnich zabudowań przemysłowych. O pozwolenie na budowę deweloper poprosił już w czerwcu, sprawa wciąż jest w toku.

• Od stycznia w Urzędzie Miasta rozpatrywany jest wniosek złożony przez jedną ze spółek spod szyldu Wikana. Dotyczy postawienia trzech sześciopiętrowych bloków z jedną kondygnacją podziemną przy Drodze Męczenników Majdanka pomiędzy linią kolejową a ul. Wrońską. Decyzja jeszcze nie została wydana.

Mieszkania i usługi

Budowy nowego bloku można się spodziewać także przy ul. Puławskiej, na gruntach, które w marcu zeszłego roku, za prawie 4,5 mln zł kupiła od miasta Howell sp. z o.o. Estate sp. k. z Krakowa. Transakcja dotyczyła 0,33 ha poniżej biurowca Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, naprzeciw

dawnych ogrodów działkowych. Teraz może tu powstać budynek wielorodzinny z lokalami usługowymi mający od pięciu do sześciu pięter i jedną kondygnację podziemną.

Już nie usługi publiczne

Kolejny budynek mieszkalny oraz parterowy budynek usługowy może wyrosnąć w miejscu nieurządzonej zieleni obok boiska przy Baśniowej. O pozwolenie na budowę takich obiektów stara się Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Oaza”, która złożyła projekt budowlany w Urzędzie Miasta. W budynku będzie podziemny garaż, a na parterze lokale usługowe.

Do niedawna nieruchomości była zarezerwowana

pod „usługi publiczne”, ale pod koniec lutego Rada Miasta zmieniła plan zagospodarowania terenu, umożliwiając wybudowanie na tym gruncie czteropiętrowego bloku. O taką zmianę zabiegał właściciel nieruchomości, który skarżył się, że nikt nie chce od niego kupić działki przeznaczonej na „usługi publiczne”.

Obok doliny

Dodatkowy blok ma stanąć również na skraju os. Botanik, przy Poligonowej 2c, obok niewielkiej doliny, niedaleko bloków przy Pergolowej 3 i 4. Wniosek o pozwolenie na budowę, złożony do Urzędu Miasta przez spółkę Pergolowa, dotyczy budynku trzypiętrowego z jedną kondygnacją podziemną.

W dniu 29 października 2020 zmarł
w Johannesburgu, RPA

**Jan
SAWICKI**

Absolwent I Liceum im. Stefana Czarnieckiego
w Chełmie, matura 1963
i Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej.

Wieloletni pracownik „Geokartu” na wielkich budowach
w krajach afrykańskich.

*Żegnaj Jaśku,
zawsze pogodny, nieodżałowany nasz Przyjacielu.*

Koleżanki i koledzy z czasów szkolnych



n291



W dziesiątą rocznicę śmierci

**Walentyny
SZMAGAŁSKIEJ**

spoczywającej z jej matką Ireną
na cmentarzu przy ul. Lwowskiej w Chełmie

Skoro nie możemy zapalić zniczy
naszej dożgonnej pamięci

*Córka Urszula i Syn Jerzy
z rodzinami*

n293

**Państwu
Jackowi i Edycie Góralskim**

wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci

**TATY
i TEŚCIA**

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Oddziału Totalizatora Sportowego w Lublinie



n292

Wyboje mają zniknąć

ROBOTY DROGOWE Miasto zamawia remont ul. Nałkowskich między ul. Romera a Żeglarską. W piątek ogłoszony został przetarg na zaprojektowanie i wykonanie robót drogowych. Na poprawę sfatygowanej jezdni i chodników możemy czekać do późnej wiosny 2021 r. Na dobudowanie tego, czego wciąż brak, na razie się nie zanoszą

Dominik Smaqa

Ten remont jest wycieczkiwany nie tylko przez mieszkańców dalekiego odcinka ul. Nałkowskich, ale także przez licznych kierowców dojeżdżających tędy nad Zalew Zemborzycki. Dzisiaj ul. Nałkowskich to przede wszystkim wyboje i wertepy, ale ma się to zmienić do końca maja przyszłego roku.

Taki termin zakończenia remontu został ustalony przez Zarząd Dróg i Mostów, który w piątek ogłosił przetarg na zaprojektowanie i wykonanie prac. Każda firma starająca się o zlecenie będzie musiała się liczyć z takim tempem prac.

Odnowiony ma być nieco ponad kilometrowy odcinek ulicy między skrzyżowaniem z ul. Romera a ul. Żeglarską. Maszyny mają zedrzeć wierzchnią warstwę asfaltu, potem ułożona będzie warstwa wyrównawcza, a potem nawierzchnia, po której pojadą samochody.

Stary chodnik ma być rozebrany, w jego miejscu ułożona ma być nowa kostka brukowa. Miasto wymaga tzw. kostki bezfazowej, czyli takiej, na której – tłumacząc obrazowo, nie terkoczą kółka walek. Przy przejściach dla pieszych zamontowane mają być płyty z wypustkami dla niewidomych.

Dokumentacja przewiduje też wykonanie jedynie prowizorycz-



Remont tego, co istnieje będzie tańszy. Koszty zamawianych prac, jak wynika z miejskiego planu przetargów, mogą przekroczyć 1,2 mln zł.

nych zatok dla autobusów stojących przed przystankiem początkowym i czekających tu na swój kurs. Remont nie będzie obejmo-

wał małej pętli nawrotowej dla autobusów, która znajduje się obok sklepu przy skrzyżowaniu z ul. Żeglarską.

W planie nie ma budowy żadnych nowych elementów. Nie powstanie ani metr nowego chodnika, nawet dla idących od zalewu

na przystanek początkowy. Chodnik wciąż będzie tylko po jednej stronie ulicy. Dlaczego właśnie tak ma wyglądać odnowa ul. Nałkowskich?

Żeby zbudować cokolwiek nowego, miasto musiałoby najpierw zaprojektować rozbudowę drogi i przejąć od właścicieli sąsiednich nieruchomości grunty potrzebne np. pod drugi chodnik. To wiązałoby się z wydatkami na wykup gruntów. Zwykły remont tego, co już istnieje, będzie tańszy. Koszty zamawianych prac, jak wynika z miejskiego planu przetargów, mogą przekroczyć 1,2 mln zł.

Kiedy pojawią się szanse na to, że miasto wyłoży pieniądze na przebudowę z prawdziwego zdarzenia? Miejscy urzędnicy przyznają, że nastąpi to nieprędko, raczej nie w przyszłym roku.

– W roku 2021 r. w pierwszej kolejności zostaną zapewnione środki na kontynuację lub zakończenie inwestycji już realizowanych lub będących w fazie opracowywania dokumentacji, oraz tych współfinansowanych z funduszy europejskich – przyznaje biuro prasowe Ratusza i dodaje, że „ewentualna przebudowa” ul. Nałkowskich wymaga „analizy możliwości” budżetu. Miejska kasa nie jest jednak w najlepszej kondycji, m.in. z powodu epidemii.

FOT. TOMASZ TYLUS

KRÓTKO

Dyrektor dostał 7 lat

KADRY Przez najbliższych siedem lat dyrektorem Warsztatów Kultury pozostanie Grzegorz Rzepecki. Decyzję o powołaniu go na to stanowisko do końca października 2027 r. podjął prezydent Krzysztof Żuk. Warsztaty Kultury to jedna z flagowych instytucji kulturalnych samorządu Lublina, która odpowiada m.in. za organizację letnich festiwali, takich jak Inne Brzmienia, Carnaval Sztukmistrzów czy Jarmark Jagielloński. Osiem lat temu wyodrębniła się z Centrum Kultury jako samodzielna instytucja, kierowana właśnie przez Grzegorza Rzepeckiego. (DRS)

Naprawili kanalizację

NA DROGACH Usunięta została usterka kanalizacji burzowej pod jezdnią al. Witosza, która przez kilka tygodni utrudniała ruch na jezdni prowadzącej w kierunku Felina niedaleko wiaduktu kolejowego. Do awarii sieci doszło podczas październikowej ulewy, gdy pod naporem wody uszkodzony został żelbetonowy strop podziemnej komory kanalizacyjnej. W piątek wymieniano uszkodzony element. – Musiał zostać wyprodukowany na specjalne zamówienie – wyjaśnia Magdalena Bożko, rzeczniczka Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. (DRS)

Powtórka spotkania

KONSULTACJE Na wtorek, 10 listopada zaplanowane zostało dodatkowe, zdalne spotkanie dla wszystkich zainteresowanych miejskimi planami dotyczącymi przemieszczania się mieszkańców w obrębie Lublina. Chodzi nie tylko o plany rozwoju dróg, ale również tzw. „zrównoważoną mobilność”, co oznacza np.

połączenia dla pieszych i rowerzystów oraz komunikację miejską. Zebrane od mieszkańców uwagi mają pomóc w tworzeniu „Planu Zrównoważonej Mobilności Miasta Lublin na lata 2022-26” oraz „Strategii Mobilności Miejskiej”. Podczas pierwszego spotkania pojawiła się sugestia dotyczące uprzywilejowania komunikacji miejskiej kosztem pojazdów indywidualnych, częstotliwości kursowania autobusów i trolejbusów, stworzenia obwodnicy rowerowej, a nawet stworzenia sieci dróg rowerowych wykorzystujących naturalne spadki terenu oraz budowy podziemnych parkingów w centrum. Dodatkowe spotkanie wyznaczone na 10 listopada ma się rozpocząć o godz. 16.30. Link umożliwiający uczestnictwo ma być zamieszczony na stronie internetowej lublin.eu. (DRS)

Wiecej „procentów”

INWESTYCJE Nową, wielką gorzelnię za 120 mln zł zamierza zbudować przy ul. Spółdzielczej spółka Stock Polska, która złożyła do Urzędu Miasta wniosek o decyzję środowiskową dla takiej budowy. Instalacja ma wytwarzać surowy alkohol z żyta, pszenżyta, pszenicy, jęczmienia i kukurydzy. Wytwarzany alkohol będzie potem surowcem do produkcji nie tylko wódek i likierów, ale również płynów do dezynfekcji, wykorzystywany będzie ponadto w medycynie i rolnictwie. Inwestor przekonuje, że działalność gorzelni nie będzie się wiązała z jakimikolwiek uciążliwościami zapachowymi dla otoczenia. Raport o możliwym oddziaływaniu inwestycji na

otoczenie został przekazany do zaopiniowania sanepidowi i Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie. Budowa powinna się rozpocząć w przyszłym roku. Uruchomienie instalacji, która zwiększy zdolności produkcyjne zakładu do 100 tys. litrów spirytusu dziennie, jest planowane na rok 2022. (DRS)

Sąd tego nie zbada

Z SĄDU Wojewódzki Sąd Administracyjny nie rozpatrzy skargi na Ratusz złożonej przez łódzką spółkę Centrum Nauki i Biznesu „Żak”, która prowadzi m.in. w Lublinie szkoły. Skarga dotyczyła wypłacenia zaniżonej dotacji oświatowej za lipiec tego roku. Sąd wydał postanowienie o odrzuceniu skargi, bo uznał, że nie jest uprawniony do zajęcia się tą sprawą. W ocenie WSA nie można tu mówić o „czynności administracyjnej”, którą można by było zaskarżyć, jak przekonywała spółka. Według sądu czynność polegająca na przelaniu pieniędzy na szkolne konto „ma charakter jedynie techniczny”. Tym samym WSA zdecydował, że nie będzie oceniać zasadności samej skargi. Postanowienie nie jest prawomocne, spółce przysługuje zażalenie do Naczelnego Sądu Administracyjnego. (DRS)

Cięcia na cmentarzu

ZIELEŃ Dziesięć drzew ma zniknąć z cmentarza przy Walecznych. Mowa o dziewięciu żywotnikach zachodnich oraz jednej topoli włoskiej mającej ponad trzymetrowy obwód pnia. O pozwolenie na ich usunięcie wnioskował do Urzędu Miasta kościół rektoralny p.w. Wszystkich Świętych. Urząd zgodził się na wycinkę. (DRS)

UWAGA KONKURS!

Żyj eko, dziel się pomysłami i zgarnij kasę!

ORGANIZATOR

dziennik

PATRON

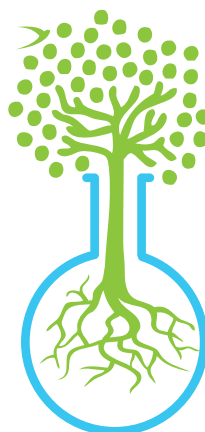
**GRUPA
AZOTY**

P U Ł A W Y

**ZIELONY
WOŁONTARIAT**

II edycja

**poczyj chemię
do bycia eko**



ZGŁOŚ SWÓJ PROJEKT*

*Regulamin konkursu i formularze zgłoszenia dostępne na: www.dziennikwschodni.pl

Na zgłoszenia czekamy do 22 listopada 2020 r.

e-mail: eko@dziennikwschodni.pl Szczegóły pod numerem telefonu **697 770 404**

Deweloper odszedł z niczym

DECYZJA Nie zanoszą się na budowę bloków mieszkalnych obok domów jednorodzinnych przy Sławinkowskiej. Deweloper planujący tę inwestycję dostał decyzję odmowną. Urząd Miasta uznał, że bloki pasowałyby tutaj jak pięść do nosa, a ich wstawienie naruszałoby tzw. zasadę dobrego sąsiedztwa

Dominik Smaga

Sprawa dotyczy pustego, trawiastego placu przy ul. Sławinkowskiej. Nieruchomość sąsiaduje z jednej strony z zadrzewionym terenem na tyłach Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej i Ogrodu Botanicznego UMCS, a z drugiej strony z domami jednorodzinnymi w okolicach Lidla przy Willowej.

Właśnie tu chciała wstawić bloki lubelska spółka Med-Europe Trading. W sierpniu złożyła do Urzędu Miasta wniosek o wydanie „wuzetki”, czyli decyzji o warunkach zabudowy. Określa ona możliwy sposób wykorzystania działek, których przeznaczenie nie jest ustalone planem zagospodarowania zatwierdzanym przez Radę Miasta. Ta okolica nie ma wciąż uchwalonego planu, więc o przeznaczeniu działek decyduje Urząd Miasta. Nie ma



w tym pełnej swobody, bo musi pilnować, by nowa zabudowa pasowała do zastanej obok. Wśród willi nie może stanąć fabryka, a wśród

fabryk willa. Nazywa się to „zasadą dobrego sąsiedztwa”.

Spółka Med-Europe Trading chciała zgody na siedem bloków

mieszkalnych oraz dwa domy jednorodzinne. Urząd Miasta wydał kilka dni temu decyzję odmowną, bo uznał, że bloki nie będą pasować do otoczenia. – Budynki mieszkalne położone przy Sławinkowskiej to wyłącznie domy jednorodzinne – tłumaczy Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza i zauważa, że wniosek dotyczył wstawienia bloków w osiedle domów jednorodzinnych. – Gabaryty istniejącej przy ul. Sławinkowskiej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej są dużo mniejsze od wielkości projektowanych obiektów.

Frontowa elewacja planowanych bloków miałaby mieć wysokość 10 metrów, tymczasem w przypadku stojących już przy Sławinkowskiej domów średnia wysokość elewacji to 4,5 m. Dlatego, w ocenie urzędników, nowa zabudowa zwyczajnie przytło-

czyłaby tę starą. – W ramach tego samego układu urbanistycznego brak jest sąsiedniej działki zabudowanej obiektami o funkcji i parametrach odpowiadających planowanej inwestycji – stwierdza Góźdz. Wniosek? Trudno byłoby w tym przypadku mówić o „dobrym sąsiedztwie”.

To już drugi raz, gdy spółka Med-Europe Trading nie dostaje zgody na wprowadzenie zabudowy wielorodzinnej na ul. Sławinkowską. Pierwszy wniosek o „wuzetkę” złożyła w lutym, gdy starała się o decyzję dopuszczającą postawienie siedmiu bloków mieszkalnych (bez dwóch domów jednorodzinnych). W marcu dostała decyzję odmowną z podobnym uzasadnieniem sprowadzającym się do tego, że proponowane budynki byłyby zbyt duże względem już istniejących.

Nowy mural. Żuki, honkery, lubliny, lubimy

KULTURA – Efekt jest dokładnie taki jaki chciałem – mówi autor muralu, który powstał przy ul. Mełgiewskiej w Lublinie. W piątek został namalowany ostatni element. Mająca około 80 metrów długości historia nieistniejącej fabryki samochodów, jest gotowa



Nieformalny wernisaż. Od lewej: Zbigniew Sobczuk, Jacek Skiba, Szymon Pierasiewicz i Olaf Cirut

Deszcze mnie przesładowały, ciężko było pracować, ale pobyt w Lublinie będę wspominał bardzo miło. Ciekawe doświadczenie, bo bardzo wiele osób rozmawiało ze mną, dzieląc się opowieściami z życia fabryki. Jakiś pan mówił: „Jeździłem lublinkiem” i wspominał czas spędzony w przyfabrycznej szkole. Ktoś pokazywał na pobliski wiadukt i relacjonował, jak wywożono z fabryki zamaskowane SKOT-y. Kolejny opowiadał, że jego córka pracuje w Łodzi w muzeum sztuki współczesnej i że wysyła jej zdjęcia z postępu prac. Nawet jeszcze ostatniego dnia na rozmowę zatrzymała się pani, która całe życie przepracowała w fabryce – mówi Olaf Cirut, który nie przypuszczał, że temat budzi tak wiele wspomnień.

Krakowski artysta wygrał konkurs na projekt muralu o tematyce związanej z historią i działalnością Fabryki Samochodów Ciężarowych. Od 4 do 30 października, przez wiele godzin dziennie, można go było zobaczyć przy murze oporowym wzdłuż ul. Mełgiewskiej (między ul. Gospodarczą a wiaduktem), gdzie realizował swój pomysł.

Konkurs na mural, który miał przypominać historię ogromnego zakładu, który przez 61 lat działał w pobliżu, ogłosiło w lipcu Centrum Kultury i Rada Dzielnicy Hajdów-Zadębie (która finansowała przedsięwzięcie).

– Mam nawet papier, którym miała być zasłonięta praca, by można ją było uroczystie pokazać. Leży bezużyteczny. Wszystko zmieniła epidemia – mówi Jacek Skiba, przewodniczący rady

dzielnicy Hajdów-Zadębie, który wpadł na pomysł powstania muralu.

– Ideą było stworzenie cyklu prac, które przypomną historię lubelskiego przemysłu, bo mamy się czym chwalić, a zupełnie tego nie robimy. Fabryka samochodów, która działała na terenie naszej dzielnicy i żuki miały być pierwsze. Mur przy ul. Mełgiewskiej to wprowadzie teren dzielnicy Tatary, ale u nas nie było takiego miejsca. Odsłonięcie miało być 10 lipca, w rocznicę strajków Lubelskiego Lipca na terenie fabryki. Przeląłem pieniądze na konto Centrum Kultury, gdzie Zbyszek Sobczuk i Szymon Pietrasiewicz mieli się zająć organizacją konkursu na projekt. Zrobiłem to... 13 marca. Co było dalej, wiadomo. Długo trwały dyskusje, czy w ogóle tym się zajmować. W miarę trwania

pandemii do tematu fabryki dodaliśmy solidarność, bo tak jak była ona potrzebna wtedy, tak teraz jest nam potrzebna, by przetrwać epidemię. Kolejną inspiracją było zdjęcie SKOT-a sprzed warszawskiego kina Moskwa ze stanu wojennego – opowiada przewodniczący, jak to się stało, że uczestnicy konkursu mieli w swojej pracy zawrzeć dzieje FSC, produkowanych tu aut oraz wydarzenia z historii Polski.

– Mural wtopi się w krajobraz, uzyskałem efekt, o jaki mi chodziło. Nawiązuje do dawnego malarstwa wielkoformatowego z tamtych czasów. Ktoś już mi zwrócił uwagę, że nie zamalowałem całego muru, tylko go wyokrzystałem – mówi twórca.

Nie poszedł śladami dawnych mistrzów i żadnej z postaci nie dał swoich rysów. Jest za to inżynier Stanisław



Ostatnie prace przy muralu



Fragmenty gotowej pracy

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Tański, Władysław Frasiński i aktorzy grający w ważnych filmach tamtych lat – „Zmiennikach” i „Samych swoich”. Jak zapowiada Cirut, Anna Dymna którą zna osobiście, dostanie zdjęcie lubelskiego muru. Jest tu razem z Wacławem Kowalskim i Władysławem Hańcżą.

– Jeszcze powiesimy tablicę informującą o idei powstania pracy. Wówczas oficjalnie odsłoniemy mural. Kiedy to będzie, nie wiem. Jaki będzie los kolejnych przemysłowych malowideł, też nie. To już jest w gestii Bronowic i Za Cukrownią – dodaje przewodniczący Jacek Skiba.

W piątek odbyło się tylko krótkie, nieformalne spotkanie artysty i organizatorów. Panowie przyznali, że jeszcze nigdy się w takim gronie nie widzieli. Zbigniew Sobczuk i Szymon Pietrasiewicz,

którzy odpowiadali za stronę artystyczno-organizacyjną, żartowali, że ufają twórcom i nie będą liczyć, ile żuków i honkerów jest na projekcie, a ile faktycznie pojawiło się na ścianie.

Już niemal pakując się w powrotną drogę, Olaf Cirut wspominał wizytę pana, którzy zapewnił, że maluje u nich, więc jest chroniony. I to, że kierowcy ciężarówek trąbili na powitanie, robili mu zdjęcia. – Nawet jeden się zatrzymał, dostałem kawę i hot doga – opowiada lekko rozbawiony tym wszystkim artysta.

Na liście podmiotów zaangażowanych w realizację przedsięwzięcia jest jeszcze miejski architekt zieleni, bo trzeba było przyciąć krzewy na skarpie i Zarząd Dróg i Mostów UM, który na koszt rady dzielnicy wyszorował mur.

AGDY

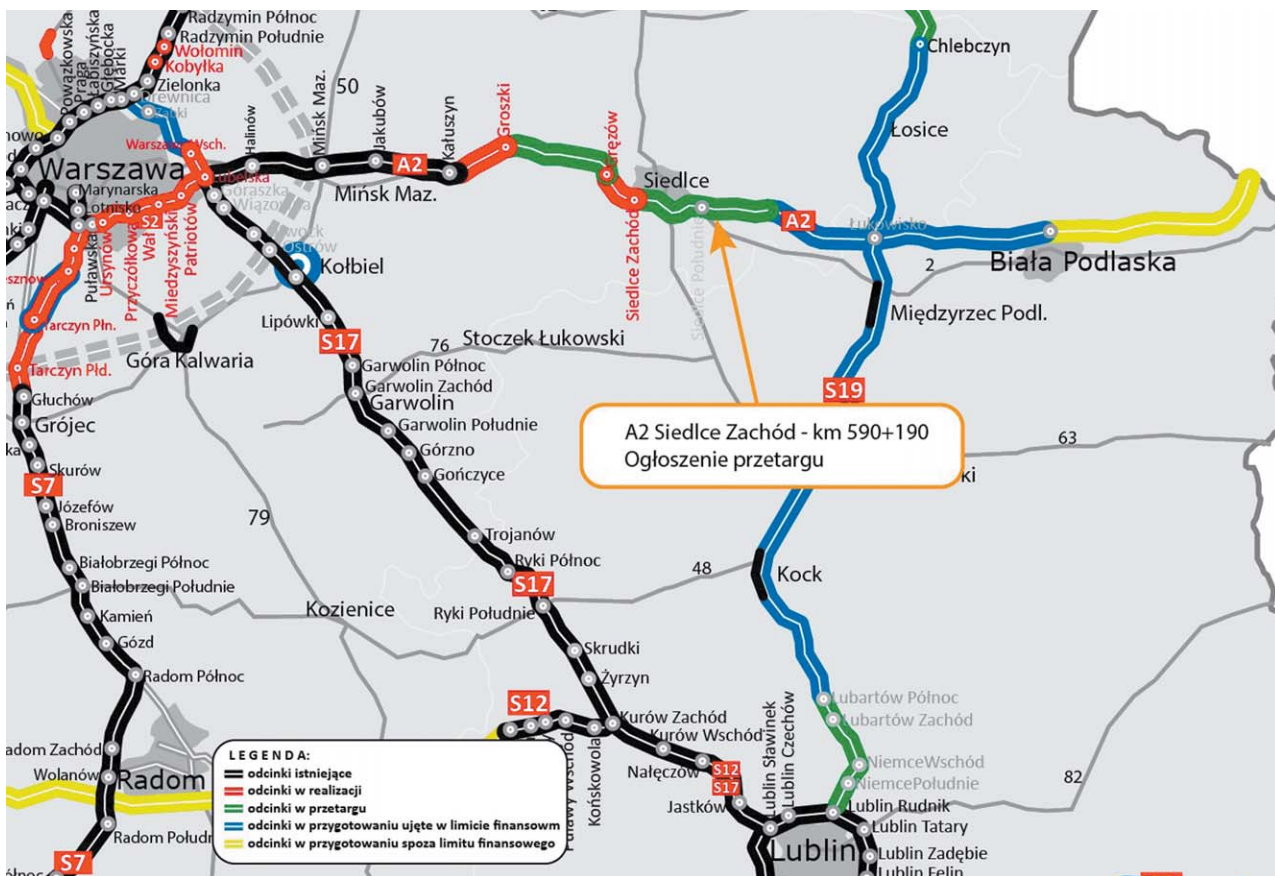
Autostrada A2 do Białej Podlaskiej. Jest pierwszy przetarg

Autostrada A2 wydłuży się o kolejne 63 kilometry. Drogowcy właśnie ogłosili przetarg na pierwszy odcinek pomiędzy Siedlcami a Białą Podlaską.

– Dotrzynamy słowa. Niedawno otworzyliśmy autostradę A2 od Warszawy do obwodnicy Mińska Mazowieckiego. Obecnie w realizacji jest większość odcinków od Mińska Mazowieckiego do Siedlec – podkreśla Andrzej Adamczyk minister infrastruktury. Według jego zapowiedzi, bo Białej Podlaskiej autostradą mamy dojechać w 2024 roku, a rok później do granicy państwa.

Na razie, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na 19-kilometrowy odcinek pomiędzy węzłem Siedlce Zachód a rejonem miejscowości Malinowiec.

– Przyszła trasa będzie miała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu z rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa. Zależy nam, aby jak najszybciej domknąć A2 do granicy państwa z Białorusią. Pracujemy też nad



zwiększeniem przepustowości A2 na zachód od Warszawy,

gdzie przygotowujemy dokumentację na budowę

wę kolejnego pasa ruchu – dodaje Tomasz Żuchowski,

p.o. Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

FOT. MAPKA/ FOT. GDDKiA

Przetargi na pozostałe trzy odcinki do Białej Podlaskiej mają zostać ogłoszone jeszcze w listopadzie. – Dla regionów Polski Wschodniej, przez które przebiega A2, oznacza to szansę na rozwój gospodarczy i dalszy spadek bezrobocia. W rejonie Białej Podlaskiej A2 połączy się z S19, która powstaje jako element międzynarodowego szlaku Via Carpatia – przypomina minister infrastruktury.

– To chyba jedna z najbardziej wyczekiwanych i oczekiwanych inwestycji w naszym regionie. Marzenia się spełniają, to efekt naszej pracy od wielu lat – chwali się z kolei poseł Dariusz Stefański (PiS) z Białej Podlaskiej.

Przypominamy, że od sierpnia kierowcy korzystają już z autostrady A2 pomiędzy Warszawą a obwodnicą Mińska Mazowieckiego. W realizacji są też dwa kolejne odcinki autostrady pomiędzy węzłami: Kałuszyn i Grozki oraz Gręzów i Siedlce Zachód. Tutaj prace powinny zakończyć się jesienią 2023 roku.

(EB)

Ciężarówki i dyplomaci

TERESPOL, ŚLAWATYCZE Białoruś zamknęła granicę z Polską – potwierdza Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Powodem ma być wzrost zakażeń koronawirusem w naszym kraju.

Taką decyzję białoruskie władze podjęły już w czwartek. W naszym województwie ograniczenia w ruchu osobowym obowiązują przez najbliższe 14 dni na przejściach drogowych w Terespolu i Ślawatyczach.

– Przez granicę przepuszczani są jedynie kierowcy samochodów ciężarowych oraz pracownicy przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych. Wjazd na terytorium Białorusi nadal jest możliwy drogą powietrzną przez międzynarodowe lotnisko w Mińsku – podaje Biuro Rzecznika Prasowego MSZ.

– Odprawy w ruchu towarowym w Koroszczynie odbywają się na bieżąco – potwierdza por. Dariusz Sienicki rzecznik prasowy Komendan-

ta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

– Obywatele Białorusi są przepuszczani na terytorium republiki. Istnieją ograniczenia wobec osób fizycznych przyjeżdżających i planujących przyjechać z terenów sąsiadujących z nami państw. Pogranicznicy mają pełnomocnictwa podejmować wobec nich decyzje w zależności od sytuacji – powiedział w piątek Anton Byczkowski rzecznik prasowy Państwowego Komitetu Pogranicznego.

Ale zdaniem niezależnych białoruskich mediów, decyzja podyktowana jest względami politycznymi. – System na granicy po zeskanowaniu paszportu odpowiednio pokazuje czy ta osoba jest na liście podejrzanych czy nie. Jeżeli są wątpliwości to taka osoba nie zostanie ponownie wpuszczona, nawet jeżeli ma obywatelstwo białoruskie – mówi nasz informator, który często podróżuje na Białoruś.

(EB)

Premia za pracę na oddziałach covidowych

BIAŁA PODLASKA 50 pracowników białskiego szpitala jest zakażonych koronawirusem. Jednocześnie, w placówce cały czas rośnie liczba pacjentów hospitalizowanych w obszarach Covid-19

– Obecnie ok. 50 pracowników ma wynik pozytywny. To pracownicy medyczni i niemedyczni. Zaś 13 pracowników to ozdrowieńcy, którzy powrócili do pracy – precyzuje Magdalena Us rzecznik Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

W samej placówce na kilku oddziałach stwierdzono ogniska Covid-19. – Zdajemy sobie sprawę z napięcia pracy, szczególnie w obszarach Covid-19, na których hospitalizowane są 164 osoby, w tym 11 osób wymaga wspomaganie oddechowego respiratorem (tak sytuacja wyglądała w piątek

– red.) – zaznacza Adam Chodziński dyrektor WSzS.

Placówka oddelegowuje personel z innych oddziałów do wsparcia obszarów covidowych.

– Pracownicy udzielający świadczeń w tym obszarze mogą liczyć na wsparcie finansowe zagwarantowane przez Ministerstwo Zdrowia. Ale wychodzimy naprzeciw potrzebom i również wspieramy ciężką pracę personełu w postaci dodatkowych pieniędzy z budżetu szpitala – zaznacza Chodziński.

Dotychczas placówka nie zwracała się do Urzędu Wojewódzkiego o wsparcie kadry medycznej.

(EB)

Nowy prezes w nowym roku

PULAWY Rada nadzorcza Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji potrzebowała niemal pięciu miesięcy i trzech konkursów, żeby wybrać nowego prezesa komunalnej spółki. Romana Mazurka zastąpi niezwiązany dotychczas z powiatem puławskim, Bernard Rudkowski. W bieżącej kadencji puławskiego samorządu konkursy na stanowiska kierownicze rzadko rozstrzygane są w pierwszym podejściu. Procedury tego rodzaju powtarzano już w przypadku MO-SiR-u i MOPS-u. Jeszcze większe kłopoty z wyborem nowego szefa miał MPWiK, którego poprzedni szef, Roman Mazurek, w maju tego roku odszedł na emeryturę. Miejska spółka wodociągowa potrzebowała aż trzech konkursów, by spośród siedmiu kandydatów wskazać zwycięzcę.

Jak poinformowała Wioletta Mrozek, kierownik Działu Organizacji i Spraw Pracowniczych MPWiK procedura konkur-

sowa zakończyła się we wrześniu. Rada nadzorcza jak dotąd nie zdecydowała się jednak na publikację wyniku tego postępowania. Dopiero po naszej interwencji i powołaniu się na ustawę o dostępie do informacji publicznej, udało nam się uzyskać nazwisko wybranego kandydata.

Został nim Bernard Rudkowski, który funkcję prezesa puławskiego przedsiębiorstwa ma objąć w styczniu 2021 roku.

Kim jest następca Romana Mazurka? Bernard Rudkowski (52 l.) dotychczas nie był związany z powiatem puławskim. To absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, w przeszłości kierował m.in. G.EN Gaz Energią, zarządzał takimi spółkami jak VNG Polska, ZEC, Nysagaz, GasCom. Przewodniczył również komisji do spraw gazu i energii przy Polsko-Niemieckiej Izbie Przemysłowo-Handlowej. W ostatnich latach był dyrektorem finansowym w chemicznym koncernie Ciech.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Hotele dla owadów, więcej niż luksusowe

JÓZEFÓW. Choć laureaci konkursu „Liczę na pszczoły” dostali nagrody w zeszłym miesiącu, to ich prace nadal są warte pokazania. Po pierwsze młodzi ludzie zbudowali piękne hotele dla owadów, a po drugie każdy może pójść ich śladem.

Konkurs organizowała miejscowa biblioteka. Członkowie komisji przyznali siedem nagród, w tym dwie za prace zbiorowe. Laureatami zostali: Mariusz Łepik i Kacper Łepik, Oliwia Widomska i Zuzanna Widomska, a także

Amelia Tracz, Lilianna Łokaj, Michalina Biszczyk i Gabriel Szlendak.

Konkurs „Liczę na pszczoły” był elementem większego projektu pod nazwą „Matematyczna podróż do wnętrza ula. Geometria według pszczoły”, który Miejska Biblioteka w Józefowie realizuje dzięki wsparciu Fundacji mBanku. W ramach tego wydarzenia uczestnicy posadzili też cebulki i sadzonki miododajnych roślin dla pszczoł.

(IAS.24)



Zarzuty i odpowiedzi

KRAŚNIK ANNOPOL Wulgarne hasła, prawdopodobnie nielegalne zgromadzenia z udziałem bardzo młodych ludzi, a nawet atak na Kościół. Tak zdaniem niektórych kraśnickich radnych sympatyzujących z Prawem i Sprawiedliwością wyglądają manifestacje kobiet w mieście. Zdaniem policji, protesty, które trwały do soboty w Kraśniku i Annopolu odbyły się bez większych zakłóceń

Agnieszka Antoń-Jucha

Kto wydał zgodę na manifestację w Kraśniku w czasie nasilonej epidemii, w strefie czerwonej bez zachowania dystansu, z narażeniem zdrowia i życia uczestników i ich rodzin? – dopytywała na czwartkowej sesji Rady Miasta Kraśnik radna Wioletta Kudła (klub radnych Prawa i Sprawiedliwości). – A skoro nie było zgody, to dlaczego policja nie zakończyła zgromadzenia? W manifestacji wzięła udział liczna rzesza młodzieży.

Radna, która jest lekarzką udawadniała, że to nie są żarty, że brakuje miejsc w szpitalach i że wiele jest powikłań. Ubolewała nad obecnością wśród protestujących wielu radnych. – O jakim bezpieczeństwie mówimy, skoro wirus przenosi się drogą kropelkową?

– denerwowała się i apelowała do tych radnych o opamiętanie się i odpowiedzialność za zdrowie mieszkańców.

Radnej wtórowali klubowi koledzy.

– Dlaczego przy tych wulgaryzmach nie zareagowaliście? Nie zwróciliście im uwagi? – oburzał się radny Zbigniew Bartysiak, który podkreślał, że na proteście było bardzo dużo młodych ludzi. – Zadowoleni jesteście, bo chcecie obalać rządy, a to robi się za pomocą karty wyborczej. Wyciągacie młodych ludzi na ulice i przygotowujecie ich do wyborów. Czy wam się to uda? To się okaże. Przy wyborach prezydenckich też chcieliście wygrać, ale przegraliście. Miejmy nadzieję, że z katolickim narodem polskim nie wygracie. Z Panem Bogiem również nie wygracie.

– To nie były przekleństwa, to była forma ekspresji, forma wyrazu, wypowiedzi uczestników, ich reakcje. Kobiety wyszły na ulice i miały do tego prawo – podkreślał radny Jacek Michalczyk (klub radnych burmistrza Porozumienie i Rozwój), który bierze udział w manifestacjach. – Dlaczego policja nie interweniowała? Policjanci stanęli na wysokości zadania. Policja ochroniła, była na miejscu i pomogła – zaznaczył radny Michalczyk, dodając, że w środę na marszu dziękował za to funkcjonariuszom.

Stanowczo zaprzeczał aby którykolwiek z radnych namawiał uczestników do atakowania kogoś. – Nikt z nas nie nawołuje do agresji. Nikt z nas nie nawołuje do tego aby atakować księdza czy kościół ani do tego aby mazać po murach. I zaznaczył, że jeśli takie sytuacje się zda-

rza to stoją za tym wandy, i że takie czyny nie powinny mieć miejsca i zawsze będą tępione.

Radna Agnieszka Lenart (SLD), która także bierze udział w strajku kobiet, odpierała zaś zarzut, że to radni wyciągają ludzi na protesty. – To polskie władze, w środku pandemii, wtedy kiedy powinny się zaopiekować nami jak najmocniej wypowiedziały Polkom ideologiczną wojnę. Odebrały im prawa – podkreślała radna. – Kraśnik nie jest jedynym miastem. Na ulicę wychodzi cała Polska. Większe i mniejsze miasta. A co mamy robić? Siedzieć w domu, schować się w szafie i czekać aż będą nam odbierane kolejne prawa. Jedno po drugim.

Wskazywała też, że odbywające się w mieście manifestacje to „spontaniczna, oddolna inicjatywa”.

– Do burmistrza miasta nie wpływały wnioski o zorganizowanie imprezy masowej – potwierdza Daniel Niedziałek z Biura Burmistrza. – W przypadku obu kraśnickich manifestacji związanych z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego na miejscu była policja, która zabezpieczała porządek podczas zgromadzeń. Dotąd policja w całym kraju nie interweniowała w związku z nieprzestrzeganiem obostrzeń epidemicznych dotyczących wielkości zgromadzeń, także tych spontanicznych. Duże kontrowersje, podobnie jak w innych miastach, budziły wznoszone hasła. Znalazło to swój wyraz podczas ostatniej burzliwej sesji Rady Miasta, bowiem w tych manifestacjach uczestniczyli także radni. Mamy nadzieję, że kolejne protesty w Kraśniku będą przebiegać w spokojnej atmosferze i nie dojdzie

u nas do żadnych incydentów, a uczestnicy zgromadzeń, reprezentujący różne strony tego konfliktu, okażą sobie wzajemny szacunek i będą przestrzegać zasad bezpieczeństwa.

– Wszystkie protesty (do piątku włącznie-red.) organizowane w Kraśniku i Annopolu przebiegły bez większych zakłóceń – mówi mł. asp. Paweł Cieliczko, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku. I podlicza: W Annopolu dwie osoby zostały ukarane mandatem karnym za spożywanie alkoholu w miejscu, które nie było do tego przeznaczone. W Kraśniku (chodzi o poniedziałkowy protest-red.) w stosunku do jednej z osób został skierowany do sądu wniosek o ukaranie za używanie w miejscu publicznym słów powszechnie uważanych za obraźliwe a także za brak maseczki.

Chcemy uchylenia Samorządowej Karty Praw Rodzin

BIAŁA PODLASKA Obywatelska inicjatywa w sprawie uchylecia Samorządowej Karty Praw Rodzin trafiła już do biura rady. Autorzy projektu zebrali ponad 350 podpisów

Ewelina Burda

Niedopuszczalne jest, by osoby o innej orientacji seksualnej, (...) czuły strach, brak akceptacji czy były szykanowane tylko z tego powodu, że kochają niezgodnie z oczekiwaniami innych – podkreślają wnioskodawcy.

Inicjatorem przyjęcia w Białej Podlaskiej Samorządowej Karty Praw Rodzin był w czerwcu ubiegłego roku radny Sławomir Potocki (Zjednoczona Prawica).

– Jestem przekonany, że wszystkim radnym leży na sercu dobro rodziny. Chyba wszyscy przyszliśmy na świat w rodzinie, którą tworzyli mama i tata – mówił wówczas Potocki. Przygotowana przez Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris oraz kilka innych organizacji pozarządowych karta zawiera m.in. punkty, dotyczące praw rodziców i dobra dziecka w szkole oraz przedszkolu.

Ale są w niej również bardziej kontrowersyjne zapisy, na przykład o tym, że samorządowe programy dotyczące przeciwdziałania przemocy, alkoholizmowi i narkomanii mają „uwzględnić zasadę poszanowania integralności rodziny” i nie dotować organizacji, które podważają tożsamość małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, albo nie oferować ulg dla rodziców samotnie wychowujących dzieci.



Między innymi z uwagi na to, mieszkańcy Białej Podlaskiej przygotowali obywatelską inicjatywę uchwałąwca w sprawie uchylecia karty.

– Założyliśmy komitet obywatelski, by zmienić tę dyskryminującą uchwałę stawiającą nas w roli nietolerancyjnego i homofobicznego miasta – tłumaczy Jakub Motyczka, który wraz z Kacprem Barszczem i Gabriellą Pomorską stworzyli komitet obywatelski.

Udało im się zebrać ponad 350 podpisów, m.in. podczas strajków kobiet. W piątek projekt uchwały trafił do biura rady.

–Niedopuszczalne jest, by osoby o innej orientacji

seksualnej czuły strach, brak akceptacji czy były szykanowane tylko z tego powodu, że kochają niezgodnie z oczekiwaniami innych – zauważają wnioskodawcy. – Chcemy by Biała Podlaska kojarzyła się tak jak przystało na miasto na styku kultur, religii i poglądów. Abyśmy nie patrzyli na siebie przez pryzmat kogo kochamy, ale jak kochamy i jakimi jesteśmy ludźmi – zaznacza Motyczka. Jest jeszcze jeden aspekt, na który zwracają uwagę autorzy. – Mamy również świadomość, że istnienie Samorządowej Karty Praw Rodzin może być powodem pomijania Białej Podlaskiej przy rozdzielaniu funduszy europejskich, co w znaczą-

– Założyliśmy komitet obywatelski, by zmienić tę dyskryminującą uchwałę stawiającą nas w roli nietolerancyjnego i homofobicznego miasta – tłumaczy Jakub Motyczka, który działa w nim z Kacprem Barszczem i Gabriellą Pomorską

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

cym stopniu zahamuje nasz rozwój – stwierdzają. Kartę, podobnie jak tzw. „strefy wolne od LGBT” skrytykowała Komisja Europejska uważając, że naruszają one równe prawa obywateli.

Najbliższa sesja zaplanowana jest na 9 listopada.

– Do tego czasu nie wyrobimy się z procedowaniem, bo taki projekt musi zostać zaopiniowany przez prawników urzędu – zaznacza Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa) przewodniczący rady miasta. Ale projekt trafi zapewne do porządku kolejnej sesji. Wspieram takie przejawy aktywności obywatelskiej. Jako przewodniczący rady nie będę zwlekał z procedowaniem projektu uchwały – zapewnia Broniewicz. Jego zdaniem, karta w ogóle nie powinna być przyjmowana w formie uchwały, m.in. ze względu na treści wprost skopiowane z Konstytucji

czy ustaw – Jednak projekt został wówczas pozytywnie zaopiniowany przez służby prawne miasta – przypomina przewodniczący.

Z kolei prezydent Michał Litwiniuk (PO) zauważa, że przyjęta w formie uchwały karta ma charakter intencyjny, niewywołujący skutków prawnych w zakresie funkcjonowania miejskiego samorządu.

– Karta w żaden sposób nie wpłynęła na pracę jednostek, w których, zgodnie zresztą z obowiązującymi przepisami realizowane są zasady bezstronności administracji i równego traktowania mieszkańców bez względu na to, jak wygląda sfera ich życia prywatnego – podkreśla prezydent i dodaje, że gdyby karta miała ograniczać samorząd w możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych na rozwój, to rekomendowałby radzie jej uchYLENIE.

Przypomnijmy, że za przyjęciem karty opowiedziało się 11 radnych Zjednoczonej Prawicy. Od głosu wstrzymał się: Waldemar Godlewski (KO), Stefan Parafiniuk (KO), Marta Cybulska Demczuk (KO), a przeciw niej głosowali: Mariusz Michalczyk (KO), Robert Woźniak (KO) oraz Rafał Wlizio (KO). W głosowaniu nie uczestniczyli, chociaż byli na sali: Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), Jan Jakubiec (BS), Bartłomiej Kuczer (BS), Franciszek Ostrowski (KO) oraz Marcin Izdebski (KO).



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Żeby tu było bezpieczniej, kierowcy muszą jechać wolniej

KRAŚNIK - Należy podjąć działania, których celem będzie ograniczenie prędkości samochodów jadących ul. Kościuszki – apelują radni. Jednym z rozwiązań mogłaby być instalacja fotoradaru. Okazuje się, że na razie szanse są na to niewielkie

Agnieszka Antoń-Jucha

Ruch pojazdów na wjeździe do miasta od strony Annopola jest bardzo duży – podkreślał na ostatniej sesji Jarosław Jamróz, wiceprzewodniczący Rady Miasta Kraśnik. – Pojazdy zjeżdżają z góry ul. Cegielnianej, wjeżdżając w ul. Kościuszki na wysokości Zespołu Placówek Oświatowych nr 1. I mimo ograniczenia prędkości na tym odcinku drogi, znaków ostrzegawczych

na przejściach informujących, że kierowcy znajdują się w strefie szkoły to i tak pędzą z nadmierną prędkością. Narażają w ten sposób na niebezpieczeństwo zarówno uczniów wychodzących ze szkoły, jak też rodziców dowożących dzieci do szkoły i przedszkole.

Jarosław Jamróz zaznaczył, że w przeszłości dochodziło w tym miejscu do potrażeń. – Jest to miejsce bardzo niebezpieczne dla pieszych. Niejednokrotnie

tylko cudem dzieci uniknęły wypadków – akcentował wiceprzewodniczący rady miasta opisując sytuację na jedynej drodze prowadzącej na cmentarz parafialny.

Zwrócił się też z prośbą do burmistrza miasta o wystąpienie do zarządcy drogi o ustawienie przy ul. Kościuszki, na wysokości wjazdu na cmentarz fotoradaru lub zastosowanie innych środków zapobiegawczych zmierzających do zmniejszenia prędkości

pojazdów zjeżdżających z góry.

– A tym samym o zwiększenie poziomu bezpieczeństwa pieszych – zaapelował wiceprzewodniczący Jamróz.

– W tej okolicy fotoradar już był zlokalizowany, gdy ul. Kościuszki miała status drogi krajowej – zauważa Daniel Niedziałek z Biura Burmistrza. – Z rozmów z okolicznymi mieszkańcami wynika, że chcieliby, aby stanął tam ponownie, bo rzeczywiście ruch po-

jazdów jest coraz większy, a samochody jadące od strony Annopola rozwijają tu duże prędkości.

Na montaż fotoradaru szanse na razie są jednak niewielkie.

– Główny Inspektorat Transportu Drogowego nie planuje instalacji fotoradaru w Kraśniku przy ul. Kościuszki. Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym realizuje obecnie projekt rozbudowy systemu fotoradarego, w ramach które-

go planowany jest montaż nowych urządzeń. W wyborze lokalizacji opiera się na przygotowanej przez Instytut Transportu Samochodowego analizie stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego, w której ww. miejsce nie zostało wskazane jako to w którym w pierwszej kolejności należałoby zainstalować fotoradar – czytamy w odpowiedzi na nasze pytanie udzielonej przez Wydział Komunikacji Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego.

Przeciwko „piątce dla zwierząt” Apel do prezydenta RP

BIAŁA PODLASKA – To widmo bankructwa wielu gospodarstw indywidualnych – ostrzegają radni powiatowi. Jednomyślnie poparli apel do rządu w sprawie odrzucenia w całości projektu nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt

Rolnicy sprzeciwiając się „piątce dla zwierząt” wyszli tydzień temu na drogi, również w powiecie białskim. Teraz apelują do władz państwa.

– Przeżywam to emocjonalnie, ale z telefonów od ludzi wiem, że wielu z nich tego nie rozumie. Myślą, że tylko o „futerkowców” walczymy – zauważa Marek Sulima (PSL), radny powiatu białskiego i rolnik. – Rolnicy są jeszcze poobijani po afrykańskim pomorze świń. A „piątka” jest w całości do odrzucenia – dodaje radny.

Jego zdaniem, zabrakło konsultacji, że środowiskiem rolników. – Jesteśmy gotowi, aby usiąść do rozmów.

Skutki ustawy, zdaniem jej przeciwników, mają odczuć też konsumenci.

– Pewnie większość osób nie przeczytała ustawy. To dotknie nie tylko gospodarstwa, ale również konsumentów – uważa Agata Żmudzińska z gminy Rokitno w powiecie białskim, która zajmuje się hodowlą koni. – Mam żal do samorządów o zbyt małą ingerencję w świadomość ludzi. Może czas najwyższy coś zrobić, a nie tylko „zalaikować” na Facebooku – apeluje pani Agata. – Ta ustawa zniszczy nasze rolnictwo. A przecież tutaj większość ludzi z tego żyje – uważa kobieta.

Rolników popiera starosta białski. – Pamiętam, jak rok temu wielu posłów na dożynkach powiatowych poklepywało rolników po plecach i mówiło, jak to ich „kochają”. Po czym, teraz, podejmują zbrodniczą ustawę, która jest szkodli-



wa dla całej Polski – uważa Mariusz Filipiuk. – Mam nadzieję, że pan prezydent zawetuje ustawę, która jest dowodem nieodpowie-

Rolnicze protesty na drogach powiatu białskiego

FOT. ARCHIWUM

działności wobec polskiego rolnictwa – zaznacza starosta.

Apel rady powiatu ma trafić m.in. prezydenta RP

i rządu. Poparli go wszyscy radni.

– To bardzo ważne, że apel został przyjęty przez radę powiatu jednogłośnie. Szczególnie dziękuję radnym z klubu Prawa i Sprawiedliwości, którzy zagłosowali de facto przeciwko ustawie forsowanej przez Jarosława Kaczyńskiego – zauważa Daniel Dragan wiceprzewodniczący rady powiatu.

„Piątka dla zwierząt” zakłada m.in. zakaz hodowli zwierząt futerkowych, wykorzystywania zwierząt w celach rozrywkowych i widowiskowych, a także ograniczenia w uboju rytualnym. W piątek, PAP podała, że obecnie Prawo i Sprawiedliwość pracuje nad inną wersją nowelizacji ustawy. Projekt mamy poznać za kilka tygodni.

(EB)

LUTY 2020



FOT. FRYTA73/WIKIPEDIA

Paweł Królikowski

Aktor filmowy, telewizyjny, teatralny i dubbingowy, prezynter i realizator telewizyjny oraz prezes Związku Artystów Scen Polskich (w latach 2018-2020).

Jego pierwszą rolą ekranową był chuligan w filmie dla dzieci i młodzieży „Dzień kolibra” z 1984 roku. W 1987 ukończył studia na Wydziale Aktorskim filii krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu i związał się z Teatrem Studyjnym '83 im. Juliana Tuwima w Łodzi.

Zagrał w serialu „Czwarta władza”, „Na dobre i na złe”, „Falszerze - powrót Sforzy”. Za rolę Kusego w serialu „Ranczo” otrzymał w 2007 roku statuetkę „Melonika” dla najlepszego aktora komediowego na Festiwalu Dobrego Humoru w Gdańsku.

Od marca 2014 do listopada 2019 zasiadał w jury programu rozrywkowego Polsatu „Twoja twarz brzmi znajomo”.



FOT. MK

Romuald Ryszard Lipko

Polski kompozytor i multiinstrumentalista.

Urodził się 3 kwietnia 1950 w Lublinie. Ukończył podstawową szkołę muzyczną. Od początku lat 70-tych był basistą, a później klawiszowcem i kompozytorem w zespole Budka Suflera.

Jego największym sukcesem komercyjnym okazała się płyta „Nic nie boli, tak jak życie”, wydana w 1997. Sprzedała się w ponad milionowym nakładzie. Sukcesem był także występ w nowojorskiej Carnegie Hall i sesja nagraniowa w Village Studio w Los Angeles pod okiem Grega Phillinganese. Współpracował wtedy z Marcusem Millerem, Steve'em Lukatherem i Sheilą E.

Romuald Lipko współpracował z wieloma polskimi wokalistkami. Pisał piosenki m. in. dla Anny Jantar (Nic nie może wiecznie trwać), Urszuli (Dmuchawce, la-tawce, wiatr, Malinowy król), Ireny Jarockiej (To za mało, Nie odchodź jeszcze, Lato dzikich róż), Zdzisławy Sośnickiej (Aleja gwiazd), Izabeli Trojanowskiej (Jestem twoim grzechem, Wszystko czego dziś chcę), Barbary Sikorskiej (Mniejsze zło, Gramatyka miłości), Ireny Santor (Jak fart, to fart, Jeszcze kochasz mnie), Maryli Rodowicz (Tak nam słodko, tak nam gorzko), Eleni (Po-

staw na mnie, a zatrzymam deszcz).

W 2005 ukazała się kompilacja Przeboje Romualda Lipko, zawierająca piosenki skomponowane przez niego i śpiewane m. in. przez posłacie wokalistki.

W 2015 założył zespół Romuald Lipko Band, w skład którego weszli m. in. Izabela Trojanowska, Felicjan Andrzejczak oraz Grzegorz Wilk.

W lipcu 2019 na oficjalnej stronie internetowej Budki Suflera pojawiła się informacja, że muzyk zmagają się z chorobą nowotworową.



FOT. UM PUŁAWY

Ks. Marian Malarz

Ksiądz i artysta, honorowy obywatel miasta Puław.

Marian Malarz urodził się we wrześniu 1922 roku w Skokach w dawnym powiecie radzyńsko-podlaskim. Po wojnie zdał maturę w lubelskim liceum, a następnie ukończył teologię na KUL. W wieku 29 lat przyjął święcenia kapłańskie, a rok później duchową posługę zaczął łączyć ze swoją największą pasją: malarstwem. Był samoukiem, ale poziom, jaki osiągnął, pozwolił mu wejść do grona Związku Polskich Artystów Plastyków.

Jego prace poza Polską, można znaleźć w m.in. w klasztorze oo. jezuitów w Madrycie, w klasztorze oo. augustianów na Sycylii, a także wśród prywatnych kolekcji w Grecji, Hiszpanii i we Włoszech.

Najwięcej obrazów autorstwa ks. Malarza prawdopodobnie znajduje się w prywatnych zbiorach mieszkańców Puław. To właśnie w tym mieście przez 37 lat służył jako wikariusz w parafii pw. Wniebowzięcia NMP. W roku 2017 został wyróżniony honorowym obywatelstwem tego miasta. W ostatnich latach życia mieszkał w Domu Księży przy ul. Bernardyńskiej w Lublinie.



FOT. GAZETA POMORSKA

Wojciech Potocki

Dziennikarz. Ukończył Uniwersytet Warszawski i studia podyplomowe w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. Pracował w zawodzie dziennikarskim od 1983 roku.

Jego pierwszą redakcją był Kurier Podlaski. W latach 1990-2000 był redaktorem naczelnym nowo-utworzonego Kuriera Porannego. Następnie był kierownikiem projektu w Mediach Regionalnych. W latach

2000-2006 był redaktorem naczelnym Nowej Trybuny Opolskiej. Od marca 2009 do śmierci w 2020 piastował funkcję redaktora naczelnego Gazety Pomorskiej.



FOT. LESZEK STOJANOWSKI/HAN/WIKIPEDIA

Ks. Czesław Stanisław Bartnik

Katolicki prezbiter, prałat honorowy Ojca Świętego, profesor nauk teologicznych, teolog dogmatyk, filozof, publicysta społeczno-polityczny, historykolog, poeta, twórca tzw. personalizmu uniwersalistycznego, profesor zwyczajny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ks. Czesław Stanisław Bartnik urodził się 9 sierpnia 1929 w Żrebkach koło Szczepieszyna. W 1956 rozpoczął pracę na KUL w redakcji Encyklopedii Katolickiej, następnie w latach 1957-04 był wykładowcą filozofii, teologii i historii Kościoła na KUL i w seminariach duchownych. W latach 1959-66 był prefektem Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, w latach 1966-73 wicrektorem tego seminarium, od 1973 pracował tylko na KUL.

W 1979 roku otrzymał tytuł naukowy profesora.



FOT. DICEZIA ZAWOJSKO-LUBACZOWSKA

Ks. Henryk Borzęcki

Ks. Henryk Borzęcki urodził się 20 lutego 1952 roku w Lubartowie.

Święcenia kapłańskie otrzymał w Katedrze Lubelskiej z rąk biskupa lubelskiego Bolesława Pyłaka - 14 czerwca 1981 roku. Od 1991 roku był proboszczem parafii Białopole.

Zmarł w szpitalu w Puławach zarażony koronawirusem.

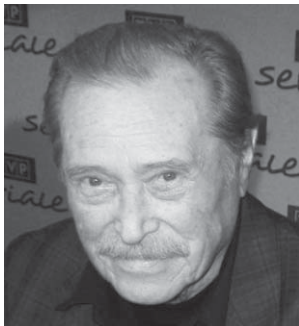


FOT. SEJM

Stanisław Kania

Polski polityk, poseł na Sejm PRL VI, VII, VIII i IX kadencji (1972-1989), w latach 1980-1981 I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Rady Państwa (1982-1985).

W Sejmie IX kadencji (1985-1989) był przewodniczącym Komisji Spraw Samorządowych. Członkiem Komitetu Centralnego PZPR pozostawał do X Zjazdu PZPR w lipcu 1986.



FOT. JA FRYTA/WIKIPEDIA

Emil Karewicz

Polski aktor teatralny, filmowy i radiowy.

Urodził się 13 marca 1923 roku w Wilnie. Tam też rozpoczął karierę aktorską, w Teatrze Małym. W czasie II wojny światowej został wcielony do Ludowego Wojska Polskiego, z którym dotarł do Berlina. Po wojnie ukończył Studio Dramatyczne prowadzone przez Iwonę Galla. Grał na scenach łódzkich: im. S. Jaracza i Teatrze Nowym.

Od 1962 roku związany z Warszawą, występował w teatrach: Ateneum, Dramatycznym i Ludowym.

Popularność przyniosły również role w filmach i serialach: króla Władysława Jagiełły („Krzyżacy”), a zwłaszcza Hermanna Brunnera w serialu „Stawka większa niż życie”.

W 2004 roku odcisnął swoją dłoń w Alei Gwiazd w Międzyzdrojach. Był ambasadorem Domu Artystów Weteranów w Skolimowie.



FOT. UG ŁOMAZY

Kazimierz Kuznierzow

Był znanym w regonie popularyzatorem kultury tradycyjnej. W 1980 roku założył teatr „Czeladońka”, który zdobył wiele nagród i wyróżnień, między innymi w 2015 roku zajął pierwsze miejsce na Przeglądzie Teatrów w Lublinie. Kuznierzow był kierownikiem Wiejskiego Domu Kultury w Lubence do 2016 roku.

Za kierownictwo teatrem i promocję kultury ludowej otrzymał tytuł „Ambasadora Wschodu”. Otrzymał również wyróżnienie „Zasłużony Dla Kultury Polskiej”. Oprócz scenariuszy do spektakli, Kuznierzow pisał wiersze. Jego teksty znalazły w albumie „Karczeby” fotografa Adama Pańczuka. Album został uznany w 2013 roku za najlepszą książkę fotograficzną na świecie.



FOT. JPIAROWSKI/WIKIPEDIA

Krzysztof Eugeniusz Penderecki

Polski kompozytor, dyrygent i pedagog muzyczny. Przedstawiciel polskiej szkoły kompozytorskiej lat sześćdziesiątych XX wieku. Profesor i rektor Akademii Muzycznej w Krakowie. Członek Polskiej Akademii Umiejętności. W 2012 roku dziennik „The Guardian” nazwał go „najprawdopodobniej największym żyjącym polskim kompozytorem”.

Penderecki skomponował cztery opery, osiem symfonii i szereg innych utworów orkiestrowych, koncertów instrumentalnych, oprawę chóralną głównie tekstów religijnych, a także utwory kameralne i instrumentalne.

Studiował kompozycję w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie, gdzie po uzyskaniu dyplomu podjął pracę nauczyciela akademickiego. Po raz

pierwszy zdobył rozgłos w 1959 roku po premierowym wykonaniu utworów Strofy, Emanacje oraz Psalmu Dawida na festiwalu Warszawska Jesień. Powszechne uznanie przyniosła mu kompozycja Tren na orkiestrę smyczkową, poświęcona ofiarom ataku atomowego na Hiroszimę, oraz chóralne dzieło Pasja według św. Łukasza. Jego pierwsza opera, Diabły z Loudun, została premierowo wystawiona w Hamburgu i Stuttgarcie w 1969 roku.

Jego muzyka niejednokrotnie była wykorzystywana przez twórców filmowych. Utwory Pendereckiego znalazły się w filmach, takich jak „Egzorcysta” Williama Friedkina, „Lśnienie” Stanleya Kubricka, „Dziękuję ci” Davida Lyncha, czy „Wyspa tajemnic” Martina Scorsese.

Kompozytor otrzymał za swoją pracę szereg prestiżowych nagród, w tym czterokrotnie Nagrodę Grammy. Kawaler najwyższego polskiego odznaczenia, Orderu Orła Białego.



Franciszek Szydelko

Pułkownik Milicji Obywatelskiej, treser zwierząt i konsultant filmowy. Podczas II wojny światowej wstąpił do wojska jako ochotnik i podczas walk dwukrotnie został ciężko ranny. Podczas pobytu na froncie poznał starszego sierżanta, który był zawodowym treserem. Po wojnie wstąpił do Milicji Obywatelskiej, a w 1946 został służbowo oddelegowany do Centrum Wyszkożenia Milicji Obywatelskiej w Słupsku.

Do filmu trafił dwa lata później, gdy został oddelegowany jako opiekun psa do pracy nad filmem Aleksandra Forda „Ulica Graniczna”. Brał udział w selekcji psów do „Czterech pancernych i psa”, pracował przy „Przygodach psa Cywila”, „W pustyni i puszcy”, „Noce i dzień”...

Przez ponad 50 lat aktywności zawodowej wytresował ponad 500 zwierząt na potrzeby 148 filmów.

AMY TYCH, ESZLI (CZ. II)



FOT. RS/ARCHIWUM

Kapitan Waldemar Żerek

Prezes puławskiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Waldemar Żerek w czasie II wojny światowej był harcerzem, a następnie żołnierzem Armii Krajowej o pseudonimie „Walet”. Brał udział w akcjach zbrojnych, walczył z okupantem o wyzwolenie Puław i Końskowoli. Po wojnie pozostał w konspiracji, działając przeciwko komunistycznemu reżimowi. Do jego zadań należało m. in. wydawanie zakazanej, podziemnej prasy „Żagiew” oraz ochrona puławskiej kolumny AK. Za swoją niepodległość i działalność ze strony ówczesnych władz spotykał go liczne represje, w tym aresztowania, wywłaszczenia i wyrzucenie ze studiów „jako tzw. element niepewny”.

Żeby się utrzymać, w latach 50-tych Waldemar Żerek zatrudnił się we Wrocławskich Zakładach Włókien Sztucznych. Tam nabawił się chronicznego zatrucia dwusiarczkiem węgla. Na skutek choroby był zmuszony zrezygnować z pracy. Przeszedł na rentę inwalidzką. Do rodzinnych Puław wrócił dopiero w latach 70-tych, gdy po wielu staraniach, jego rodzinie udało się odzyskać skonfiskowany po wojnie dom. W ciągu ostatnich dekad angażował się w odbudowywanie miejsc pamięci, walk i straceń żołnierzy antykomunistycznego podziemia.

Otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Puław.

KWIECIEŃ 2020



FOT. TWITTER

Wiktor Bater

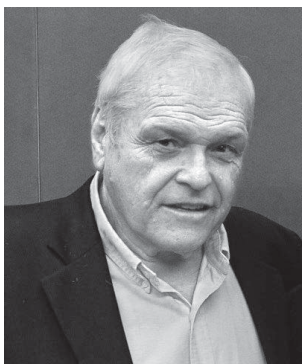
Dziennikarz, korespondent polskich mediów w Rosji, ekspert i komentator spraw wschodnich. Pracę jako dziennikarz zaczął w 1992. Był korespondentem w Moskwie, w latach 1994-99 pracował w Informacyjnej Agencji Radiowej, a w latach

1999-07 w stacji TVN. Został niegroźnie postrzelony w trakcie relacji telewizyjnej z ataku na szkołę w Biesłanie dla TVN24.

Od listopada 2007 do stycznia 2009 był korespondentem Telewizji Polskiej w Rosji. Następnie od września 2009 do października 2011 był korespondentem Wydarzeń i Polsat News w Moskwie. Będąc reporterem Polsat News, jako pierwszy podał informację o katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. W 2010 otrzymał nagrodę Grand Press w kategorii News za relację wydarzeń związanych z katastrofą w Smoleńsku.

Od września 2012 był stałym korespondentem tygodnika Wprost. Został redaktorem naczelnym kanału Pomorska.TV. Od kwietnia 2015 do czerwca 2019 był szefem newsroomu w Superstacji. Od 2019 pracował w Halo. Radio. Zawiesił współpracę z radiem ze względu na problemy osobiste.

Autor książki „Nikt nie spodziewa się rzezi (Notatki korespondenta wojennego)” z 2008 r., w której opisał życie w oblężonym Sarajewie, Bagdad pod amerykańską okupacją oraz atak terrorystyczny w Biesłanie.



FOT. JUSTIN HOCH/WIKIPEDIA

Brian Manion Dennehy

Amerykański aktor filmowy, telewizyjny i teatralny. Zdobywca Złotego Globu dla najlepszego aktora w miniserialu lub filmie telewizyjnym za rolę Williama „Willy’ego” Lomana w telewizyjnej wersji „Śmierci komiwojażera” (2000).

Laureat Laurence Olivier Award oraz dwóch nagród Tony jako Willy Loman w spektaklu „Śmierć komiwojażera” i za rolę Jamesa Tyrone’a w przedstawieniu „Zmierzch długiego dnia”.

Sławę i uznanie zyskał też rolę szeryfa Willa Teasle’a w filmie „Rambo – Pierwsza krew”. Wystąpił w wielu filmach, między innymi „Park Gorkiego”, „Silverado”, „Kokon”, „F/X”, „Uznany za niewinnego”, „Romeo i Julia” i „Rycerz pucharów”.



FOT. ADRIAN GRZYCUK/WIKIPEDIA

Krystyna Maria Łybacka

Polityk, doktor nauk matematycznych oraz nauczyciel akademicki Politechniki Poznańskiej.

Posłanka na Sejm I, II, III, IV, V, VI i VII kadencji (1991-2014), minister edukacji narodowej i sportu w rządzie Leszka Millera w latach 2001-2004, deputowana do Parlamentu Europejskiego VIII kadencji (2014-2019).

W latach 1978-1981 należała do PZPR, na początku lat 80. była także krótko członkinią „Solidarności”. Od 1993 była członkiem SdRP. W 1996 została liderką tej partii w Poznaniu, następnie od 1999 była przewodniczącą rady wojewódzkiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Poznaniu. Od 20 grudnia 1999 do 29 czerwca 2003 była wiceprzewodniczącą zarządu krajowego SLD. Należała także do Stowarzyszenia „Ordynacka”.

W Sejmie pracowała w różnych komisjach, m. in. w Komisji Obrony Narodowej i Komisji do Spraw Służb Specjalnych. W III kadencji była zastępcą przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

1 lipca 2019 ogłosiła zakończenie działalności publicznej.



FOT. II LO

Jerzy Miernowski

Nauczyciel, wychowawca i wieloletni wicedyrektor II LO w Lublinie.

Jerzy Miernowski w II Liceum Ogólnokształcącym im. Hetmana Jana Zamoyskiego pracował od 1974 roku. W latach 1990-2004 pełnił funkcję wicedyrektora szkoły.

Nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń uczniów był postrzegany jako przyjaciel młodzieży i pracowników, którym zawsze udzielał wsparcia i mądrej rady. Jego specjalnością i pasją była matematyka, ale interesował się sportem.



FOT. KULTURA CHEŁMСКА

Longin Jan Okoń

Prozaik, poeta, publicysta, krytyk literacki, eseista, popularyzator nauki, etnograf i pedagog. Zmarł w Chełmie.

Debiutował tomikiem poezji „Łzy serca” w 1947 roku. W latach 1949-82 pracował w szkolnictwie.

Był m. in. członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, założycielem grupy „Przymaty”, działał w Związku Literatów Polskich i honorowym prezesem Chełmskiej Grupy Literackiej „Lubelska 36” oraz twórcą Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Chełmskiej. W 1977 został członkiem Międzynarodowego Ruchu Obrony Praw Indian, a w roku 1992 Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian.

Jego najbardziej znane książki, to „Czerwonoskóry generał”, „Śladami Tecumseha”, „Płonąca preria”, „Przełęcz grozy”.

W 2007 roku otrzymał honorowy tytuł Chełmianina Roku 2006, natomiast w 2012 – honorowe obywatelstwo tego miasta.



FOT. POLSAT NEWS

Ewa Żarska

Reporterka telewizyjna, reportażystka, dziennikarka śledcza. Ukończyła polonistykę i dziennikarstwo w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi.

Pracę zawodową rozpoczęła w bełchatowskim magazynie „Fakty”, następnie pracowała w Radiu Łódź i Telewizji Piotrków. W 2001 roku została korespondentką z województwa łódzkiego Telewizji Polsat, pracowała również dla TVN24 w Łodzi. Od 2015 roku była reporterką w warszawskiej redakcji Polsat News, a od 2016 roku ponownie pracowała dla Polsat News w Łodzi. Przez kilka lat współtworzyła redakcję programu interwencyjnego „Państwo w Państwie”.

W 2017 roku otrzymała nagrodę w konkursie „Me-

diaTory” w kategorii „ReformaTOR” za reportaż telewizyjny „Mała prosila, by jej nie zabijać” – powstały po półrocznym śledztwie nad zdemaskowaniem podejrzanego o pedofilię Krzysztofa P. „Piotra”. Po emisji programu z materiałem Żarskiej na wniosek Prokuratora Generalnego wznowiono postępowanie w tej sprawie. Za reportaż była również nominowana do nagrody Grand Press w kategorii dziennikarstwo śledcze oraz do Nagrody im. Andrzeja Woyciechowskiego. Opublikowała książkę „Łowca. Sprawa Trynkiewicza”.

MAJ 2020



FOT. ADRIAN GRZYCUK/WIKIPEDIA

Stefan Józef Hambura

Adwokat. Posiadał obywatelstwo polskie i niemieckie. Zajmował się w imieniu mieszkających w Niemczech polskich rodziców (z mieszanych polsko-niemieckich małżeństw) walką z urzędami ds. młodzieży (Jugendamt), które odebrały im dzieci na rzecz niemieckich współmałżonków.

W 2007 reprezentował Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, domagających się od niemieckiego ministerstwa finansów dodatku pielęgnacyjnego oraz zadośćuczynienia. W 2007 był pełnomocnikiem Anny Walentynowicz w wygranej sprawie przeciwko twórcom filmu „Strajk” w reżyserii Volkera Schlöndorffa, którym sąd zakazał utożsamiania bohaterki Agnieszki z działaczką NSZZ „Solidarność”, gdyż historia przedstawiona w filmie znacząco i na niekorzyść jej wizerunku różni się od jej biografii.

Jako pełnomocnik rodzin ofiar katastrofy polskiego Tu-154 w Smoleńsku przyczynił się do skazania w 2019 Tomasza Arabskiego, byłego szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, na 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Miał on według sądu dopuścić do lotu rządowego Tupolewa na nieczynne lotnisko Siewiernyj w Smoleńsku.

Był również doradcą polskiego Episkopatu w sprawie Karty Praw Podstawowych UE.



FOT. GOKUI22/WIKIPEDIA

Henryk Jaskuła

Żeglarz, kapitan jachtowy, z wykształcenia elektryk. Pierwszy Polak i trzeci żeglarz w historii, który samotnie, bez zawijania do portów okrążył Ziemię. Dokonał tego na jachcie Dar Przemysła.

Urodził się w 1923 roku w Radziszowie, w ubogiej rodzinie. W poszukiwaniu pracy ojciec w 1926 roku wyemigrował do Argentyny. Za przesłane do Polski pieniądze rodzina wybudowała dom, jednak wielki kryzys lat trzydziestych zmusił Jaskułów do emigracji; do Argentyny. W 1943 rozpoczął studia na wydziale elektromechanicznym Uniwersytetu Narodowego w La Placie. Trzy lata później wrócił do Polski. W 1963 zdobył stopień sternika jachtowego, a w 1971 stopień jachtowego kapitana żeglugi wielkiej. W 1979 wyruszył samotnie w trasę dookoła świata.

Rejs trwał 344 dni, a trasa prowadziła z Gdyni, wokół Przylądka Dobrej Nadziei, na południe od Australii i Nowej Zelandii, wokół Przylądka Horn z powrotem do Gdyni, gdzie dotarł 20 maja 1980 roku.



FOT. SLAVEK/WIKIPEDIA

Jerzy Łapiński

Aktor. W 1963 ukończył Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną im. Leona Schillera w Łodzi. Występował w wielu teatrach, m. in. w Teatrze Ziemi Łódzkiej, Teatrze Dolnośląskim w Jeleniej Górze, Teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, Teatrze Wybrzeże w Gdańsku i Teatrze Narodowym w Warszawie.

Najdłużej był związany z Teatrem Wybrzeże.

Do jego najwybitniejszych ról należą m. in. Ignacy w „Ślubie” Witolda Gombrowicza, Król Ignacy w „Iwonie, Księżniczce Burgunda” Witolda Gombrowicza, Malvolio w „Wieczorze Trzech Króli” Williama Shakespeare’a, Ojciec w „Historii” Witolda Gombrowicza, Biskup w „Balkonie” Jeana Geneta oraz Książę w „Operetce” Witolda Gombrowicza (wszystkie wyreżyserowane przez Ryszarda Majora).

Był synem aktorki Krystyny Łapińskiej-Gaździszkiej (1920–1967) oraz Ryszarda Gaździszkiego. Był ze strony matki wnukiem aktora Stanisława Łapińskiego, po którym przyjął nazwisko.

● CZĘŚĆ TRZECIA W ŚRODĘ

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

Biurowo Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

fax 81 46 26 988

697 770 390

AKUROWICE

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na tablicach ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Łokietka 1 oraz w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, został wywieszony od dnia 2 listopada 2020 roku na okres 21 dni wykaz Nr GM-SN-II.6850.2.2020 nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin, przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Z wykazem można się zapoznać na stronie internetowej: <http://bip.lublin.eu/bip/index.php> w menu Ogłoszenia – Rozporządzanie nieruchomościami.

in455

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na tablicach ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Łokietka 1 oraz w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, został wywieszony od dnia 2 listopada 2020 roku na okres 21 dni wykaz Nr GM-SN-II.6850.2.2020 nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin, przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Z wykazem można się zapoznać na stronie internetowej: <http://bip.lublin.eu/bip/index.php> w menu Ogłoszenia – Rozporządzanie nieruchomościami.

in457

Syndyk masy upadłości PW Lublin Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Lublinie

SPRZEDA W TRYBIE WYBORU NAJKORZYSTNIEJSZEJ OFERTY

ruchomość upadłej spółki - częściowo zdemontowane środki techniczne stanowiące linię do sortowania pomidorów szklarniowych z sortownikiem typu Rollerstar MVI-CD 4-40+1 za cenę nie niższą niż 335 000,00 złotych netto.

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „oferta na zakup nieruchomości PW LUBLIN” należy składać do 20 listopada 2020r. na adres: **Syndyk masy upadłości PW Lublin sp. z o.o. ul. Bursaki 14, 20-150 Lublin.**

Do podanej ceny zostanie doliczony podatek VAT zgodnie ze stawką obowiązującą w dniu sprzedaży. Bliższe informacje na temat zakupu można uzyskać pod nr. telefonu **601511606**.

Warunkiem niezbędnym do udziału w postępowaniu przetargowym jest wpłata na konto masy upadłości, przed złożeniem oferty, kaucji w wysokości 5% ceny netto nieruchomości. Kaucja będzie stanowiła zabezpieczenie wykonania złożonej oferty i ulegnie przepadkowi na rzecz masy w przypadku wycofania się oferenta od zawarcia umowy, zaś oferentowi który złożył ofertę niższą niż oferta najwyższa kaucja będzie zwrócona na rachunek z którego zostanie uznany rachunek masy. Wpłaty należy dokonać na rachunek numer **31 8025 0007 0710 5975 2000 0010**

Syndyk zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn.

in456

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA BEŁŻYCE

Dnia 02 listopada 2020 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Lubelskiej 3, na stronie internetowej Gminy Bełżyce – www.belzyce.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w sposób zwyczajowo przyjęty (wywieszenie na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta) zostało opublikowane ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Bełżyce.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów i budynków, jako działka nr 237 (obręb geodezyjny 4 Bełżyce Centrum) o pow. 0,0748 ha, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU10/00069060/3.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Bełżyce teren, na którym znajduje się ww. działka oznaczony jest symbolem MN – zabudowa jednorodzinna.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **150 000,00 zł** (słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) w tym podatek VAT 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 07 grudnia 2020 r. o godz. 9⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3.

Wadium wynosi 15 000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych 00/100). Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 81 517-28-91 oraz w Referacie Mienia Komunalnego i Gospodarki Przejrzystej Urzędu Miejskiego w Bełżycach przy ul. Lubelskiej 3, pok. 11.

in453



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

BIZNES

OKAZJA! Vision Consulting sp. z o.o. w likwidacji sprzeda elementy wyposażenia biurowego m.in. szafy i regały, biurka, fotele, laptopy, samochód osobowy skoda octavia kombi 1,6 benzyna z 2012r. W/w sprzęty można oglądać w Lublinie, ul. Skromna 5 w godz 9-15. Tel. 506-370-546

161520L01A

HANDEL

RZEŹNIA kupi było pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

103720L01A

MOTORYZACJA

USŁUGI

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
 - płacimy gotówką
 - pojazdy odbieramy własnym transportem
 - wydajemy zaświadczenia o zełomowaniu pojazdu
 - prowadzimy sprzedaż części samochodowych
- 605 312 552**

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

OGRODNIK - USŁUGI:
odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

123720L01A

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502
053 214**

002920L01A

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMY
OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI
15 A W GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512, 661279497.**

110420L01A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

156520L01A

TARCZA 4.00. Szybka pomoc dla firm i osób fizycznych: - restrukturyzacja przedsiębiorstw, - upadłość konsumencka. Masz kłopoty - zadzwoń. HPP Consulting Sp. z o.o. Tel. 691 300 688 .

148220L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

146820L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

148420L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**



TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz  **(81) 191 91**  **695 919 919**

Nie dały szans Zagłębiu

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin zapisała w sobotę na swoim koncie drugie w tym sezonie zwycięstwo. Lubelskie koszykarki pokonały na własnym parkiecie CTL Zagłębie Sosnowiec 86:68



Koniec kiepskiej passy

Po pięciu meczach bez zwycięstwa wreszcie z kompletu punktów mogli się cieszyć zawodnicy Avii. Świdniczanie ograli u siebie Stal Kraśnik 3:1



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Twierdza została zdobyta

ENERGA BASKET LIGA W hicie 11 kolejki Legia Warszawa lepsza od Pszczółki Start Lublin. „Czerwono-czarni” ponieśli pierwszą porażkę w hali Globus

Kamil Koziol

Gospodarze byli w tym meczu na prowadzeniu przez 32 min i wygrywali już nawet różnicą 12 pkt. Mimo to przegrali, co musi w kibicach Pszczółki Start budzić złość, bo takich spotkań po prostu nie wypada oddawać rywalom. Nawet, jeśli przeciwnicy to w tej chwili jedna z najlepszych drużyn w Energa Basket Lidze.

Sobotni mecz rozpoczął się od festiwalu rzutów z dystansu. Później swój dobry moment miał Roman Szymański, który w pierwszej kwarcie zdobył 4 pkt i zaliczył efektowną asystę do Kacpra Borowskiego. Patrząc na postawę zespołu, można było odnieść wrażenie, że pierwsza kwarta była jednym z lepszych momentów w wykonaniu zespołu Davida Dedka w tym sezonie.

Dobry rytm udawało się utrzymywać jeszcze w drugiej kwarcie, chociaż w niej już pojawiały się pewne objawy problemów. Start długimi fragmentami nie miał innego pomysłu na sforsowanie defensywy Legii niż rzuty z dystansu. Oprócz Joshua Sharmy nie miał też argumentów w strefie podkoszowej. Przewagę natomiast udało się utrzymać dzięki niezłej defensywie.

W Legii przez wiele minut odpowiedzialność na swoje barki brał Justin Bibbins. Filigranowy (173 cm wzrostu) Amerykanin nigdy nie grał w wielkich ligach czy klubach. Jego umiejętności na Energa Basket Ligę są jednak zupełnie wystarczające. 24-letni rozgrywający był nieuchwytny dla lublinian i co chwila dziurawił kosz celnymi rzutami. W całym meczu zdobył aż

29 pkt. Dopóki on sam trafiał do kosza, to Pszczółka była w stanie jeszcze poradzić sobie z tą sytuacją. Gorzej, że w drugiej połowie uaktywnił się Jakub Karolak. Ten urodzony w Lublinie i wychowany w miejscowych klubach zawodnik od kilku lat pokazuje, że trzeba go wymieniać wśród najlepszych graczy EBL. Nic więc dziwnego, że ostatnio dostał powołanie do reprezentacji Polski. Karolak po przerwie grał jak natchniony i dał Legii impuls do odrabiania strat. Warszawa miała na dobre inicjatywę przejęli w czwartej kwarcie i już nie dali się dogonić gospodarzom. Ci mogą mieć pretensje do siebie, bo na 8 sek. przed końcówką syreną mieli szansę na doprowadzenie do remisu. Lester Medford nie trafił jednak jednego z dwóch rzutów osobistych.

Czasu na rozpamiętywanie porażki nie ma zbyt dużo, bo już we wtorek „czerwono-czarni” zmierzą się na wyjeździe z Falco Szombathely w ramach rozgrywek Koszykarskiej Ligi Mistrzów. Wicemistrzowie Polski, po przegranej z Casademont Saragossa, nie mogą sobie pozwolić na kolejną stratę punktów. Jeżeli wrócą z Węgier na tarczy, to mocną ograniczą swoje szanse na wyjście z grupy.

Pszczółka Start Lublin – Legia Warszawa 79:82 (24:16, 19:21, 25:28, 11:17)

Pszczółka: Dorsey-Walker 14 (2x3), Laksa 13 (1x3), Borowski 8 (1x3), Szymański 4 oraz Sharma 16, Moore 7, Łęczyński 6 (2x3), Medford 5, Jeske 3 (1x3), Dziemba 3 (1x3), B. Pelczar 0.

Legia: Bibbins 29 (3x3), Karolak 17 (3x3), Morris 13, Watson 7, Wyka 5 (1x3) oraz Kulka 5 (1x3), Linowski 2, KonoPATZKI 2, Kamiński 2, Kużkow 0.

POWIEDZIELI PO MECZU

David Dedek (trener Pszczółki Start Lublin)

– Pierwsza połowa tego meczu była w naszym wykonaniu całkiem niezła. Graliśmy zespołowo i dobrze dzieliliśmy się piłką. Od trzeciej kwarty jednak wyraźnie zwolniliśmy i nie wykorzystywaliśmy czystych pozycji. Legia skorzystała z tego znakomicie i wygrała mecz. Przez większość drugiej połowy nie mogliśmy trafić rzutu z czystych pozycji. W końcówce natomiast oddawaliśmy piłki w ręce przeciwników lub rzucaliśmy w aut. Uważam, że niektórzy zawodnicy za wcześnie zaczęli myśleć, że ten mecz już jest wygrany. Legia zagrała mądrze i kompletnie zamknęła strefę podkoszową. Przestrzeliliśmy dużo rzutów, co Legia wykorzystała wyprowadzając kontrataki.

Damian Jeszke (zawodnik Pszczółki Start Lublin)

– Nie realizowaliśmy naszych założeń przedmeczowych. Zostawialiśmy na otwartych pozycjach ich najlepszych strzelców, Jakuba Karolaka i Justina Bibbinsa. Wiedzieliśmy, że Jamel Morris mija w lewo, a my konsekwentnie pozwalaliśmy mu to robić. Do tego doszły nasze problemy ze skutecznością. Mieliliśmy w tym spotkaniu momenty, że nasza przewaga sięgała nawet 10 pkt. Wówczas jednak nie potrafiliśmy szanować piłki. Legia musiała nas gonić i to robiła. My natomiast zupełnie niepotrzebnie graliśmy tak nerwowo i niedoładnie.

Lotto (31.10)
10, 14, 17, 27, 38, 44.

Lotto Plus (31.10)
10, 15, 25, 32, 39, 43.

Lotto (29.10)
4, 14, 22, 23, 28, 30.

Lotto Plus (29.10)
21, 25, 34, 43, 44, 47.

Multi Multi (1.11), godz. 14
3, 9, 13, 15, 16, 22, 30, 34,
36, 37, 38, 42, 52, 54, 57, 66,
68, 69, 71, 80. Plus 9.

Multi Multi (31.10), godz. 21.50
1, 6, 9, 29, 33, 34, 38, 42, 43,
46, 47, 48, 55, 57, 60, 63, 64,
70, 77, 78. Plus 34.

Multi Multi (31.10), godz. 14
10, 11, 12, 15, 17, 21, 22, 28,
29, 32, 34, 36, 37, 45, 60, 67,
68, 73, 74, 80. Plus 22.

Multi Multi (30.10), godz. 21.50
3, 7, 9, 15, 18, 21, 25, 28, 32,
33, 39, 45, 49, 53, 54, 56, 58,
59, 62, 67. Plus 21.

Multi Multi (30.10), godz. 14
2, 4, 7, 9, 13, 17, 30, 31, 38,
41, 47, 56, 59, 60, 63, 64, 65,
66, 70, 71. Plus 7.

Multi Multi (29.10), godz. 21.50
1, 3, 9, 14, 24, 25, 27, 32, 35,
43, 46, 47, 49, 53, 59, 61, 70,
72, 73, 75. Plus 1.

Mini Lotto (31.10)
14, 19, 21, 26, 30.

Mini Lotto (30.10)
13, 25, 35, 36, 42.

Mini Lotto (29.10)
20, 22, 24, 29, 35.

Ekstra Pensja (31.10)
2, 7, 18, 26, 34 – 2.

Ekstra Pensja (30.10)
1, 8, 15, 23, 28 – 4.

Ekstra Pensja (29.10)
7, 10, 23, 32, 33 – 4.

Ekstra Premia (31.10)
4, 5, 7, 14, 26 – 2.

Ekstra Premia (30.10)
21, 22, 25, 34, 35 – 2.

Ekstra Premia (29.10)
7, 16, 21, 24, 28 – 1.

Eurojackpot (30.10)
11, 19, 24, 33, 39 – 1, 4.

Kaskada (1.11), godz. 14
2, 5, 6, 7, 8, 11, 13, 15, 16, 19,
22, 23.

Kaskada (31.10), godz. 21.50
1, 2, 4, 6, 8, 12, 13, 17, 18, 19,
20, 23.

Kaskada (31.10), godz. 14
1, 4, 7, 9, 10, 11, 14, 15, 17,
19, 22, 23.

Kaskada (30.10), godz. 21.50
3, 4, 7, 10, 12, 13, 16, 17, 20,
22, 23, 24.

Kaskada (30.10), godz. 14
1, 4, 7, 8, 9, 12, 13, 14, 15, 20,
21, 24.

Kaskada (29.10), godz. 21.50
1, 2, 3, 4, 7, 10, 14, 15, 17, 19,
22, 24.

Super Szansa (1.11), godz. 14
0, 4, 0, 7, 8, 2, 3.

Super Szansa (31.10), godz. 21.50
9, 6, 6, 7, 7, 9, 4.

Super Szansa (31.10), godz. 14
3, 8, 5, 1, 2, 0, 8.

Super Szansa (30.10), godz. 21.50
7, 7, 5, 1, 5, 5, 5.

Super Szansa (30.10), godz. 14
8, 3, 0, 0, 0, 8, 2.

Super Szansa (29.10), godz. 21.50
4, 1, 8, 0, 4, 7, 4.

Nie dały szans Zagłębiu

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin zapisała w sobotę na swoim koncie drugie w tym sezonie zwycięstwo. Lubelskie koszykarki pokonały na własnym parkiecie CTL Zagłębie Sosnowiec 86:68

Krzysztof Kurasiewicz

Lublinianki rozpoczęły sobotnie starcie z wysokiego „C”. Błyskawicznie budowały swoją przewagę – od stanu 1:2 po celnym rzucie Sydney Wallace niemal w każdej akcji dorzucały kolejne punkty do swojego dorobku. Świetnie w to spotkanie weszli główni strzelcy lubelskiego zespołu, czyli Jennifer O'Neill oraz Morgan Bertsch. Bardzo ważne punkty, ale tym razem z ławki rezerwowych, dokładała również Ilaria Milazzo. Już po pierwszej kwarcie „Pszczółki” wygrywały 34:13 i zanosilo się na pogrom.

W kolejnej partii tempo gry spadło. Gospodynie nie dopisywały się już do protokołu z taką częstotliwością jak wcześniej. Nie zmienia to jednak faktu, że inicjatywa cały czas była po ich stronie. W ekipie Zagłębia pierwsze punkty ponownie zdobyła Sydney Wallace, ale potem dołączyły do niej także inne zawodniczki, chociażby Jessica January czy Aleksandra Wojtała. Do przerwy przewaga akademikzek z Lublina była znacząca, bo 25-punktowa – 53:28.

Po zmianie stron obraz gry się zmienił, ponieważ coraz lepiej radzili sobie goście. Co prawda w trzeciej odsłonie górą była drużyna prowadzona przez Krzysztofa Szewczyka (24:22), ale już ostatnie 10 minut należało



Lublinianki mają już dwie wygrane na swoim koncie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

w pełni do sosnowiczank. Częściej wykorzystywały one swoje okazje – czy to spod kosza, czy z półdystansu. Z kolei miejscowe popełniały sporo niewymuszonych błędów, a do tego doszła jeszcze słabsza niż w pozostałej części meczu skuteczność.

W tym całym koszykarskim równaniu pozostała tylko jedna niewiadoma, czyli wynik końcowy. Zagłębie Sosnowiec triumfowało w czwartej kwarcie 18:9. Straty z poprzednich odsłon były na tyle duże, że podopieczne Adama Kubaszczyka potrzebowałyby co najmniej 10 minut więcej, aby zbliżyć się do przeciwniczek. Ostatecznie Pszczółka Polski

Cukier AZS UMCS Lublin pokonała przyjezdne 86:68.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – CTL Zagłębie Sosnowiec 86:68 (34:13, 19:15, 24:22, 9:18)

Pszczółka: Sklepowicz 2, O'Neill 14, Fassina 15, Bertsch 13, Pavel 3 – Milazzo 14, Niedźwiedzka 5, Poboży 8, Kośla 10, Trzeciak 2.

Zagłębie: January 21, Wallace 12, Jasnowska, 5, Czyżewska 8, Vucković 2 – Rutkowska 2, Wojtała 5, Stasiuk 11, Jasiulewicz 2, Zuziak.

Sędziowie: Michał Sosin, Tomasz Trybalski, Karina Kamińska.

6. kolejka: DGT AZS Politechnika Gdańska – 1KS Słęża Wrocław 80:73 ● Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – CTL Zagłębie

Sosnowiec 86:68 ● KS Basket 25 Bydgoszcz – GTK Gdynia 80:61 ● PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski – Energa Toruń 118:32 ● CCC Polkowice – Enea AZS Poznań 70:67.

1. Arka	6	12	580:359
2. Basket	5	9	398:328
3. CCC	4	8	354:210
4. Słęża	5	8	396:354
5. Pszczółka	5	7	376:401
6. Poznań	4	6	307:278
7. Politechnika	4	6	292:326
8. GTK	6	6	339:527
9. Energa	6	6	287:555
10. Gorzów	3	5	265:195
11. Zagłębie	4	5	283:344

4 listopada: Poznań – Basket (mecz 7. kolejki) ● CCC Słęża Wrocław (zaległy mecz 2. kolejki) ● Gorzów – Pszczółka (zaległy mecz 4. kolejki).

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Wolverhampton – Crystal Palace 2:0 (Ait Nouri 18, Podence 27) ●

Sheffield United – Manchester City 0:1 (Walker 28) ● **Burnley – Chelsea 0:3** (Ziyech 26, Zouma 63, Werner 70) ● **Liverpool – West Ham United 2:1** (Salah 42-karny, Jota 85 – Fornals 10) ● **Aston Villa – Southampton 3:4** (Mings 62, Watkins 90-samobójcza, Grealish 90

– Vestergaard 20, Ward-Prowse 33, 45, Ings 58) ● **Newcastle – Everton 2:1** (Wilson 56-karny, 84 – Calvert-Lewin 90) ● **Manchester United – Arsenal 0:1** (Aubameyang 69-karny) ● **Tottenham – Brighton & Hove Albion** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Fulham – West Bromwich Albion i Leeds – Leicester** dzisiaj.

1. Liverpool	7	16	17-15
2. Everton	7	13	15-11
3. Southampton	7	13	14-12
4. W'hampton	7	13	8-8
5. Chelsea	7	12	16-9
6. Aston Villa	6	12	15-9
7. Leicester	6	12	13-8
8. Arsenal	7	12	9-7
9. Tottenham	6	11	16-8
10. Man. City	6	11	9-8
11. Newcastle	7	11	10-11
12. Leeds	6	10	12-9
13. Crystal Palace	7	10	8-11
14. West Ham	7	8	13-10
15. Man. United	6	7	9-13
16. Brighton	6	5	10-12
17. West Brom.	6	3	6-14
18. Sheffield	7	1	3-10
19. Fulham	6	1	5-14
20. Burnley	6	1	3-12

Francja

Olympique Marseille – Lens przełożony ● **Rennes – Brest 2:1** (Da Silva 1 65, Aguerd 69 – Honorat 56) ● **Nantes – Paris Saint-Germain 0:3** (Herrera 47, Mbappe 65, Sarabia 88) ● **Saint-Etienne – Montpellier 0:1** (Mavididi 14) ● **Angers – Nice 0:3** (Lopes 12, Lees-Melou 23-karny, Boudaoui 77) ● **Dijon – Lorient 0:0** ● **Nimes – Metz 0:1** (Gueye 15) ● **Reims – Strasbourg 2:1** (Kamara 22-samobójcza, Faes 26 – Ajourke 30-karny) ● **Monaco – Bordeaux 4:0** (Ben Yedder 27-karny, Martins 30, Volland 31, 59) ● **Lille – Lyon** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	9	21	23-3
2. Lille	8	18	14-3
3. Rennes	9	18	18-11
4. Nice	9	17	14-10
5. Marseille	8	15	11-8
6. Metz	9	14	10-7
7. Monaco	9	14	15-13
8. Montpellier	9	14	14-13
9. Lyon	8	13	14-8
10. Lens	7	13	10-10
11. Angers	9	13	10-19
12. Bordeaux	9	12	9-9
13. Saint-Etienne	9	10	9-13
14. Brest	9	9	12-20
15. Reims	9	8	12-14
16. Lorient	9	8	12-15
17. Nantes	8	8	9-13
18. Nimes	9	8	9-14
19. Strasbourg	9	6	10-18
20. Dijon	9	3	4-18

Hiszpania

Eibar – Cadiz 0:2 (Negredo 36, Sanchez 39) ● **Real Madryt – Huesca 4:1** (Hazard 40, Benzema 45, 90, Valverde 54 – Ferreiro 74) ● **Athletic Bilbao – Sevilla 2:1** (Muniain 76, Sancet 86 – En-Nesyri 9) ● **Osasuna – Atletico Madryt 1:3** (Budimir 80 – Felix 43-karny, 69, Torreira 88) ● **Alaves – FC Barcelona 1:1** (Rioja 31 – Griezmann 63) ● **Real Betis – Elche 3:1** (Sanabria 7, Tello 29, 56 – Josan 60) ● **Celta Vigo – Real Sociedad 1:4** (Aspas 77-karny – Silva 24, Oyarzabal 34, Jose 54, 81) ● **Granada – Levante i Valencia – Getafe** zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Villarreal – Real Valladolid** dzisiaj.

1. Sociedad	8	17	18-4
2. Real	7	16	13-5
3. Atletico	6	14	13-2
4. Cadiz	8	14	8-6
5. Granada	6	13	8-8
6. Villarreal	7	12	8-8
7. Betis	8	12	10-12
8. Getafe	6	10	5-4
9. Osasuna	7	10	7-7
10. Elche	6	10	6-7
11. Athletic	7	9	6-7
12. Barcelona	6	8	10-6
13. Alaves	8	8	6-9
14. Eibar	8	8	5-8
15. Sevilla	6	7	6-6
16. Valencia	7	7	9-11
17. Celta	8	6	5-14
18. Huesca	8	5	6-14
19. Levante	6	4	6-11
20. Valladolid	7	3	5-11

Niemcy

Schalke – VfB Stuttgart 1:1 (Thiaw 30 – Gonzalez 56-karny) ● **FC Koeln – Bayern Munich 1:2** (Drexler 82 – Mueller 13-karny, Gnabry 45) ● **Arminia Bielefeld – Borussia Dortmund 0:2** (Hummels 53, 71) ● **Augsburg – Mainz 3:1** (Vargas 40, Hahn 80, 90 – Onisiwo 64) ● **Eintracht Frankfurt – Werder Bremen 1:1** (Silva 65 – Sargent 51) ● **Borussia Moenchengladbach – RasenBallSport Leipzig 1:0** (Wolf 60) ● **Freiburg – Bayer Leverkusen 2:4** (Hoeler 3, Petersen 72 – Alario 29, 42, Amiri 64, Tah 77) ● **Hertha Berlin – Wolfsburg 1:1** (Cunha 6 – Baku 21) ● **Hoffenheim – Union Berlin** dzisiaj.

1. Bayern	6	15	24-9
2. Dortmund	6	15	13-2
3. Leipzig	6	13	12-4
4. Bayer	6	12	10-5
5. M'gladbach	6	11	9-8
6. Augsburg	6	10	9-7
7. Stuttgart	6	9	11-7
8. Werder	6	9	8-8
9. Eintracht	6	9	8-10
10. Wolfsburg	6	8	5-4
11. Hoffenheim	5	7	9-7
12. Union	5	6	8-6
13. Freiburg	6	6	8-13
14. Arminia	6	4	4-10
15. Hertha	6	4	10-13
16. Koeln	6	2	6-11
17. Schalke	6	2	3-20
18. Mainz	6	0	5-18

Włochy

Crotone – Atalanta 1:2 (Simy 40 – Muriel 26, 38) ● **Inter – Parma 2:2**

Pandemia torpeduje

PIŁKARSKI FORTUNA PUCHAR POLSKI

W miniony weekend zamiast rozgrywek PKO BP Ekstraklasy zaplanowane zostały mecze krajowego pucharu.

Niestety, pandemia koronawirusa spowodowała, że nie udało się rozegrać wszystkich spotkań

Odwołane zostało pięć meczów 1/16 finału, w tym niezwykle ciekawie zapowiadające się starcie Widzewa Łódź z Legią Warszawa. W tych, które się odbyły nie doszło do niespodzianek, choć niektórzy faworyci musieli się mocno napracować by przejść dalej. Awans rzutem na taśmę wywalczył Górnik Zabrze, który pokonał na wyjeździe KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski zdobywając decydującą bramki w doliczonym czasie gry. Kolejne mecze 1/16 finału odbędą się już w najbliższych dniach. We wtorek o godz. 12.30 swój mecz rozegra Górnik Łeczna. Zielono-czarni zmierzą się na wyjeździe z trzecioligową Słężą Wrocław i będą zdecydowanym faworytem tego spotkania.

Wyniki: Garbarnia Kraków – Chojniczanka Chojnice 1:3 ● KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Górnik Zabrze 2:3 ● Unia Janikowo – ŁKS Łódź 0:2 ● Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Raków Częstochowa 0:2 ● Pogoń Siedlce – Radomiak Radom 0:1 ● Sokół Łódź – Warta Poznań 1:3 ● Znicz Pruszków – Lech Poznań 2 listopada ● Słęża Wrocław – Górnik Łeczna 3 listopada (12.30) ● Wisła Płock – Pogoń Szczecin 3 listopada (17) ● GKS 1962 Jastrzębie – Puszcza Niepolomice 4 listopada (12.30) ● Arka Gdynia – Korona Kielce 4 listopada (17.30). Mecze: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Zagłębie Lubin ● Stal Mielec – Piast Gliwice ● Widzew Łódź – Legia Warszawa ● Świt Skolwin – Cracovia ● Olimpia Grudziądz – Lechia Gdańsk zostały odwołane z powodu zagrożenia epidemicznego.

(Borovic 64, Perisic 90 – Gervinho 46, 62) ● **Bologna – Cagliari 3:2** (Barrow 45, 56, Soriano 52 – Pedro 15, Simeone 47) ● **Udinese – AC Milan 1:2** (De Paul 48-karny – Kessie 18, Ibrahimovic 83) ● **Spezia – Juventus 1:4** (Pobega 32 – Morata 14, Ronaldo 59, 76-karny, Rabiot 68) ● **Torino – Lazio 3:4** (Bremer 20, Belotti 25, Lukic 87 – Pereira 15, Milinkovic-Savic 49, Immobile 90-karny, Caicedo 90) ● **AS Roma – Fiorentina 2:0** (Spinazzola 12, Rodriguez 70) ● **SSC Napoli – Sassuolo 0:2** (Locatelli 59-karny, Lopez 90) ● **Sampdoria – Genoa** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Hellas Verona – Benevento** dzisiaj.

1. Milan	6	16	14-5
2. Sassuolo	6	14	18-9
3. Juventus	6	12	14-5
4. Atalanta	6	12	17-13
5. Napoli	6	11	14-7
6. Inter	6	11	15-10
7. Roma	6	11	13-10
8. Lazio	6	10	10-12
9. Sampdoria	5	9	10-8
10. Verona	5	8	5-2
11. Fiorentina	6	7	10-12
12. Cagliari	6	7	12-15
13. Benevento	5	6	9-14
14. Bologna	6	6	11-12
15. Parma	6	5	8-13
16. Spezia	6	5	8-15
17. Genoa	4	4	4-9
18. Udinese	6	3	6-11
19. Torino	5	1	10-15
20. Crotone	6	1	6-17

PIŁKARSKA II LIGA

Zaległe mecze 9. kolejki: GKS Katowice – Błękitni Stargard 5:0 (Filip Kozłowski 10, 62, Marcin Urynowicz 26, Adrian Błąd 43, Dominik Kościelniak 87) ● Lech II Poznań – Olimpia Elbląg 2:3 (Hubert Sobol 70, 73-z karnego – Marcin Bawolik 39, Kamil Wenger 63, Janusz Surdykowski 90).

1. Wigry	9	22	15-5
2. Górnik	9	21	22-7
3. Chojniczanka	10	20	17-7
4. Stal	10	20	16-7
5. Skra	10	19	13-9
6. Katowice	9	17	20-10
7. Sokół	9	13	13-12
8. Bytovia	9	12	14-11
9. KKS	9	12	11-12
10. Śląsk II	9	11	11-12
11. Znicz	10	11	8-16
12. Pogoń	9	10	15-17
13. Hutni	10	10	14-20
14. Grudziądz	9	10	8-16
15. Błękitni	9	10	7-20
16. Garbarnia	8	9	10-14
17. Motor	8	7	9-12

18. Elbląg	10	6	9-17
19. Lech II	8	3	14-22

4 listopada: Chojniczanka – Motor Lublin (4 listopada, godz. 19.30) ● Stal – Wigry ● Sokół – KKS ● Hutnik – Śląsk II ● GKS Katowice – Garbarnia ● Lech II – Skra ● Górnik – Błękitni ● Pogoń – Olimpia Elbląg ● Olimpia Grudziądz – Znicz przeniesiony na 10 listopada.

NAJLEPSI STRZELCY

8 bramek – Kamil Adamek (Wigry Suwałki), Eryk Sobków (Górnik Polkowice), Kamil Wojtyra (Skra Częstochowa) ● **7 bramek** – Marcin Urynowicz (GKS Katowice) ● **5 bramek** – Adrian Błąd (GKS Katowice), Bartosz Brodziński (Pogoń Siedlce), Piotr Giel (Bytovia Bytów), Hubert Sobol (Lech II Poznań), Dawid Wolny (Sokół Ostróda).

PIŁKARSKA III LIGA, GRUPA CZWARTA

Jutrzenka Giebułtów – Lewart Lubartów 1:3 ● Korona II Kielce – Wisłoka Dębica 0:3 ● KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Wisła Sandomierz odwołany ● Avia Świdnik – Stal Kraśnik 3:1 ● Hetman Zamość – Chelmianka odwołany ● Wólczanka Wólka Pełkińska – Siarka Tarnobrzeg 1:2 ● Podlasie Biała Podlaska – KS Wązownica odwołany ● Stal Stalowa Wola – Wisła Puławy 0:3 ● Cracovia II – Sokół Sieniawa odwołany ● Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski – Podhale Nowy Targ 0:2 ● Pauza – ŁKS Łagów.

1. Wisła P.	17	44	47-18
2. Sokół	15	31	29-10
3. Wólczanka	16	29	38-24
4. Wisła S.	14	29	25-13
5. Avia	16	28	39-17
6. Stal St. W.	15	26	29-19
7. ŁKS	15	25	24-19
8. Siarka	16	25	26-19
9. Podhale	15	24	24-17
10. Wisłoka	16	22	19-18
11. Lewart	16	21	22-19
12. KSZO	15	20	24-18
13. Chelmianka	14	18	15-19
14. Stal K.	16	15	17-28
15. Orleńta	16	15	14-34

16. Cracovia II	16	15	15-21
17. Podlasie	13	14	20-35
18. Korona II	14	13	22-29
19. Jutrzenka	15	12	12-37
20. Wązownica	15	12	15-35
21. Hetman	15	7	14-41

4 listopada: Podhale – Podlasie ● Jutrzenka – Korona II ● KSZO – Wisła Sandomierz. **7-8 listopada:** Podhale – Chelmianka ● Wisłoka – Hetman ● Lewart – Korona II ● Siarka – Jutrzenka ● Wisła Sandomierz – Wólczanka ● Wązownica – KSZO ● Stal Kraśnik – Podlasie ● ŁKS – Avia ● Orleńta – Cracovia II ● Sokół – Stal Stalowa Wola.

NAJLEPSI STRZELCY

17 bramek – Adrian Paluchowski (Wisła Puławy) ● **14 bramek** – Michał Fidziukiewicz (Stal Stalowa Wola) ● **12 bramek** – Wojciech Białek (Avia Świdnik) ● **11 bramek** – Kamil Kocoł (Podlasie Biała Podlaska), Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska) ● **9 bramek** – Łukasz Kacprzycki (Wisła Puławy).

Nowy prezes w Motorze

PIŁKARSKA II LIGA W piątek doszło do zmian w zarządzie Motoru Lublin. Funkcję prezesa będzie sprawować Marta Daniewska



Marta Daniewska od piątku pełni funkcję prezesa Motoru Lublin
FOT. MOTORLUBLIN.U

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

O tym, że klub z Lublina będzie miał nowego prezesa mówiło się od dawna. Skoro na inwestycję w Motor zdecydował się Zbigniew Jakubas, było jasne, że wkrótce można się spodziewać zmian w klubie.

Przed tygodniem Motor poinformował o nowym składzie rady nadzorczej. Przewodniczącą również została Marta Daniewska, a wiceprzewodniczącym były szef Legii Warszawa Bogusław Leśnodorski.

Ten drugi wyjaśniał niedawno, na czym będzie polegała jego rola w ekipie żółto-biało-niebieskich. – Wydaje mi się, że ja będę jednak bardziej doradzał. Pewnie pomogę zorganizować zespół, który będzie

się w stanie zmierzyć z wyzwaniami sportowymi i organizacyjnymi. Wydaje mi się, że ludzie na miejscu są sensowni. Zbigniew Jakubas podchodzi do tego wyjątkowo racjonalnie, więc jestem optymistą – mówi Bogusław Leśnodorski w programie „Seksja Piłkarska”, który można obejrzeć na portalu sport.pl.

W piątek pojawiły się nowe wieści odnośnie zmian w klubie. Najpierw rada nadzorcza przyjęła rezygnację dotychczasowego prezesa – Pawła Majki, a także jego zastępcy Jacka Czareckiego. Oficjalnie prezesem została za to Marta Daniewska, która ostatnie lata spędziła w drużynie MKS Perła Lublin. Z wielokrotnymi mistrzyniami Polski pracowała od siedmiu lat. Jest przede

wszystkim specjalistą ds. marketingu, a także zarządzania. Jest absolwentką Politechniki Koszalińskiej i Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. Doświadczenie zawodowe na stanowiskach kierowniczych zdobyła współpracując z takimi firmami jak: FS Holding, Orlen Transport, czy Lubelską Fabryką Wag Fawag S.A.

– Nie boję się nowych wyzwań i tak też traktuję pracę w Motorze. Zresztą, proszę spojrzeć na to, jak sobie radziły i radzą inne kobiety, zasiadające na fotelu prezesa. Martyna Pajaczek przez siedem lat z sukcesami pełniła funkcję prezesa Miedzi Legnica. Po drodze świętowała z klubem awans do Ekstraklasy, a później objęła fotel prezesa Widzewa Łódź. Po Pajaczek Miedź zaufa-

ła kolejnej pani prezes, Marcie Żołędziewskiej. Takich przykładów można podawać więcej, bo męska piłka robi od kilku lat duży ukłon w stronę kobiet, pokładając w nas zaufanie – mówi Marta Daniewska cytowana przez klubowy portal Motoru.

Przyznaje również, że na razie nie ma tematu zmiany trenera. – Prezes, który zaczyna swoją pracę od wyrzucenia wszystkich trenerów i piłkarzy, nie zdobędzie zaufania środowiska. Wyniki Motoru absolutnie nie są zadowalające i z pewnością będziemy reagować, najpierw jednak damy tej drużynie czas, aby mogła się dotrzeć i wyjść z dołka. Jeśli to się nie zmieni w najbliższych tygodniach, na pewno wrócimy do tematu – dodaje prezes Daniewska.

Wesoły powrót do Lubartowa

PIŁKARSKA III LIGA Drugi z rzędu dobry występ piłkarzy Tomasza Bednaruka. Tym razem beniaminek z Lubartowa ograł na wyjeździe Jutrzenkę Giebułtów 3:1. Dzięki temu zyskał już kilka punktów przewagi nad drużynami z dołu tabeli

Piłkarze Lewartu przystępowali do meczu z Jutrzenką w bardzo dobrych nastrojach. I trudno się dziwić. Przed tygodniem naprawdę rozegrali świetne zawody i bez większych problemów ograli jedną z rewelacji tego sezonu Wólczańkę Wólka Pełkińska 2:0. W sobotę mecz wyglądał trochę inaczej, bo więcej było walki w środku pola niż gry w piłkę. Drużyna trenera Bednaruka w takiej sytuacji też bardzo dobrze sobie poradziła.

Goście objęli prowadzenie w 23 minucie. Po dośrodkowaniu Grzegorza Fularskiego idealnie akcję



zamykał Dawid Pożak. I to on skierował piłkę do siatki. Do przerwy gospodarze nie zdołali odpowiedzieć, ale po zmianie stron jednak dopro-

wadzili do wyrównania za sprawą Grzegorza Michalca. Zespół z Lubartowa wcale się jednak nie załamał takim obrotem sprawy. Między

David Pożak otworzył wynik meczu z Jutrzenką
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

62, a 74 minutą dwa razy na listę strzelców wpisał się Filip Michałow. I przechylił szalę na stronę przyjezdnych. Najpierw wykorzystał dośrodkowanie Arkadiusza Maksymiuka i głową pokonał bramkarza rywali. A niedługo później kolejną, dobrą centrę w szesnastkę Jutrzenki posłał Marcin Świech. Znowu w odpowiednim miejscu znalazł się Michałow i na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem Lewart mógł być spokojny o końcowy wynik.

– Uważam, że zagraliśmy dobre spotkanie. Wiadomo, że z Wólczańką mecz był bardziej piłkarski. Tam było dużo myślenia i grania w piłkę. Tutaj na dobre przygotowanym, ale jednak grzaskim boisku dominowała walka. Nie brakowało też pojedynków w powietrzu i stykowych sytuacji w środku pola. Zagraliśmy jednak odpowiedzialnie i byliśmy zdeterminowani. A to poprowadziło nas do moim zdaniem zasłużonego zwycięstwa – cieszy się Tomasz Bednaruk.

I dodaje, że cieszą go obie skrzydłowych. – Przeprowadziliśmy kilka fajnych akcji, a wszystkie bramki zdobyli nasi skrzydłowi. Bardzo do-

brze dwa razy zachował się nasz wychowanek Filip Michałow, trzeba jednak przyznać, że cały zespół pracował na te gole. Sumiennie realizowaliśmy założenia i dzięki temu czeka nas bardzo wesoły powrót do domu – wyjaśnia opiekun beniaminka.

(LUKISZ)

Jutrzenka Giebułtów – Lewart Lubartów 1:3 (0:1)

Bramki: Michalec (58) – Pożak (23), Michałow (62, 74).

Lewart: Długosz – Zbiak, Niewęglowski, Budzyński, Świech, Michałow, Buczek (90 Majewski), Maksymiuk, Fularski, Pożak, Nowak (70 Żelisko).

Żółte kartki: Zieliński – Świech, Budzyński.

Sędziował: Michał Fudala (Brzesko).

Bez przełamania w Radzynie

PIŁKARSKA III LIGA Efekt nowej miotły na razie nie działa w Radzynie Podlaskim. Tamtejsze Orleża Spomlek przegrały drugi mecz z rzędu pod wodzą Jacka Fiedenia. W sumie biało-zieloni nie wywalczyli nawet „oczka” od czterech spotkań. W sobotę musieli uznać wyższość Podhala Nowy Targ po porażce 0:2

Dwa kolejne występy bez zdobytego gola, pięć bez zwycięstwa. W Radzynie Podlaskim nie mają w ostatnich tygodniach zbyt wielu powodów do radości. Kolejny to sytuacja w tabeli. Radosław Kursa i jego koledzy po 16 rozegranych meczach mają tylko trzy punkty więcej od przedostatniej w Jutrzenki Giebułtów. Na dodatek wszyscy rywale, którzy plasują się niżej niż Orleża mają mniej rozegranych meczów. Podlasie Biała Podlaska aż trzy, a Korona II Kielce dwa. Pojedynek z Podhalem był w wykonaniu gospodarzy bezbarwny. Kilka stałych fragmentów gry, jeden groźny strzał Macieja Wojczuka i to w zasadzie wszystko, co zdziałali w ofensywie gospodarze. Na dodatek w 14 minucie fatalnie zachowali się w defensywie. Damian Lepiarz w zasadzie w pojedynkę przedarł się przez dwóch obrońców rywali, później kiwnął bramkarza, a na koniec posłał piłkę do siatki. Po zmianie stron podopieczni trenera Fiedenia próbowali coś zdziałać, ale bili głową w mur. Kontra drużyny z Nowego Targu, którą przyjeźdźni przeprowadzili w 79 minucie zamknęła zawody. Ponownie Bartosza Klebaniuka pokonał Lepiarz, tym razem po wrzucie z prawego skrzydła. W następnej kolejce zespół z Radzyna Podlaskiego znowu zagra u siebie. Tym razem z rezerwami Cracovii (7 listopada, godz. 13). Rywale mają na koncie tyle samo punktów – 15, a ostatnio mogli się pochwalić serią trzech meczów bez porażki. Co więcej, „Pasy” niespodziewanie wygrały w Kraśniku 3:0, a później ograły u siebie także beniaminka z Łagowa. Przed tygodniem drużyna z Krakowa dostała jednak lanie w Puławach (1:4). A ostatnio nie rozegrała swojego spotkania z Sokołem Sieniawa z powodu koronawirusa. (LUKISZ)

Orleża Spomlek Radzyna Podlaski – Podhale Nowy Targ 0:2 (0:1)

Bramki: Lepiarz (14, 79).

Orleża: Klebaniuk – Szymala, Kursa, Kot, Nowosadko, Syryczyk, Albertin, Kobiłka (80 Bożym), Kamiński, Rycaj (68 Filipowicz), Wojczuk (80 Baniulis).

Podhale: Styrzcza – Potoniec, Lewiński, Mianowany, Wajsak, Tonia, Nawrot, Molis (80 Misiura), Dynarek (75 Skórski), Mrów-ka, Lepiarz.

Żółte kartki: Kot, Rycaj – Lewiński.

Sędziował: Daniel Detka (Kielce).

Lider pokazał klasę

PIŁKARSKA III LIGA Świetny występ Wisły Puławy w Stalowej Woli. Drużyna Mariusza Pawlaka w starciu z głównym rywalem w walce o awans nie pozostawiła „Stalówce” żadnych złudzeń. Duma Powiśla wygrała 3:0 i obecnie ma już 18 punktów przewagi nad spadkowiczem z II ligi



Adrian Paluchowski po raz kolejny poprowadził Wisłę do zwycięstwa

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Od pierwszego gwizdka gospodarze odważnie ruszyli na lidera tabeli. Już w drugiej minucie groźnie strzelał Piotr Mroziński, ale jego uderzenie zablokował Błażej Cyfert. Po chwili „Stalówka” miała dwa z rzędu rzuty różne i w polu karnym Wisły było gorąco. Piotr Owczarzak nie dał się jednak pokonać.

W ósmej minucie ofensywne zapędy miejscowych ostudził... Piotr Witasik, który po centrze w szesnastkę Stali wpakował piłkę do swojej bramki. Podopieczni Szymona Szydelki nie zdążyli się otrząsnąć po tym ciosie, a już dostali drugi. Po kwadransie Bartłomiej Bartosiak posłał piłkę w pole

karne rywali, a tam swoją robotę idealnie wykonał Adrian Paluchowski, który z bliska strzelił na 0:2.

Gospodarze próbowali się pozbić i jeszcze przed przerwą złapać kontakt z przeciwnikiem. Aktywny był zwłaszcza Michał Fidziukiewicz, który kilka razy starał się zaskoczyć Owczarzaka. Młody bramkarz Dumy Powiśla bronił jednak bez zastrzeżeń. W efekcie, na przerwę to zespół Mariusza Pawlaka schodził w bardzo dobrych humorach. Nie raz jednak w tym sezonie puławianie potrafili zmarnować dwubramkową zaliczkę, dlatego po zmianie stron musieli mieć się na baczności.

W drugiej odsłonie Wisła trzymała rywali z dala od swojej szes-

nastki. Tuż po godzinie gry szansę na trzeciego gola miał Tomasz Zając, ale tym razem dobrze spisał się golkiper „Stalówki”. W kolejnych minutach wynik nie ulegał zmianie. A w końcówce na boisku pojawił się Łukasz Kacprzycki. „Mały” pauzował ponad miesiąc. Szybko pokazał jednak, że nie zapomniał, jak gra się w piłkę. W 81 minucie przymierzył w słupek, a tam, gdzie trzeba znowu był Paluchowski, który przejął futbolówkę i po chwili ustalił rezultat na 3:0 dla Dumy Powiśla. Tym samym odebrał gospodarzom resztki nadziei na korzystny wynik, a przy okazji zdobył swojego gola numer 17 w tym sezonie.

W następnej kolejce Mateusz Pielach i spółka pauzują. Jeżeli

rozgrywki nie zostaną przerwane z powodu koronawirusa, to kolejne spotkanie puławianie rozegrają dopiero 11 listopada, kiedy w Świdniku zmierzą się z Avią.

Stal Stalowa Wola – Wisła Puławy 0:3 (0:2)

Bramki: Witasik (8), Paluchowski (15, 81).

Stal: Korziewicz – Waszkiewicz, Stępiński (60 Grabarz), Witasik, Mroziński, Wiktoruk (46 Jopek), Zmorzyński (68 Sobotka), Szifer (46 Zięba), Surmiak (68 Stelmach), Korolski, Fidziukiewicz.

Wisła: Owczarzak – Kuban, Pielach, Cyfert, Cheba, Bartosiak (70 Kacprzycki), Kiczuk, Piotrowski, Zając (85 Brągiel), Drozdowicz, Paluchowski.

Żółte kartki: Witasik, Zmorzyński, Korolski (Stal).

Sędziował: Krzysztof Pacholek (Lubaczów).

Koniec kiepskiej passy

PIŁKARSKA III LIGA Po pięciu meczach bez zwycięstwa wreszcie z kompletu punktów mogli się cieszyć piłkarze Avii. Żółto-niebiescy ograł u siebie Stal Kraśnik 3:1

Piłkarze Łukasza Mierzejewskiego objęli prowadzenie w 11 minucie. Po centrze z rzutu różnego w szesnastce gości zrobił się porządek „kocioł”. W odpowiednim miejscu, o odpowiednim czasie znalazł się Kamil Oziemczuk. I to on po otworzył wynik. Niedługo później zabrakło centymetrów, żeby gospodarze cieszyli się z drugiego gola. Ładny strzał oddał Bartosz Mroczek, ale ekipę z Kraśnika uratowała poprzeczka. Później swoje szanse mieli też przyjeźdźni. Czujność Andrzeja Sobieszczyka sprawdził Adrian Zawierucha, ale bramkarz był na posterunku. Golkiper żółto-niebieskich niedługo później poradził sobie także z próbą Adriana Popiołka. W 35 minucie nie miał już jednak nic do powiedzenia. W pole karne wrzucił Krystian Michalak, a głową na 1:1 trafił Julien Tadrowski.



Avia wreszcie dopisała do swojego konta komplet punktów

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Kiedy wydawało się, że obie drużyny zejdą na przerwę przy wyniku remisowym gospodarze znowu wyszli na prowadzenie. Trzeba jednak przyznać, że mieli sporo szczęścia. To Stal wykonywała rzut różny, ale zepsuła stały fragment i Avia ruszyła z kontrą. Wydawało się, że udało się zażegnać niebezpieczeństwo. Na strzał zdecydował się jednak Bartosz Mroczek, a piłka odbiła się od jednego z obrońców, który wślizgiem próbował ją wybić. Jakub Borusiński poszedł w jedną stronę, a futbolówka w drugą i tuż przed przerwą świdniczanie znowu wyszli na prowadzenie. Początek drugiej odsłony także był bardzo pechowy dla zespołu Marcina Wróbel. Paweł Uliczny posłał świetne podanie za linię obrony, a całą akcję jeszcze lepszym strzałem wykończył Wojciech Białek. I jeżeli kraśniczanie mieli przed wznowieniem gry

nadzieje na odrobienie strat, to w tym momencie musieli zmienić plany. Przyjeźdźni starali się jeszcze podnieść, ale mimo kilku szans z jednej i drugiej strony wynik nie uległ już zmianie.

ZDANIEM TRENERÓW
Łukasz Mierzejewski (Avia)

– Ostatnio mało strzelaliśmy i mało punktowaliśmy, więc to dla nas ważne zwycięstwo. Myślę, że zasłużone, bo stworzyliśmy sobie więcej dogodnych sytuacji. Mieliśmy problemy przy stałych fragmentach, bo przeciwnik ma wysokich zawodników. Kąsali nas po przerwie, a my wychodziliśmy z kontrami jednak brakowało ostatniego podania.

Marcin Wróbel (Stal)

– Pierwszy gol dla rywali to kuriozum. My jednak cały czas borykamy się z takimi sytuacjami. Gramy bardzo niefrasobliwie w defensywie. Uczulałem chłop-

ków, że musimy być skoncentrowani w końcówce pierwszej połowy. Okazało się jednak, że słowa to jedno, a wykonanie drugie. Seria niefortunnnych zdarzeń spowodowała, że straciliśmy bramkę do szatni, która podcięła nam skrzydła. Nadal wierzę w ten zespół, musimy zakasać rękawy i dalej ciężko pracować.

Avia Świdnik – Stal Kraśnik 3:1 (2:1)

Bramki: Oziemczuk (11), B. Mroczek (45+1), Białek (47) – Tadrowski (35).

Avia: Sobieszczyk – Drozd, Górka, Mykityn, Niewęglowski, Dobrzyński (64 Wójcik), Uliczny, Maluga, Oziemczuk (69 Ceglarczyk), B. Mroczek, Białek (76 K. Mroczek).

Stal: Borusiński – Dyszy, Gajewski (74 Cygan), Tadrowski, Michalak, Bartoś, Romera (86 Skrzyński), Popiołek, Czelej (88 Nastalek), Zawierucha, Cybula (74 Wolski).

Żółte kartki: Dobrzyński – Popiołek.

Sędziował: Mariusz Mysza (Stalowa Wola).

TRENERZY PO MECZU WŁODAWIANKA – LUBLINIANKA

Dariusz Bodak (Lublinianka)

– Na pewno to był dla nas bardzo ciężki mecz. Jestem pełen uznania dla moich zawodników, że mimo wąskiego boiska udało im się grać w piłkę. Przeprowadziliśmy kilka fajnych akcji i strzelaliśmy ładne bramki. Oczywiście, trzeba wspomnieć o postawie Mateusza Wójcickiego. Nasz bramkarz obronił dwa rzuty karne, co nie zdarza się zbyt często. Cieszy, że mamy na tej pozycji sporą rywalizację i na kogo nie postawię, to ten daje nam jakość. Tym bardziej cieszymy się z tych punktów, bo ostatnie 25 minut graliśmy 10 na 11 rywali po czerwonej kartce dla Janka Giza. Byliśmy osłabieni, ale wcale w tych ostatnich minutach nie było obrony Częstochowy z naszej strony, to dodatkowe powody do zadowolenia.

Mirośław Kosowski (Włodawianka)

– Jak nie strzela się dwóch rzutów karnych, to ciężko myśleć o wygranej, a nawet remisie. Gdybyśmy wykorzystali pierwszą jedenastkę i przed przerwą byłoby 1:1, to różnie mógł się jeszcze ten mecz ułożyć. Nawet przy 0:2 mówiliśmy sobie w szatni, że ruszymy po przerwie, żeby odrabiać straty. A tymczasem szybko dostaliśmy trzecią bramkę i to po prostym błędzie. Lublinianka w pierwszej połowie była lepsza, ogólnie przeciwnik rozegrał dobre zawody. My nawet po tym, jak przestrzeliliśmy drugi raz z „wapna”, to próbowaliśmy atakować. Mimo przewagi nic już jednak nie wskóraliśmy i goście zasłużyli na trzy punkty. Mocno musieliśmy jednak mieszać w składzie, a na boisko wchodził zawodnicy, którzy musieli zagrać nie na swoich pozycjach. (LUKISZ)

Karny za trzy punkty

PIŁKARSKA IV LIGA Z gry zasłużyli przynajmniej na punkt, ale kończyli zawody z pustymi rękami. W pojedynku beniaminków Opolanin ograł w Piotrowicach POM Iskrę 2:1

Od pierwszego gwizdka lepiej radzili sobie gospodarze, ale to ekipa z Opola Lubelskiego wyszła na prowadzenie. Wynik otworzył Piotr Wesołowski. Przyjezdni cieszyli się tylko kilka chwil, bo jeszcze przed przerwą do wyrównania doprowadził Sebastian Sprawka. W 40 minucie po akcji Wiktora Bogusza prawym skrzydłem w polu karnym poślizgnął się Dawid Siudy. Dzięki temu Sprawka spokojnie przyjął futbolówkę w polu karnym i bez problemów strzelił do siatki.

Po przerwie znowu to podopieczni Daniela Koczona byli bliżej drugiej bramki, ale w końcówce musieli się pogodzić ze stratą wszystkich trzech punktów. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego w szesnastce POM Iskry padł Mateusz Matysiak. Sędzia uznał, że obrońca Opolanina był faulowany przez Bogusza i podyktował rzut karny. Na

gola zamienił go wracający do składu Filip Drozd.

– Wydaje mi się, że remis byłby bardziej sprawiedliwy. Zresztą to i tak byłby podział punktów z lekkim wskazaniem na nas. Rozegraliśmy dobrą pierwszą połowę, ale musieliśmy gonić wynik. Szkoda końcówki i straty tego „oczka”. Nie wiem, czy był tam faul, bo obaj zawodnicy poszli na piłkę. Szkoda mi chłopaków, bo zostawili mnóstwo zdrowia na boisku. Cóż, wychodzi na to, że nie lubimy remisów, bo albo wygrywamy, albo przegrywamy – mówi trener Koczona. (LUKISZ)

POM Iskra Piotrowice – Opolanin Opole Lubelskie 1:2 (1:1)

Bramki: Sprawka (40) – Wesołowski (35), Drozd (89-z karnego).

POM: Palamar – Duda, Bartoszcze, Juchna (63 Adamczuk), Lenkiewicz (63 Mielicki), Jurko, Bogusz, Gustaw, Sprawka, Baran (68 Walec), Martyna (82 Paco).

Opolanin: Adamczyk – Leziak, Siudy, Matysiak, Górniak, D. Banach, Sałasiński, Lucyk, Wesołowski, F. Drozd, Król.

Sędziował: Sylwester Wuczo (Lublin).

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wynik tuż po godzinie gry otworzył Gabriel Jakimiński. Swoją i to całkiem sporą cegiełkę do tego gola dołożył jednak Cezary Kabała, który zagrał do kolegi między dwoma obrońcami Włodawianki. A Jakimiński mimo ostrego kąta umieścił piłkę w siatce. W 40 minucie mogło i powinno być po jeden.

Były gracz zespołu z Włodawy Piotr Chodziutko przewrócił w swoim polu karnym Przemysława Ilczuka. Mimo protestów gości sędzia wskazał na „wapno”. Do piłki podszedł Patryk Błaszczuk i uderzył po ziemi, a do tego w środek bramki. Mateusz Wójcicki nie miał problemów, żeby złapać piłkę.

Gospodarze zmarnowali doskonałą okazję na wyrównanie, za co zapłacili kilkadziesiąt sekund później. Maciej Welman miał piłkę w okolicach pola karnego przyjezdnych, ale ją stracił. Lublinianka wyszła z zabójczą kontrą. Wystarczyły cztery podania i już przyjezdni byli pod drugą bramką. Na koniec Michał Wszolek zagrał wzdłuż bramki, a wszystko z bliska wykończył Krzysztof Rybak. Znowu trzeba jednak wspomnieć o podaniu Kabały, który dobrze rozprowadził całą akcję.

Włodawianka liczyła, że po zmianie stron jeszcze powalczą. Plany wzięły mocno w łeb już w 51 minucie. Długą piłkę pod bramkę miejscowych rzucił Sebastian Rejmak. Tam o futbolówkę powalczą Jakimiński, a przejął ją Rybak. I chociaż miał przed sobą dwóch obrońców, to bez problemów uwolnił się spod ich opieki i uderzył do siatki po długim rogu.

Wydawało się, że jest po zawodach, ale piłkarze trenera Bodaka chyba za szybko to w uwierzyli. Dosłownie chwilę później Welman wpadł w pole karne i przywrócił swojej drużynie cień nadziei na korzystny rezultat. W 65 minucie Jan Giza sprokurował drugiego karnego, a przy okazji obejrzał czerwoną kartkę. Podopieczni Mirośława Kosowskiego mieli sporą szansę, żeby wrócić do gry. Tym razem odpowie-



Drużyna Damiana Panka nie miała problemów z odniesieniem kolejnego zwycięstwa

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

świetną okazję zamienił Alan Olszewski. Niedługo później Radziszewski wyłożył piłkę do Patryka Paku-

ły, jak na tacy, a napastnik Huraganu bez problemów z pięciu metrów podwyższył na 4:0.

Jak nie strzelasz karnych to przegrywasz

PIŁKARSKA IV LIGA Dobry mecz zespołu Dariusza Bodaka we Włodawie. Lublinianka w pierwszej rundzie musiała uznać wyższość wicemistrza poprzednich rozgrywek. W sobotę odpłaciła jednak rywalom i wygrała na ich boisku 3:1. Trzeba jednak dodać, że podopieczni Mirośława Kosowskiego zmarnowali dwa rzuty karne



Krzysztof Rybak zdobył we Włodawie dwie bramki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

działność wzięł na siebie Jakub Kawalec. Wykonał jedenastkę lepiej, ale świetnie spał się Wójcicki, który sparował piłkę na słupki i ta wyszła ostatecznie w pole. I na tym spotkanie tak naprawdę się zakończyło.

Włodawianka Włodawa – Lublinianka Lublin 1:3 (0:1)

Bramki: Welman (53) – Jakimiński (33), Rybak (42, 51).

Włodawianka: Paszkiewicz – Waszyński (80 Budzyń-

ski), Borcon, Nielipiuk, Kamiński (80 Gontarz), Musz (65 Magdysz), Czarnota (80 Król), Ilczuk, Błaszczuk, Kawalec, Welman (54 Pacek).

Lublinianka: Wójcicki – Wszolek (60 Wadowski), Giza, Kuzioła, Dzyr, Chodziutko, Kabała (85 Grzelak), Pioś, S. Rejmak (90 Kamiński), Jakimiński, Rybak (75 Miśkiewicz).

Żółte kartki: Borcon – Giza.

Czerwona kartka: Giza (Lublinianka, 65 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Konrad Łukiewicz (Zamość).

Kontrola od początku do końca

PIŁKARSKA IV LIGA Nie miał najmniejszych problemów z odniesieniem kolejnego zwycięstwa lider grupy pierwszej. Huragan rozbił w sobotę na boisku w Łukowie Bizona Jeleniec aż 6:0

Do przerwy faworyt spotkania miał na koncie dwa gole. Już w siódmej minucie podopieczni Damiana Panka w nietypowy sposób objęli prowadzenie, bo rzadko mają okazję do kontr. A właśnie po takiej akcji i złe rozegranym rzucie różnym przez gospodarzy na 0:1 strzelił Daniel Kleber. Druga bramka to efekt współpracy duetu: Hubert Łukanowski – Paweł Komar. Ten drugi zagrał płasko wzdłuż bramki na 12 metr, gdzie idealnie znalazł się Paweł Radziszewski. I po chwili zaskoczył bramkarza strzałem w krótki róg.

Kwadrans po przerwie karnego wywalczył Karol Grochowski, a na gola



Drużyna Damiana Panka nie miała problemów z odniesieniem kolejnego zwycięstwa

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

świetną okazję zamienił Alan Olszewski. Niedługo później Radziszewski wyłożył piłkę do Patryka Paku-

ły, jak na tacy, a napastnik Huraganu bez problemów z pięciu metrów podwyższył na 4:0.

Mimo korzystnego wyniku w końcówce przyjezdni nie zamierzali zwalniać tempa. Najpierw ładną akcją przeprowadził Kacper Chudowolski, który ograł przeciwnika, a następnie uderzył po długim rogu. Najlepsze ekipa z Międzyrzecz Podlaskiego zostawiła na koniec. Radziszewski już w polu karnym najpierw łatwo poradził sobie z jednym rywalem, a następnie przełożył piłkę na „lepszą” nogę i huknął w samo okienko.

– Na pewno wynik w pełni oddaje to, co działo się na boisku – mówi Damian Panek, trener Huraganu. – Rywal nie stworzył sobie tak naprawdę żadnej sytuacji. Mieliśmy dużą prze-

wagę i odnieśliśmy wysokie zwycięstwo. Specjalnie nie zależało nam na niewiadomo jakich rozmiarach wygranej. Trudno mi powiedzieć, czy byliśmy lepsi od przeciwnika aż o sześć bramek. Na pewno dobrze się nam ułożył ten mecz, bo szybko zdobyliśmy dwie bramki i mogliśmy grać z większą swobodą – dodaje szkoleniowiec.

Co ciekawe, obie drużyny kończyły zawody w dziesiątkę. Tuż po godzinie gry męska rozmowa Jakuba Bulaka i Sebastiana Czarneckiego zakończyła się dla obu... czerwonymi kartkami. Zawodnicy byli zresztą mocno zdziwieni decyzją arbitra. – Tak, jak wszyscy, bo chyba wystarczyło po-

kazać im po żółtej kartce – mówi trener Panek. (LUKISZ)

Bizon Jeleniec – Huragan Międzyrzec Podlaski 0:6 (0:2)

Bramki: Kleber (7), Radziszewski (27, 90), Olszewski (60-z karnego), Pakuła (65), Chudowolski (86).

Bizon: Lisiewicz – Kania, Bulak, Bogucki, Goławski (70 Kucharzak), A. Osiak (70 Damian Osiak), Olek (60 Gliniak), Dolega (80 Piotrowski), Botwina, Borkowski, Samociuk (60 Rosłoń).

Huragan: Czarnecki – Grochowski (78 Chudowolski), Olszewski, Mironczuk, Komar, Czumer (55 Sz. Łukanowski), Korgol, H. Łukanowski (55 Biedziński), Kleber (74 Zdunek), Radziszewski, Pakuła (65 Waniowski).

Czerwone kartki: Bulak (Bizon, 54 min, za dyskuse), Czarnecki (Huragan, 54 min, za dyskuse).

Sędziował: Jędrzej Wolski (Lublin).

PIŁKARSKA IV LIGA, GRUPA PIERWSZA

Powiślak lepszy od Startu

W ostatnim meczu grupy pierwszej, który odbył się w sobotę Powiślak Końskowola pokonał u siebie ostatni Start Krasnystaw 2:0. Gospodarze byli zdecydowanie groźniejsi, mieli więcej sytuacji i szybko otworzył wynik. W 19 minucie gola zdobył Damian Bernat. A tuż po godzinie gry rezultat ustalił Jakub Pryliński. W trzech meczach pod wodzą nowego trenera – Roberta Chmury Powiślak zaliczył dwa zwycięstwa i jedną porażkę. Z powodu pozytywnych wyników testów na obecność koronawirusa w zespole z Piszczaca spotkanie Lutni z Górnikiem II Łęczna zostało przełożone na 18 listopada. (LUKISZ)

WYNIKI 15. KOLEJKI

Powiślak Końskowola – Start Krasnystaw 2:0 (Bernat 19, Pryliński 63) ● POM Iskra Piotrowice – Opolanin Opole Lubelskie 1:2 ● Bizon Jeleniec – Huragan Międzyrzec Podlaski 0:6 ● Włodawianka Włodawa – Lublinianka Lublin 1:3 ● Lutnia Piszczac – Górnik II Łęczna przełożony na 18 listopada ● Sparta Rejowiec Fabryczny – Orleń Łuków 3:3.

1. Huragan	15	37	40-10
2. Opolanin	15	28	33-25
3. Lublinianka	15	26	24-17
4. Powiślak	14	26	33-20
5. POM	15	21	24-22
6. Lutnia	14	21	17-19
7. Włodawianka	15	21	30-22
8. Sparta	15	19	13-29
9. Górnik II	13	17	17-16
10. Orleń	15	12	19-39
11. Bizon	15	11	17-34
12. Start	15	9	13-27

3 listopada: Górnik II – Powiślak. **7 listopada:** Opolanin – Powiślak ● Start – Sparta ● Orleń – Lutnia ● Górnik II – Włodawianka ● Lublinianka – Bizon ● Huragan – POM.

PIŁKARSKA IV LIGA, GRUPA DRUGA

Grom na podium

Piłkarze z Różańca po wygranej u siebie z Unią Hrubieszów wskoczyli na trzecie miejsce. Jedyną bramkę już w piątą minucie zdobył Kamil Działo. W 15 z boiska wyleciał Kamil Tomczyszyn, a że goście nie mieli rezerwowego bramkarza, to między słupkami stanął Mateusz Wanarski. O dziwko w dziesiątkę piłkarze Marka Sadowskiego nawet dawali radę. To jednak nie wystarczyło, żeby wracać do domu choćby z punktem.

WYNIKI 15. KOLEJKI

Kryształ Wierbkowice – Gryf Gmina Zamość 2:0 (Otręba 31, Maszewski 90) ● Łada 1945 Biłgoraj – Kłos Gmina Chełm 0:2 (Brzozowski 7, 87) ● Grom Różaniec – Unia Hrubieszów 1:0 (K. Działo 5) ● Huczw Tyszowce – Unia Białopole 1:0 ● Świdniczanka Świdnik Mały – Victoria Żmudź 0:0 ● Tomasovia Tomaszów Lubelski – Granit Bychawa przełożony na 18 listopada

1. Tomasovia	13	37	50-4
2. Victoria	15	30	20-10
3. Grom	15	28	27-13
4. Świdniczanka	14	27	36-15
5. Huczwa	14	23	28-20
6. Kryształ	14	22	20-13
7. Granit	13	21	20-13
8. Gryf	14	17	13-26
9. Unia H.	14	14	11-20
10. Kłos	14	14	12-24
11. Unia B.	14	3	16-44
12. Łada	14	3	4-55

4 listopada: Świdniczanka – Kłos ● Tomasovia – Unia H ● Gryf – Granit ● Unia B. – Łada ● Kryształ – Huczwa. **7-8 listopada:** Gryf – Tomasovia ● Granit – Świdniczanka ● Victoria – Grom ● Unia H. – Łada ● Kłos – Huczwa ● Unia B. – Kryształ.

Zneutralizowali ofensywne atuty rywali

PIŁKARSKA IV LIGA

Michał Zuber w tym sezonie zdobył już 14 goli. W sobotę jego Świdniczanka grała u siebie z wiceliderem tabeli grupy drugiej – Victorią Żmudź. Goście zneutralizowali główne atuty rywali i zawody zakończyły się bezbramkowym remisem

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie dwie szanse na otwarcie wyniku miał Ezana Kahsay. „Izi” dwa razy stawał oko w oku z bramkarzem rywali. Może nie były to typowe „setki” na wprost bramki, ale i tak napastnik Victorii powinien zachować się lepiej. W obu sytuacjach nie znalazł jednak sposobu na golkipera Świdniczanki.

Po zmianie stron znowu to ekipa ze Żmudzi była bliższa zdobycia bramki. Z dobrą akcją wychodził Damian Ścibior. Po lewej stronie miał jednego kolegę, a po prawej drugiego. Igdyby zdecydował się odegrać, to pewnie Kahsay lub Aleksander Flis zakończyliby wszystko strzałem do pustej bramki. A ostatecznie Ścibior sam zdecydował się na uderzenie i przyjezdni musieli obejść się smakiem.

– Myślę, że to my możemy odczuwać lekki niedosyt, bo jednak mieliśmy kilka dogodnych okazji, żeby przechylić szalę na naszą stronę – przekonuje Piotr Moliński, szkoleniowiec przyjezdnych. – Można powiedzieć, że w ogóle mieliśmy jakieś sytuacje, bo szczerze mówiąc, jak analizowaliśmy wszystko po meczu, to naprawdę nie przypominam sobie, żeby gospodarze nam jakoś specjalnie zagrozili. Raz domagali się odgwizdania rzutu karnego, ale sędzia



W starciu Świdniczanki z Victorią bliżej wygranej była druga z drużyn

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

nakazał grać dalej. Tak naprawdę zneutralizowaliśmy ich atuty, potrafiliśmy też powstrzymać Michała Zuber, który sobie nie pograł – dodaje trener Victorii.

W jego zespole brakowało kontuzjowanych przed tygodniem: Erwina Sobiecha i Kamila Sawy, ale jeszcze w tej rundzie wrócą do gry. W sobotę urazu mięśnia dwugłowego doznał za to Szymon Bielecki. Z powodu kłopotów kadrowych debiut w IV lidze zaliczył 17-letni obrońca Eryk Jakubiak.

A jeżeli chodzi o zespół Pawła Pranagala, to beniaminek po stracie punktów spadł na czwarte miejsce w tabeli. Na podium wskoczył Grom Różaniec. Ciekawie zapowiada się też walka o szóstkę, bo na razie na siódmej pozycji wyładował Granit Bychawa, który do Świdniczanki traci obecnie sześć „oczek”. Obie drużyny zmierzą się w następną sobotę w Bychawie, o ile koronawirus nie pokrzyżuje znowu planów. Zwłaszcza dla zespołu Łukasza Gie-

resza, to będzie arcyważne spotkanie.

Świdniczanka Świdnik Mały – Victoria Żmudź 0:0

Świdniczanka: Dejko – Kopyciński, Kowalski, Żmuda, Warecki, Babiarz (59 Pędlowski), Szczerb, Miazga, Śliwa, Zuber (84 Martyna), Wilk.

Victoria: Perdun – Skowronek, Przychoździeń, Kazubski, Misiurek, Flis (76 Pikul), Ścibior, Brzozowski, Bielecki (26 Szaran), Kuczyński (88 Jakubiak), Kahsay.

Żółte kartki: Kopyciński, Szczerba, Miazga, Zuber, Wilk (Świdniczanka).

Sędziował: Maciej Wieliczuk (Biała Podlaska).

Trzy bramki straty? Nie ma problemu

PIŁKARSKA IV LIGA

Niespotykany przebieg miał mecz w Rejowcu Fabrycznym. Tamtejsza Sparta przegrywała z Orleńkami Łuków 0:3 po 36 minutach. Po godzinie gry goście nadal zmierzali po pewne trzy punkty. W końcówce nie utrzymali jednak prowadzenia. I zawody zakończyły się remisem 3:3

Pierwsza połowa to katastrofa ze strony drużyna Bartosza Bodysa i świetny mecz ekipy z Łukowa. W 13 minucie Oskar Siwek miał dookoła siebie trzech rywali, a mimo to strzelił do siatki. W 30 minucie Sebastian Sowisz łatwo poradził sobie z obrońcą, a następnie pokonał bramkarza strzałem w krótki róg. Kilka chwil później wydawało się, że Sparta już się nie podniesie. Szymon Łukasiewicz miał piłkę tuż przy chorągiewce i zdecydował się na solową akcję. Ograł dwóch obrońców, wygrał „przebitkę”, a na koniec idealnie przymierzył po długim rogu.

Męska rozmowa w szatni gospodarzy na pewno pomogła, bo po przerwie Sparta spisywała się lepiej. Mimo wszystko nic nie zapowiadało, że będzie w stanie urwać rywalom choćby „oczko”.

W 53 minucie z boiska po drugiej żółtej kartce wyleciał Damian Machniak, ale nadal goście utrzymywali korzystny rezultat.

Aż do 68 minuty, kiedy efektowną przewrotką odrobinię wiary w serca kolegów wlał Marcin Borówka. Kilkadziesiąt sekund później nadzieje miejscowych odżyły na poważnie. Po akcji Daniela Barabasa kontaktowe trafienie zaliczył Damian Kuśmierz. Orleńka broniły skromnej zaliczki i do 90 minuty nadal były na prowadzeniu. Po strzale Pawła Figury piłka trafiła jednak w rękę Damiana Soćko. Arbiter nie miał wątpliwości, że drużynie z Rejowca Fabrycznego należał się rzut karny. Dodatkowo wyrzucił gracza przyjezdnych z boiska. Z „wapna” nie pomylił się Kamil Starok i niespodziewanie zespół trenera Bodysa w ciut

ponad 20 minut odrobił trzy gole różnicy.

– Przed meczem remis wzięlibyśmy w ciemno i na pewno szanowalibyśmy ten punkt. A po końcowym gwizdku czujemy, że to bardziej strata dwóch „oczek” – mówi Maciej Syga, drugi trener Orleń. – Nasza gra była bardzo dobra do przerwy. Przeciwnik był tak naprawdę bez „szycha”. Po przerwie czerwona kartka odmieniła losy meczu. Nie mogliśmy już atakować rywali tak wysoko i niestety przydarzyły nam się błędy w koncentracji. Po kartce plan nam się posypał, ale sami sobie zawaliliśmy to spotkanie – dodaje asystent Dariusza Solnicy.

Huśtawkę nastrojów przeżywał także opiekun gospodarzy. – Na odpawie uczulałem zawodników, żeby nie lekceważyć przeciwnika. Osiągnęli ostatnio kilka do-

brych wyników, a my chyba uznaliśmy, że mecz wygra się sam. Popelnialiśmy fatalne błędy, a rywal górował nad nami zaangażowaniem. Było widać, że po prostu bardziej im się chciało. Na szczęście po przerwie było dużo lepiej. Dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce i wygrywalimy indywidualne pojedynki. Na pewno po pierwszej bramce, która padła dopiero w 68 minucie uwierzyliśmy też, że coś możemy jeszcze zdziałać. Mimo wszystko muszę pochwalić drużynę, przecierałem oczy ze zdumienia w pierwszej połowie, ale w drugiej zagraliśmy dużo lepiej i byłem zbudowany postawą chłopaków. Chwała im za to, że do końca wierzyli – mówi trener Bodys.

Dla gospodarzy punkt jest bardzo cenny, bo nadal daje im szansę na walkę o szóstkę i awans do grupy mistrzowskiej. Piąty obec-

Blisko niespodzianki

PIŁKARSKA IV LIGA

Mecz Huczwy Tyszowce z Unią Białopole zdecydowanie przebiegał pod dyktando pierwszej z drużyn

Podopieczni Krzysztofa Rysaka mieli mnóstwo sytuacji, ale za żadne skarby nie potrafili umieścić piłki w siatce. Udało się dopiero w doliczonym czasie gry, dzięki czemu gospodarze jednak wygrali 1:0.

Przez 90 minut bramkarz gości był bardzo zapracowany. Huczwa zmarnowała kilka dogodnych okazji. Aktywni byli: Damian Ziółkowski, Rafał Kycko, czy Michajło Kaznocha. Za każdym razem jakimś cudem Łukasz Kozłowski wychodził jednak z opresji obronną ręką. W drugiej połowie obraz gry nie uległ zmianie. Nadal to ekipa z Tyszowce naciskała i naciskała przeciwnika. Ponownie brakowało jednak zimnej krwi pod bramką rywali. Przyjezdni kilka razy mieli też sporo szczęścia. Aż do końcówki spotkania. Najważniejsza akcja meczu miała miejsce w 90 minucie. W polu karnym, tuż przed bramkarzem był Rafał Kycko. Kiedy szykował się do strzału, to popchnął go Michał Cor i sędzia bez wahania wskazał na „wapno”. Piłkę 11 metrów od bramki Unii ustawił Damian Ziółkowski i pewnym strzałem zdobył upragnioną bramkę, a Huczwa mogła się cieszyć z kompletu punktów. (LUKISZ)

Huczwa Tyszowce – Unia Białopole 1:0 (0:0)

Bramka: Ziółkowski (90+2-z karnego).

Huczwa: Wylupek – Daszkiewicz, Michna, Gilarski, Lis (56 Okalski), Pyś, Krosman, Popko, Kaznocha, Kycko, Ziółkowski.

Unia: Kozłowski – Bureć, Kociuba, Ślusarz, K. Cor (52 M. Cor), Mateusz Antoniak, Mazur, Lewkowicz, Zdybel, Greguła (85 T. Soroka), Paśnik (65 Franc).

Żółte kartki: Michna, Ziółkowski – Zdybel.

Sędziował: Mikołaj Łaba (Zamość).

nie POM Iskra Piotrowice ma tylko dwa punkty więcej. W następnej serii gier Sparta zmierzy się w Krasnymstwie z ostatnim zespołem grupy pierwszej – Starte. I jeżeli marzy o miejscu w górnej połowie tabeli, to musi wygrać. (LUKISZ)

Sparta Rejowiec Fabryczny – Orleń Łuków 3:3 (0:3)

Bramki: Borówka (68), Kuśmierz (69), Starok (90+2-z karnego) – Siwek (13), Sowisz (30), Łukasiewicz (36).

Sparta: Kamiński – Paździor, Huk, Figura, Martyn, Wołos, Borówka (70 Starok), Jasiński (82 Kic), Kuśmierz, Pokrywka, Barabas.

Orleń: Kuźma – Machniak, Goławski, Misza, Jaworski, Szustek, Sowisz, Lipiński, Łukasiewicz, Siemieniuk (82 Kierych), Siwek (70 Soćko).

Żółte kartki: Borówka, Martyn – Machniak, Sowisz, Soćko.

Czerwone kartki: Machniak (Orleń, 53 min, za drugą żółtą), Soćko (Orleń, 90 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Adrian Pukas (Chełm).

Udany powrót Hetmana

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Pozostałe mecze 12. kolejki. Paweł Szajduk strzelił dla Unii Rejowiec cztery gole

Po pierwszej połowie pachniało niespodzianką, goście z Fajslawic prowadzili 1:0. – Rywal był bardzo skuteczny, w przeciwieństwie do nas. Oddaliśmy trzy strzały na bramkę, mieliśmy też dwa słupki i poprzeczkę – mówi Zbigniew Droń, prezes Spółdzielcy Siedliszcze. W drugiej odsłonie worek z bramkami już się rozwiązał. Spółdzielca zwyciężył 5:1. – Byliśmy po prostu lepsi – podsumował Droń.

Spółdzielca Siedliszcze – Frassati Fajslawice 5:1 (0:1)

Bramki: Daniel Orłowski (68, 70 z karnego), Stefańczuk (72), Poliszuk (77), Borek (90 + 2 z karnego) – Dunda (45).

Czerwona kartka: Patryk Przebirowski (Frassati) w 58 min, za drugą żółtą.

Spółdzielca: P. Pawlak – Daniel Orłowski (89 Karwat), Damian Orłowski, Grzesiuk, Dawid Orłowski, Lechowski (79 Braniewski), Mroczek, Okoń (46 Borek), Stefańczuk, Osoba (88 Mróz), A. Pawlak.

Frassati: Urbańczyk – K. Przebirowski, Sławacki, P. Przebirowski, Krzykała, Dunda (62 Karol Błaziak), M. Baran, Chrusciel, Dobrzyński (86 Gieracz), Kostka (46 Suszek), Olech.

Okazałym zwycięstwem 5:2 z Granicą Dorohusk Unia Rejowiec zakończyła październik. – Mogliśmy wygrać wyżej – przyznał Marcin Palonka, kierownik Unii.

Unia Rejowiec – Granica Dorohusk 5:2 (3:2)

Bramki: Szajduk (18, 22, 64, 84), Karauda (31) – Rondoś (32), Bala (35 z karnego).

W 42 min Paweł Szajduk (Unia) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Granicy).

Rejowiec: Pastuszak – M. Bohuniuk, Rossa, Kloc, Szczepanik (72 Parada), Szajduk (86 Bogusz), Kwiatosz, Górny, Karauda (80 Brzezicki), K. Bohuniuk (85 Kalman), Sądziadek (65 Niezbecki).

Granica: W. Ruszkiewicz – Oleszczuk (66 Antoniuk), Marek Grzywna, Swatek,

Gregorczyk, Poznański, Świdorski, Bala, Drzewicki, Pieczykolan (66 Denkiewicz), Rondoś.

Udanie po trzech tygodniach przerwy spowodowanych zarażeniem koronawirusem powrócił do gry Hetman Żółkiewka, który wygrał ważny mecz z Orłem Srebrzyszcze. – Obawialiśmy się tego spotkania, dopiero w czwartek odbyliśmy pierwszy wspólny trening – mówi Andrzej Koprucha, kierownik Hetmana.

Orzeł Srebrzyszcze – Hetman Żółkiewka 1:4 (1:1)

Bramki: S. Kogut (40) – Koprucha (42, 49 z karnego, 53 z karnego), Mielniczuk (86).

Orzeł: Wikto – Kraszkiewicz (80 Mikulski), Bazela, Omelko, S. Kogut (80 S. Tatysiak), M. Olender (80 Kopec), A. Olender, S. Tatysiak (75 Ł. Tatysiak), Adamiec, Dubaczynski, Olęder (85 Czapla).

Hetman: Ścibak – Żdziebło, Widz, Małek, Rycerz, Miedźwiedź, Puchala (85 Wanielista), Sawicki, Hojda (51 Kapłon, 75 Mielniczuk), Prus (46 Krzysztoń), Koprucha.

Bug Hanna – Ogniwo Wierzbica odwołany z powodu zagrożenia pandemicznego

Sawena Sawin – Start-Regent Pawłów odwołany z powodu zagrożenia pandemicznego

1. Brat	12	32	49-15
2. Hetman	10	28	45-18
3. Orzeł	12	23	31-17
4. Ogniwo	11	23	35-22
5. Spółdzielca	12	20	23-12
6. Unia	11	15	25-22
7. Granica	12	15	28-28
8. Znicz	12	15	14-23
9. Ruch	12	13	24-26
10. Bug	10	9	20-33
11. Frassati	11	8	19-35
12. Start	11	8	19-33
13. Agros	12	8	28-40
14. Sawena	10	4	13-49

7-8 listopada: Hetman – Ruch

● Ogniwo – Orzeł ● Granica – Bug ● Frassati – Unia ● Start – Spółdzielca ● Brat – Sawena ● Agros – Znicz. (GROM)

Niespodzianka w Siennicy Różanej

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA W spotkaniu derbowym Znicz Siennica Różana zremisował z Bratem-Cukrownikiem Siennica Nadolna

W meczu beniaminka Znicza Siennica Różana z liderem Bratem-Cukrownikiem Siennica Nadolna bardzo blisko było sensacji. Do 85 min to gospodarze mieli bardzo dobre nastroje, prowadzili bowiem 2:0 po trafieniach Daniela Mazurka i Kamila Mazurka. Doświadczona ekipa gości grała do końca i potrafiła w końcówce zadać dwa decydujące ciosy ratując się przed porażką. Kontaktowego gola strzelił w 85 min rezerwowy Krystian Szczepaniuk. Już w doliczonym czasie gry drugą bramkę zdobył dla gości Arkadiusz Wędzina.

To już drugi remis lidera. Wcześniej podopieczni grającego trener Andrzeja Ignaciuka podzielnili się na wyjeździe z Hetmanem Żółkiewka (także 2:2). Warto zaznaczyć, że prawie przez całą drugą połowę gospodarze grali w osłabieniu po czerwonej kartce dla Grzegorza Mazurka. – Było blisko sensacji, skończyło się na niespodziance – mówi Jacek Radelczuk, szkoleniowiec Znicza Siennica Różana. Między Siennicą Różaną a Siennicą Nadolną, od jednego stadionu do drugiego jest siedem kilometrów. – Można powiedzieć, że to były nasze derby Siennic. Pierwsza połowa była wyrównana, od 65 minuty przy naszym prowadzeniu 2:0 inicjatywę przejął Brat. Grając w osłabieniu trudno było nam się bronić. Bardzo dobrze zagrał nasz bramkarz Mateusz Skuczyński. Byliśmy blisko zwycięstwa, mamy remis z liderem. Doceniamy ten wynik – podsumowuje trener Radelczuk. – Mecze derbowe rządzą się swoimi prawami – mówi grający szkoleniowiec Brata-Cukrownika Siennica Nadolna Andrzej Ignaciuk. – Przestrzegalem moich zawodników przed meczem. Nie jest ważne kto jaką pozycję zajmuje. Tak też było. Trzeba pochwalić gospodarzy, którzy zagraли bardzo ambitnie i walecznie, nawet w osłabieniu. Czasami kończy trzeszczały. Jeszcze w 95 min mieliśmy szansę na trzeciego gola ale najpierw strzał Arnolda Kistra z wolnego tra-



Trener Brata-Cukrownika Andrzej Ignaciuk (czerwony strój): jak nie możesz wygrać meczu to przynajmniej go zremisuj

FOT. PATRYCJA KWITEK

fił w poprzeczkę, a w dobitka z główki Piotrka Witki została wybita z bramki przez obrońcę Znicza. Powinniśmy strzelić pierwsi bramkę – mieliśmy kilka okazji – i na pewno nie byłoby tak nerwowej końcówki. Jak się nie wygrywa to trzeba przynajmniej zremisować. Wywalczony w derbach jeden punkt też doceniamy – podsumował trener Ignaciuk.

Znicz Siennica Różana – Brat-Cukrownik Siennica Nadolna 2:2 (0:0)

Bramki: D. Mazurek (50), K. Mazurek (56) – Szczepaniuk (85), Wędzina (90 + 2).

Czerwona kartka: Grzegorz Mazurek (Znicz) w 53 min, za drugą żółtą.

Znicz: Skuczyński – G. Mazurek, Orzeł, Tywoniuk, Piotr Mazurek, Kwietniewski, Dąbski, D. Mazurek, Mróz, K. Mazurek (88 Kniażuk), Przemysław Mazurek (90 Cichosz).

Brat-Cukrownik: Pypa – Kniażuk, Pachuta (74 Witka), Zdunek, Aleksander Urbański (74 Szczepaniuk), Wędzina, Ignaciuk, Arnold Kister, Dubaj (68 Adam Urbański), Sawa, Sudul.

(GROM)

Szczyście było z Ruchem

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA W meczu o podwójną stawkę Ruch Izbica pokonał Agros Suchawa 2:1. Bramkę na wagę trzech punktów już w doliczonym czasie gry zdobył kapitan gospodarzy Michał Gałka

Oba zespoły dzieliły zaledwie dwa punkty. Niżej w tabeli znajdował się Agros. – Jakoś w tej rundzie nam nie idzie, nie za dużo mamy tych punktów. Dlatego każdy mecz jest dla nas bardzo ważny, a ten z sąsiadem w tabeli podwójnie – mówi kapitan Ruchu Michał Gałka. Drużynie z Izbicy nie wiedzie się w rundzie jesiennej. Wyniki nie są rewelacyjne, z zespołem nie pracuje już Andrzej Rycak, który prowadził tę drużynę jeszcze w ubiegłym sezonie i na początku obecnego.

Starcie izbiczan z Agrosem było typowym meczem walki. Obu drużynom grało się ciężko. Gospodarze mieli do wykorzystania dwa rzuty karne. – Oba były ewidentne. W pierwszym przypadku byłem faulowany w polu karnym. W drugim, już w doliczonym czasie, piłka po moim strzale trafiła w rękę



Michał Gałka (z prawej) miał duży udział w dwóch golach dla Ruchu Izbica

FOT. PATRYCJA KWITEK

zawodnika gości – relacjonuje Michał Gałka. Pierwsza „11” została wykorzystana ale na raty. Do strzału pod-

szedł Bartłomiej Hopko, który strzelił tak niefortunnie, że bramkarz Agrosu Maciej Danielczuk odbił piłkę

nogą. Na szczęście dla miejscowych dobitka Sławomira Swatowskiego trafiła już do siatki. Jeszcze przed przerwą

Mateusz Boczyliński doprowadził do remisu.

Zwycięskiego gola strzelił dla Ruchu Michał Gałka już w 95 minucie. – Były przerwy, sędzia miał prawo doliczyć pięć minut. Goście nie mogą mieć pretensji, że stracili bramkę w doliczonym czasie. Spotkanie było wyrównane. Nie ukrywamy, że nasze zwycięstwo jest szczęśliwe. Cieszymy się ponieważ był to mecz o sześć punktów, których w tej rundzie bardzo potrzebujemy – podsumował Gałka.

Spotkanie było na tyle zacięte, że sam prezes i trener Agrosu Robert Wójcik ukarany został żółtą kartką. – Zdarzyło mi się to w końcówce spotkania. Karne były ewidentne. Remis byłby bardziej sprawiedliwy. Nie mieliśmy szczęścia. Już po stracie drugiej bramki Kacper Staszewski przestrzelił z rzutu wolnego.

Wcześniej Mateusz Boczyliński miał cztery sytuacje do zdobycia bramek, wykorzystał tylko jedną. Jakoś w tej rundzie mamy mocno pod górkę – mówi Robert Wójcik, prezes Agrosu.

Ruch Izbica – Agros Suchawa 2:1 (1:1)

Bramki: Swatowski (7), Gałka (90 + 5 z karnego) – Boczyliński (38).

W 7 min Bartłomiej Hopko (Ruch) nie wykorzystał rzutu karnego – piłkę nogą odbił bramkarz Agrosu. Dobitka Sławomira Swatowskiego znalazła drogę do siatki bramki gości.

Czerwona kartka: Sebastian Staszewski (Agros) w 88 min, za drugą żółtą.

Ruch: Sasim – Bojarski (50 M. Wlazło), Babiarz., Hopko, G. Lewandowski, I. Pawlak (75 Binek), A. Wlizio (60 Kryłowicz), Swatowski, Banach. Malczewski, Gałka.

Agros: Danielczuk – Kruk, B. Staszewski, K. Staszewski, Gruszczyński (55 M. Bylina), Hrycak, Karczewski (71 Kowalewski), J. Bylina, Boczyliński, Węgliński (80 Bilicz), S. Staszewski.

(GROM)

Długie oczekiwanie na gola

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sokół Konopnica już ustabilizował się na solidnym poziomie. W sobotę podopieczni Tomasza Prasnała pokonali 3:0 GKS Niemce

Kamil Kozioł

Zespół Bartłomieja Janiszewskiego przyjechał do Radawca, gdzie swoje mecze rozgrywa Sokół Konopnica, mocno zdekompletowany. W związku z brakiem wymaganej liczby młodzieżowców w składzie, goście przez cały mecz musieli grać w dziesięciu.

Liczebne osłabienie mocno wpłynęło na przebieg meczu. To gospodarze byli w nieustannym natarciu i tylko własnej nieskuteczności zawdzięczają, że przez większość spotkania nie byli pewni końcowego triumfu.

Od samego początku można było spodziewać się, że przyjezdni mogą wywieźć punkty z Radawca tylko dzięki szczęściu lub wspaniałej postawie bramkarza. W pierwszej połowie te dwa warunki długo się spełniały. Piłkarze z Niemiec mieli sporo szczęścia, a między ich słupkami cuda wyczyniał Kacper Domownik. Ten 19-latek w tym sezonie bronił w kratkę. W sobotę jednak miał taki dzień, jaki zdarza się tylko kilka razy w karierze. Domownik przyciągał wszystkie piłki jak magnes, a wiele jego interwencji było najwyższej klasy. – Zrobiliśmy z niego bohatera. W wielu sytuacjach moim piłkarzom zabrakło zimnej krwi oraz



Kacper Domownik w jednej ze swoich skutecznych interwencji. Bramkarz GKS Niemce zagrał w sobotę znakomite zawody

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

cwaniactwa pod bramką przeciwnika – przyznał Tomasz Prasnał, opiekun Sokola.

Domownik nie mógł jednak wiele zrobić w ostatniej minucie pierwszej połowy, kiedy Piotr Wójcik pokonał go z rzutu karnego. Jedenastka została podyktowana, bo chwilę wcześniej w polu karnym wycięty został Jarosław Wójcik.

Po zmianie stron Sokół nadal miał miażdżącą przewagę. Zawodnicy z Niemiec wyprowadzili kilka kontrataków, ale rzadko kończyły się one uderzeniami w stronę bramki Pawła Borzęckiego. Golekiper Sokola miał swój moment chwały w 82 min, kiedy odbił piłkę po strzale Henryka Ciastonia. Chwilę później Sokół zamknął mecz, bo Dominik Wójcik

ładnie minął rywala i nie dał szans Domownikowi. Wynik ustalił Paweł Osoba. Szczęśliwy strzelec po zdobyciu gola odebrał podwójne gratulacje – koledzy z drużyny zrobili mu kołyskę, bo 30-latkowi niedawno urodził się syn. – Przewaga liczebna powinna nam pomóc. Tymczasem momentami nie było jej widać na boisku i o to mam największe pretensje

do swojego zespołu. Mecz był nerwowym. Przyczyną tego był fakt, że długo nie potrafiliśmy otworzyć wyniku spotkania. Mam duży szacunek do rywala, bo mimo osłabienia liczebnego, walczył dzielnie przez pełne 90 minut – mówi Tomasz Prasnał.

Sokół Konopnica – GKS Niemce 3:0 (1:0)

Bramki: P. Wójcik (45 z karnego), D. Wójcik (85), Osoba (90).

Sokół: Borzęcki – Sowiński, Ryba, Rękas, D. Wójcik (89 Żaba), J. Wójcik, Bednarski, Młynarczyk (78 Jęczeń), P. Wójcik (87 Obara), Persona (85 Osoba), Wrzyszc (69 Kufrejski).

Niemce: Domownik – Ciastoń, Ł. Snopkowski, Nalepa, Skrzypek, Samarczenko (65 Boryca), Ostrowski, Kępka, Gutek, Sidor.

Żółte kartki: P. Wójcik, J. Wójcik, Kufrejski – Gutek, Boryca, Nalepa, Ł. Snopkowski. **Sędziował:** Chmielik. Mecz bez udziału publiczności.

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

Piaskovia Piaski – Tęcza Bełżyce 3:0 (3:0)

Piaskovia: Muda (5), T. Nowak (14), T. Szklarz (30). **Piaskovia:** Snizhko – Muda, Olender (68 R. Wójcik), Bomba, T. Szklarz (72 Dominik Jarosz), Wąchała (46 Wargol), P. Wójcik, Kapica, Bednarek, Damian Jarosz (46 Skoczylas), T. Nowak.

Tęcza: Radzewicz – Bogacz, Pomorski, Sierńko, Plewik, Kołodziejczyk (72 Zieliński), Bartoszcze, Suski (46 Stojak), Lis (46 Sobchuk), Stasiak (72 Pulikowski), Wójtowicz (87 Rudzki).

Żółte kartki: Olender, Kapica – Sierńko, Suski, Kołodziejczyk, Stojak. **Czerwona kartka:** Stojak (90+1 min za dwie żółte). **Sędziował:** Słomka. Mecz bez udziału publiczności.

Mazowsze Stężyca – MKS Ryki 1:1 (0:1)

Bramki: Osojca (52) – Kępka (43).

Mazowsze: Pielacha – Reda, Szymczyk, Kajka, P. Marczak, Kasprzak, Jawoszek, Osojca (75 Kurowski), Mateusz Utnicki, Olender (80 Starak), Bieryto.

Ryki: Mróz – Materika, Leonarcik, Kuchnio, Jędrzejewski, Cieślak, Wasilewski, Gransztof, Gałązka, Darnia, Kępka.

Żółte kartki: Kasprzak, Jawoszek, P. Marczak. **Sędziował:** Karol Kowalski. Mecz bez udziału publiczności.

Polesie Kock – Wisła II Puławy 3:1 (1:0)

Bramki: Adamczuk (38, 78, 86) – Pionka (63).

Polesie: Filipczuk – Dobosz, D. Majcher, Zieliński, Adamczuk (88 Gruba), Muzyka, Niedziela (46 S. Guz), Adrian Pikul, Pożarowski Marzęda (80 J. Guz), M. Białek (83 Skrzypczak).

Wisła II: Pawłowski – Kacper Pyska, Kozak, Łuczowski, Szot, Pionka, Korpysa, Figura, Nadzieja (60 Krzyżiński), Konc, Tosiak.

Żółte kartki: Pożarowski, Zieliński, Gruba – Kacper Pyska. **Sędziował:** Nestorowicz. Mecz bez udziału publiczności.

LKS Stróża – Avia II Świdnik 1:2 (0:1)

Bramki: Szczuka (60 z karnego) – Poleszak (25), Wójcik (80).

Stróża: Pyśniak – Wnuk, Chomczyk, Ślędz, Kuligowski, Toporowski (55 Kowalik), Szczuka M. Pawełekiewicz, A. Pawełekiewicz, Polnicki, Paszkowski (60 Sochal).

Avia II: Nowak – Świdnik, Ważny, Adamiec, Kępka, Pogorzałek (33 Kołodziej), Chabros, Kura, Wójcik, Poleszak, Rzeźnik.

Żółte kartki: Szczuka – Świdnik, Wójcik, Ważny, Adamiec. **Sędziował:** Komendarski. Mecz bez udziału publiczności.

Stal Poniatowa – Orzeł Urzędów 0:0

Stal: Rybarczyk – Sebastian Pyda II, Wawer, Radziejewski (71 Żyszkiewicz), S. Węgorowski, Sebastian Pyda I, Pikuła, Kucharczyk, Parada, Sujka, Tkaczyk (66 Stalega).

Orzeł: Surus – Kalisz, Pietroni, Nożyński, Kozakowski, Michalak, Skoczylas (75 Dydo), Łaciński (80 Cholewiński), Klecha, Maj (15 Janczarek), Śnieżyński.

Żółta kartka: Michalak. **Sędziował:** Synowiecki. Mecz bez udziału publiczności.

Mecz Motor II Lublin – Janowianka Janów Lubelski został przełożony na 18 listopada.

1. Motor	11	33	66-13
2. Orion	14	27	39-17
3. Avia II	14	27	36-25
4. Janowianka	11	26	48-12
5. Ryki	13	22	34-37
6. Garbarnia	13	22	30-25
7. Stal	14	22	29-25
8. Sokół	14	21	36-26
9. Polesie	12	18	20-28
10. Orzeł	13	17	20-18
11. Piaskovia	13	16	23-40
12. Wisła II	13	15	27-40
13. Stróża	14	11	21-39
14. Mazowsze	13	10	16-44
15. Niemce	13	9	17-43
16. Tęcza	13	7	9-39

7-8 listopada: Ryki – Orion ● Tęcza – Mazowsze ● Avia II – Piaskovia ● Wisła II – Stróża ● Orzeł – Polesie ● Janowianka – Stal ● Niemce – Motor II ● Garbarnia – Sokół

Piękniejsza twarz Orionu

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Orion brutalnie przerwał wspaniałą serię meczów bez porażki w wykonaniu Garbarni Kurów

Podopieczni Roberta Mirosława przyjechali do Niedrzwicy pewni siebie – trzy ostatnie mecze rozstrzygnęli na swoją korzyść. Po Orionie jednak nigdy nie wiadomo, czego się spodziewać. Dwa tygodnie temu ekipa Radosława Muszyńskiego rozgromiła 10:0 GKS Niemce, ale tydzień temu gładko uległa 0:2 Mazowszu Stężyca, które przez wielu jest skazywane na spadek do A klasy. W sobotę obejrzelśmy jednak piękniejszą twarz Orionu, który w efektowny sposób rozbił Garbarnię aż 4:1.

Wynik otworzył w 30 min Paweł Bielak. 31-letni snajper wykazał się największym sprytem w zamieszaniu podbramkowym. Ten gol sprawił, że mecz stał się jeszcze bardziej interesujący. Obie ekipy prezentowały otwarty styl gry, co skutkowało wieloma ciekawymi zagraniami. W 32 min Orion założył wysoki pressing i przejął piłkę jeszcze na połowie rywala. Świetnie dysponowany Damian Drzazga minął ładnym zwodem przeciwnika i podwyższył prowadzenie.

Druga połowa rozpoczęła się idealnie dla gospodarzy, bo już w 47 min Orion zdobył trzeciego gola. Jego autorem był Paweł Dajos, który nieszczęśliwie wpakował piłkę do swojej bramki. Od tego momentu tempo gry wyraźnie spadło, a piłkarze z Niedrzwicy oddali inicjatywę przeciwnikowi. Garbarnia jednak nie potrafiła jej zamienić na groźne sytuacje. Orion natomiast niebezpiecznie kontratakował. Jeden z takich wypadów zakończył się w 70 min golem Mateusza Kłyka. W kolejnej akcji przyjezdni zdobyli w końcu

honorową bramkę, a jej autorem był Mateusz Bieniek. (KK)

Orion Niedrzwica – Garbarnia Kurów 4:1 (2:0)

Bramki: Bielak (30), Drzazga (32), Dajos (47 min samobójcza), Kłyk (70) – Bieniek (71).

Orion: T. Talarek – Kowalski, Żyszkiewicz, Rządew-

ski, Wierchowski, Drzazga (73 J. Talarek), Kośka, Kurkiewicz (58 Pioś), Dziwulski (64 Machaj), P. Bielak, Kłyk (73 Baran).

Garbarnia: Baran – Figiel, Dados, M. Zlot, Gol (53 Chabros), Wałach (59 Michałski), Rukasz, Dajos, Głowacki (70 Kusyk), Bieniek, Makaruk (75 Lubisz).

Żółte kartki: Kurkiewicz, Machaj – Figiel, Bieniek. **Sędziował:** Sugier. Mecz bez udziału publiczności.



Paweł Bielak otworzył wynik sobotniego meczu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Mają pecha do karnych

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W hicie 14 kolejki Korona Łaszczów zremisowała u siebie z Tanwią Majdan Stary 1:1. Z podziału punktów bardziej zadowoleni mogą być goście, bo miejscowi w pierwszej połowie nie wykorzystali rzutu karnego



Korona Łaszczów pod wodzą Piotra Gozdka znajduje się w ścisłej czołówce tabeli

FOT. DW

Starcie trzeciej z czwartą drużyną w tabeli zapowiadał się niezwykle ciekawie, a goście w przypadku wygranej mogli wskoczyć na podium. Mecz lepiej zaczął się dla przyjezdnych. Już w 18 minucie po przechwycie piłki Marcin Rymarz zagrał do Arkadiusza Kusiaka, a ten dał swojej drużynie prowadzenie. Kilkanaście minut później mógł być remis. Po faulu w polu karnym na Michale Nowosadzie do piłki podszedł Maciej Wasyl, ale Jakub Grabias odbił jego strzał, a próba dobitki również okazała się nieskuteczna.

Korona nie dawała jednak za wygraną i w drugiej połowie zdołała doprowadzić do

wyrównania. W 76 minucie po dobrze bitym rzucie różnym świetnie w polu karnym rywali zachował się niezawodny Piotr Borowiak i strzałem głową zapewnił swojemu zespołowi jeden punkt. – Czujemy po meczu pewien niedosyt. Moim zdaniem z przebiegu gry byliśmy lepsi, ale kolejny raz nie strzeliliśmy rzutu karnego. Można więc powiedzieć że znów „wypromowaliśmy” bramkarza rywali – mówi Piotr Gozdek, trener Korony. – W pierwszej połowie po naszym ewidentnym błędzie rywale wyszli na prowadzenie. Po zmianie stron podjęliśmy ryzyko i zagraliśmy trójką obrońców. Ta taktyka okazała się skuteczna bo udało nam się w meczu

z innym czołowym zespołem ligi doprowadzić do wyrównania. Dlatego, mimo wszystko, szanujemy wywalczoną w tej kolejce zdobycę – dodaje opiekun Korony.

– W pierwszej połowie mogliśmy zdobyć jeszcze jedną bramkę i być może wówczas „zamknęlibyśmy” mecz. Niestety się nie udało, dlatego wracamy do domów z remisem, który przyjmujemy z szacunkiem – ocenił krótko Ryszard Dziura kierownik Tanwi.

Za tydzień Korona w kolejnym meczu na szczycie zagra na wyjeździe z Igrosem Krasnobród, który zajmuje drugie miejsce w tabeli i u siebie jeszcze nie przegrał. – Jesteśmy dobrze przygotowani pod względem motorycznym. Dysponu-

jemy szeroką kadrą, a co za tym idzie często miewam pozytywny ból głowy z wystawieniem wyjściowej jedenastki. Wszyscy palą się do gry i bardzo mnie to cieszy. Zajmujemy miejsce na podium i postaramy się go nie oddać do końca rundy jesiennej – zapowiada Gozdek.

Korona Łaszczów – Tanew Majdan Stary 1:1 (0:1)

Bramki: Borowiak (76) – Kusiak (18)

Korona: Fedyna – Kramarczuk, Wasyl (71 Wojnarski), Krzysztofczyk, Budzaj (50 Krawczyk), Śrótna, Kołodziejski (71 Kielar), Nowosad (60 Borowiak), Piatnoczka (81 Wilk), Jamroz, Dudziński.

Tanew: Grabias – Konopka, Raduj (75 Smola), Dziura, Kusiak, T. Blicharz, Skubis, Rymarz (60 Luchowski), Papierz, Siembida, Margol.

Sędziował: Piotr Burak.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Błękitni Obsza – Victoria Łukowa 5:1 (1:0)

Bramki: Jonak (13), Roman (47), Robak (81), Wróbel (82, 85) – Karaszewski (90).

Błękitni: Hyz – Tadra, Ł. Mazurek, P. Mazurek (62 Skrzypek), Świsłak (62 Robak), Jonak, Shukailo, Kiełbasa, Konopka, Roman, Wróbel (86 Wenek).

Victoria: Rocznik – Wojtyna, Strus, Stelmach (68 Kuzovliev), Karaszewski, J. Baran, Wilkos (60 Drożdźiel), Szostak (83 Radecki), Bondyra (61 Kołodziej), D. Baran, Chmura.

Sędziował: Marek Borowiński.

Omega Stary Zamość – Metalowiec Goraj 0:0

Omega: Mazurek – Dywański, Mikulski, Baran, Goździuk – Bubela, Bojar, Samulak (65 Maziarzyk) – P. Tchórz (58 S. Goch), J. Goch (75 D. Tchórz), Olech.

Metalowiec: Witko – D. Wliżło, Sykuła (82 Szkołut), B. Sowa, M. Sowa, Pawelec, M. Papierz, Omiotek, Łazur, Dzwolak, Czajka.

Czerwona kartka: Baran (90).

Sędziował: Radomir Winiarski.

Orzeł Terespol – Roztocze Szczepreszyn 1:2 (1:1)

Bramki dla Roztocza: Misiarz (20), Pilipczuk (55).

Roztocze: Kwapisz – Grymuza, Dycha, Daszek, Bukowski, Misiarz, Wójcik (70 Sadowski), Strenciwilk, Bulak (60 Klimkiewicz), Pilipczuk (90 Brodaczewski), Tucki.

Sędziował: Bartłomiej Górski.

Granica Lubycza Królewska – Olimpiakos Tarnogród 4:0 (2:0)

Bramki: Watrak (25), J. Kulpa (31), Molnar (46), Dzik (81).

Granica: Skiba – J. Kulpa, Watrak, Chmielewski, B. Kulpa, Szuper, Dzik, Głębocki, Haponiuk, Zalewski, Molnar.

Olimpiakos: Borek – Gałka (46 Gancarz), Mosurets, Klecha, Kolbuch – Rutyna (82 B. Kuczma), Grabowski (55 Seroka), Stetskiv, Gierula, Szczerba (46 A. Mazurek) – Dydyński.

Sędziował: Robert Kędziora.

Tur Turobin – Potok Sitno 2:0 (2:0)

Bramki: Dziewa (12), Szafranec (35).

Tur: Skup – Wrzyszc, Niemiec, Kalamon, D. Brodaczewski – Dziewa, Piotr Kosidło, Majkut, Szafranec – Paweł Kosidło (85 Stachera), Gałka.

Potok: Grzęda – Pyś, Kisiel, Drozdowski (77 Jabłoński), Łepak, Sokółowski, Bełz (85 Witkowski), Niderla, Mazurek (82 Dudas), Kołodziejczuk, Naklicki

Sędziował: Krzysztof Kurty.

Orion Dereźnia – Tarpan Korchów 4:1 (1:1)

Bramki: Cios (8), Borowski (65, 90), Blicharz (74) – D. Szkałuba (44).

Orion: Młynarz – Wąsiewicz, Róg, Niemiec, Maciocha (63 Maciocha), Kiełbasa, Hyz (85 Konopka), Czerw, Blicharz, Borowski, Cios (39 Olekh)

Tarpan: Szponar – Zań (87 Związko), Wojtowicz (75 Patryk Mróz), D. Szkałuba, Piątek (89 K. Szkałuba), M. Ostasz, Przemysław Mróz, Grelak, P. Grasa, Blicharz, Larwa.

Sędziował: Marcin Kruk.

Sokół Zwierzyniec – Olimpia Miączyn 0:3 (0:0)

Bramki: Łyp (59, 64), Wiatrzyk (90).

Sokół: Strzelczyk – Nowak (68 Żołdak), B. Adamczuk, Białas, Kosiński, Kusy, Mielnik (60 Marzec), Pietruszka, P. Wróbel, J. Wróbel, Kwaśniuk (70 Pęk)

Olimpia: Kołodziejczuk – Muzyczka, Makuch (71 Szymala), Łyko (80 Lickiewicz), Hrysiak (70 Szawaryn), Hamidi, Kukiełka (68 Markiewicz), Kaczoruk (15 Łyp), Okoniewski, Zieliński, Wiatrzyk.

Sędziował: Wojciech Szewczuk.

1. Omega	14	38	46-3
2. Igros	14	35	33-10
3. Korona	14	30	38-17
4. Tanew	14	29	50-15
5. Błękitni	13	28	38-11
6. Roztocze	14	27	31-11
7. Victoria	14	23	28-30
8. Pogoń	13	22	22-10
9. Granica	14	22	23-22
10. Olimpiakos	13	21	20-24
11. Tur	14	21	19-29
12. Olimpia	14	15	22-33
13. Orion	13	14	16-27
14. Metalowiec	13	10	22-30
15. Potok	14	9	11-41
16. Sokół	14	5	16-43
17. Tarpan	14	3	13-61
18. Orzeł	13	0	11-42

7-8 listopada: Olimpia – Pogoń • Tarpan – Sokół • Potok – Orion • Olimpiakos – Tur • Roztocze – Granica • Metalowiec – Orzeł • Victoria – Omega • Tanew – Błękitni • Igros – Korona.

Szybka rehabilitacja Igrosu

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Tydzień temu Igros Krasnobród doznał wysokiej wyjazdowej porażki z Tanwią Tanew Stary. W minionej kolejce zespół trenerów Jacka Paszkiewicza i Marka Margola wrócił na zwycięską ścieżkę, wygrywając na trudnym terenie w Łaszczówce

Wicelider tabeli jechał na mecz z Pogonią 96 mocno podrażniony porażką 0:3 z zeszłego tygodnia. Igros od samego początku narzucił rywalom swój styl gry, ale do przerwy bramki nie padły. Po zmianie stron goście atakowali jednak nadal i w 68 minucie dopięli swego. Strzał Paszkiewicza został wyblokowany przez obrońcę Pogoni, a następnie piłka spadła pod nogi Macieja Żeruchy. Ten nie wiele się zastanawiając uderzył z woleja i piłka zatrzepotała w siatce. Dzięki temu ekipa z uzdrowiska bardzo szybko wróciła

na zwycięską ścieżkę i wciąż depcze po piętach Omedze Stary Zamość.

– Chcieliśmy powalczyć z Igrosem na własnym boisku, ale zabrakło nam argumentów. W ostatnim czasie dotknęły nas problemy kadrowe i niestety było to widać w starciu z drużyną z Krasnobrodu – mówi Artur Jaremko, trener Pogoni. – Pierwsza połowa w naszym wykonaniu nie wyglądała najlepiej, bo gra była chaotyczna. Po przerwie było nieco lepiej, ale nie udało nam się zdobyć bramki – dodaje opiekun ekipy z Łaszczówki.

– Tydzień temu przeciwko Tanwi zagraliśmy bardzo słabe

zawody. Dlatego naszym celem przed meczem z Pogonią było odbudowanie się i walka o powrót do wygrywania – mówi Jacek Paszkiewicz, trener Igrosu. – W Łaszczówce, na trudnym terenie, zagraliśmy bardzo dobrze. Widać było, że zespół chce się zrehabilitować za porażkę z poprzedniej kolejki. Uważam, że wygraliśmy za służenie. Szkoda jedynie, że po zdobytym голу kiedy mieliśmy jeszcze dwie kolejne okazje nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Wróciliśmy na właściwe tory, a nasza wygrana powoduje, że liga w dalszym ciągu będzie ciekawa – dodaje szkoleniowiec Igrosu.

Za tydzień zespół z Krasnobrodu w hicie kolejki zmierzy się u siebie z Koroną Łaszczów.

Pogoń 96 Łaszczówka – Igros Krasnobród 0:1 (0:0)

Bramka: Żerucha (68).

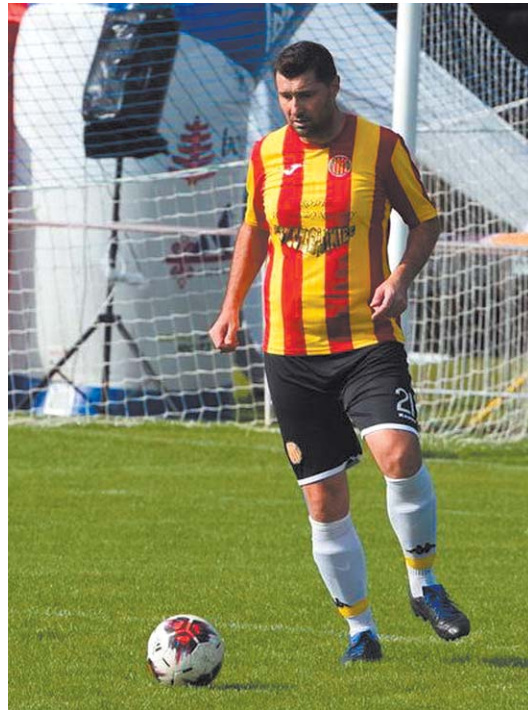
Pogoń: Berbecki – Podborny, Pisarczyk, Racikiewicz, B. Babiarz (35 Nizio) – Szymański, Kiś (72 Brytan), Lasota, Ozkavak (46 Zieliński), Stożek – Kuks (51 Kłos).

Igros: Gontarz – Kulczycki, Bartecki, Kowal, Ożóg (85 Karpiuk) – R. Kostrubiec (65 Paszkiewicz), Mielniczek – Przytuła, Żerucha, Wiciejowski (55 Paniak) – Margol (75 Buczak).

Sędziował: Tomasz Lenard.

Igros Krasnobród szybko wrócił do wygrywania

FOT. DW



PILKA RĘCZNA W SKRÓCIE

Zagraли wcześniej

Awansem z 8. kolejki PGNiG Superligi piłkarzy ręcznych rozegrane zostało spotkanie Łomży Vive Kielce i MKS Energa Kalisz. Jedynie w pierwszej połowie przyjezdni mogli mieć nadzieję na dobry wynik, przegrywali bowiem 12:16. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem mistrzów Polski 32:25. Także awansem odbył się w weekend mecz 11. kolejki pomiędzy Torus Wybrzeżem Gdańsk i Gwardią Opole. Już do przerwy ekipa z Opola nie pozostawiała żadnych złudzeń gospodarzom – prowadziła 18:11. W drugiej odsłonie przyjezdni podkreśli tempo i powiększyli przewagę zwyciężając różnicą aż 15 trafień (36:21). **Wyniki spotkań rozegranych awansem:** Łomża Vive Kielce – MKS Energa Kalisz 32:25 (16:12) * Torus Wybrzeże Gdańsk – Gwardia Opole 21:36 (11:18).

1. Vive	6	18	216-152
2. Azoty	4	12	141-102
3. Gwardia	6	12	181-176
4. Pogoń	6	12	158-159
5. Kalisz	5	7	136-138
6. Płock	3	6	78-66
7. Górnik	4	6	107-104
8. Zagłębie	5	6	153-162
9. Chrobry	3	5	91-94
10. Stal	5	3	130-140
11. Kwidzyn	4	3	109-124
12. Tarnów	4	3	91-120
13. Piotrkowianin	4	2	119-131
14. Wybrzeże	5	1	121-163

11 listopada (8 kolejka): Torus Wybrzeże Gdańsk – Azoty Puławy * Stal Mielec – Chrobry Głogów * Orlen Wisła Płock – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski * Sandra Spa Pogoń Szczecin – Zagłębie Lubin * Górnik Zabrze – Gwardia Opole * Grupa Azoty SPR Tarnów – MMTS Kwidzyn.

Przełożony mecz z Holandią

Spotkanie kwalifikacji EHF EURO 2022 piłkarzy ręcznych Polski i Holandii nie odbędzie się w pierwotnie zaplanowanym terminie. Oba zespoły miały spotkać się 8 listopada w Płocku. Powodem są restrykcyjne przepisy dotyczące pandemii COVID-19 wydane przez kraj naszych rywali. Po powrocie do domu reprezentacja Holandii musiałaby przejść surową kwarantannę. Taki scenariusz nie wchodzi w grę. Na razie nie został podany nowy termin meczu. Natomiast w czwartek 5 listopada reprezentacja naszego kraju ma rozegrać spotkanie eliminacyjne ze Słowenią. Mecz ma się odbyć w Celje. EHF EURO 2022 odbędzie się od 13 do 30 stycznia w dwóch krajach: na Węgrzech i na Słowacji. Tymczasem w Płocku trwa zgromowanie reprezentacji Biało-Czerwonych. Zawodnicy i sztab szkoleniowy mieli przeprowadzony test na obecność koronawirusa SARS-Cov-2. Następnie zostali poddani izolacji do momentu uzyskania wyników. Na pierwszych spotkaniu kadry pojawiło się zaledwie siedmiu powołanych. W tym gronie jest obrotowy Azotów Puławy Dawid Dawydzik. Pozostali to: Przemysław Krajewski, Adam Morawski, Michał Daszek, Jan Czuwara, Arkadiusz Ossowski i Dawid Fedeczak.

(GROM)

Przykra niespodzianka

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Polski Cukier Avia Świdnik przegrała na wyjeździe z ZAKSĄ Strzelce Opolskie 0:3

Świdniczanie mieli ambitny plan zdobycia kolejnych punktów. W poprzedniej kolejce pewnie zwyciężyli Olimpię Sulęcina 3:0. W starciu z ZAKSĄ żółto-niebiescy byli faworytem. Rozgrywki pokazują jednak, że na tym poziomie każdy może wygrać z każdym. W Strzelcach beniaminek ze Świdnika nie miał zbyt wielu argumentów w walce o korzystny wynik. Najbardziej zacięta była druga partia przegrana do 23, w pozostałych uległ do 18 i 21.

ZAKSA Strzelce Opolskie – Polski Cukier Avia Świdnik 3:0 (25:18, 25:23, 25:21)

ZAKSA: Kłęk, Kosian, Wójtowicz, Szczechowicz, Grygiel, Kramczyński, Pilichowski (libero) oraz Pogłodziński (libero), Kacizak.

Polski Cukier Avia: Boruch, Nowak, Sługocki, Rećko, Swodczyk, Rawiak, Kuś (libero) oraz Guz, Walewander, Żywno.

MVP: Filip Grygiel (ZAKSA).

Wyniki pozostałych spotkań 7. kolejki: Krispol Września – Mickiewicz Kluczbork 0:3 (19:25, 22:25, 27:29) • BBTS Bielsko-Biała – MCKiS Jaworzno 3:1 (27:29, 25:18, 25:20, 29:27) • Olimpia Sulęcina – Wisła Bydgoszcz 1:3 (26:24, 19:25, 16:25, 23:25) • AGH Kraków – BAS Białystok 2:3 (23:25,



Siatkarze Polskiego Cukru Avia Świdnik sprawili sobie i kibicom przykrą niespodziankę: przegrali z ZAKSĄ

FOT. TAURON 1. LIGA

17:25, 25:21, 25:20, 14:16) • Norwid Częstochowa – KPS Siedlce 3:0 (25:17, 25:17, 25:19) • LUK Politechnika Lublin – Gwardia Wrocław przełożony na 8 grudnia • pauzowała Lechia Tomaszów Mazowiecki.

1. BBTS	6	17	18-5
2. Gwardia	5	15	15-3
3. Norwid	7	14	16-10
4. Avia	7	13	15-11
5. Wisła	4	11	12-3
6. Politechnika	3	9	9-0
7. ZAKSA	8	8	12-18
8. Mickiewicz	5	6	8-9
9. Olimpia	5	6	7-10

10. Lechia	4	4	8-11
11. AGH	5	4	7-13
12. BAS	6	4	7-17
13. KPS	3	3	4-6
14. KRISPOL	4	2	4-11
15. Jaworzno	6	1	3-18

6 listopada: Polski Cukier Avia – AZS AGH (godzina

20.30, transmisja w Polsat Sport) • Mickiewicz – KPS • BAS – Norwid • Wisła – ZAKSA • LUK Politechnika – Olimpia • Jaworzno – Lechia • Krispol – BBTS • pauzuje Gwardia.

(GROM)

GŁÓWNI SPONSORZY



Wciąż czekają na decyzję

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Nadal nie wiadomo kiedy MKS Padwa Zamość rozegra zaległe spotkanie z SPR Końskie

Miniony weekend był wolny o zaplanowanych w terminarzu ligowych zmaganiach w grupie D I ligi. Zespoły wykorzystwały go do nadrobienia zaległości. Grali najgroźniejsi rywale MKS Padwy do pierwszego miejsca. ORLEN Upstream SRS Przemysł wprawdzie wygrał na wyjeździe z Unimetal Recykling MTS Chrzanów ale dopiero po serii rzutów karnych 5:3. W regulaminowym czasie był remis 27:27. To dobry wynik dla zamościan.

Wciąż nie wiemy kiedy piłkarze lidera grupy D I ligi rozegrają zaległe wyjazdowe spotkanie 6. kolejki z SPR Końskie. Zgodnie z kalendarzem rozgrywek do meczu miało dojść 25 października. W ostatniej chwili klub z Końskich poinformował o zakażeniu koronawirusem i spotkanie nie odbyło się. – Proponowaliśmy rozegranie meczu w wolnym terminie Pucharu Polski, w którym nie bierzemy udziału czyli 11 listopada. Rywale nie wyrazili zgody tłumacząc to kłopotami z halą. Zaproponowaliśmy zatem



Piłkarze Padwy z niecierpliwością czekają na nowy termin meczu z SPR Końskie

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

pierwszą sobotę listopada z opcją zmiany gospodarza zawodów. Chcieliśmy grać w Zamościu. Na to też nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Sprawa trafiła do Związku Piłki Ręcznej w Polsce, który sam wyznaczy nowy termin – tłumaczy

szkoleniowiec MKS Padwa Marcin Czerwonka.

Zgodnie z terminarzem rozgrywek kolejny mecz o punkty Tomasz Fugiel i spółka rozegrają 14 listopada w Zamościu z Viretem CMC Zawiercie w ramach 7. kolejki.

Mecz zaległy z 3. kolejki (z 3 października): Unimetal Recykling MTS Chrzanów – ORLEN Upstream SRS Przemysł 27:27 (16:13), rzuty karne 3:5.

GRUPA D I LIGI PIŁKARZY RĘCZNYCH

1. MKSPadwa	5	14	168-132
2. Przemysł	5	11	157-141
3. SMS Kielce	5	8	138-131
4. KSZO	4	7	118-109
5. Chrzanów	4	7	103-102
6. Olimpia	4	6	107-102
7. AZS UJK	4	6	103-106
8. Zagłębie	4	6	111-131
9. Końskie	4	3	100-109
10. Zawiercie	4	3	102-112
11. Sandomierz	5	1	117-149

7 listopada (mecz zaległy z 6. kolejki): ORLEN Upstream SRS Przemysł – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski • MUKS Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec – SPR Wisła Sandomierz • **7 listopada (mecz zaległy z 2. kolejki):** MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie – Unimetal Recykling MTS Chrzanów.

(GROM)

Miła wiadomość w trudnych czasach

LIGA EUROPEJSKA EHF PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin w fazie grupowej. Mecze z Byasen Handball Elite zostały odwołane z powodu obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa



Perła (w czarnych strojach) w tym sezonie walczy nie tylko z przeciwniczkami, ale również z koronawirusem

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kamil Kozioł

Przypomnijmy, że te spotkania miały odbyć się w drugiej połowie listopada. Restrykcje norweskich władz związane z pandemią koronawirusa są bardzo surowe, dlatego rozegranie rywalizacji pomiędzy Byasen i Perłą było niemożliwe. W związku z tym dwumecz odwołano, a awans do fazy grupowej przyznano Perle. Taka sytuacja w wypadku norweskich drużyn w tym sezonie nie jest wyjątkiem. Wcześniej zmierzli się z nią również szczypiorniści Ha-

slum i Arendal. Na problemach tych pierwszych skorzystały Azoty Puławy, które miały rywalizować z Norwegami w eliminacjach Ligi Europejskiej. – Oczywiście, wolelibyśmy wywalczyć ten awans na boisku. Nie było to nam jednak dane, dlatego cieszymy się, że będziemy mogli rywalizować w fazie grupowej Ligi Europejskiej – mówi Monika Marzec, druga trener MKS Perła.

Mistrz Polski na razie ma jednak na głowie większe problemy niż gra w europejskich pucharach. Klub dotknął koronawirus, dlate-

go zaplanowany na miniony piątek mecz z Piotrcovią Piotrków Trybunalski został odwołany. W innym terminie odbędzie się również prestiżowa rywalizacja z MKS Zagłębie Lubin. Jedną z walczących z koronawirusem jest Monika Marzec. – Miałam wysoką temperaturę i bolała mnie głowa. Straciłam również wdech i smak. Dopiero w takich momentach docenia się te zmysły. Teraz czuję się już jednak lepiej – mówi trenerka Perły.

Mimo pandemii drużyna nie ma pełnej przerwy w treningach. Zajęcia od-

bywają się jednak w sposób zdalny poprzez łącza internetowe. – Chcemy utrzymać zawodniczki w dobrej formie – wyjaśnia Marzec.

MIHDALIOVA WZNAWIA KARIERĘ

Jedną z ikon lubelskiego szczypiorniaka, Alesia Mihdaliowa, postanowiła wznowić karierę. Białoruska rozgrywająca będzie reprezentowała barwy I-ligowej Korony Handball Kielce. Zespół prowadzony przez Pawła Tetelewskiego pragnie w tym sezonie wygrać rozgrywki i wywalczyć awans do Superligi.

Gonią czołówkę

ENERGA BASKET LIGA Enea Astoria Bydgoszcz odniosła niespodziewane zwycięstwo w Gdyni. Bohaterem ekipy Artura Gronka był Corey Sanders, zdobywca 30 pkt

Wyniki: Trefl Sopot – King Szczecin 77:82 • Anwil Włocławek – Zastal Enea BC Zielona Góra 67:90 • Asseco Arka Gdynia – Enea Astoria Bydgoszcz 75:78 • Polski Cukier Toruń – Polpharma Starogard Gdański 99:90 • Pszczółka Start Lublin – Legia Warszawa 79:82 • GTK Gliwice – WKS Śląsk Wrocław 85:91 • PGE Spójnia Stargard – HydroTruck Radom 84:71. Mecz Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski – MKS Dąbrowa Górnicza odbędzie się dzisiaj.

1. Legia	11	20	936:840
2. Pszczółka	12	20	935:895
3. Trefl	12	19	1001:923

4. King	11	18	832:966
5. Gliwice	11	17	934:930
6. Stal	10	16	769:757
7. Toruń	11	16	922:967
8. Zastal	8	15	709:597
9. Asseco	10	15	798:797
10. Astoria	10	14	830:867
11. Śląsk	8	13	653:606
12. Spójnia	9	12	691:696
13. Anwil	9	12	743:763
14. Radom	9	11	671:737
15. Polpharma	10	11	808:915
16. Dąbrowa Górnicza	7	8	536:612

4-8 listopada: Zastal – Asseco • Legia – Trefl • Śląsk – King • Stal – Toruń • Pszczółka – Dąbrowa Górnicza (sobota, godz. 19.30) • Radom – Gliwice • Anwil – Spójnia • Astoria – Polpharma.

Przerwa mistrzyń

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Ciekawy mecz w Koninie. Miejscowy Medyk pokonał AZS UJ Kraków po bramkach Dominiki Kopińskiej i Julii Maskiewicz

Mistrzyni Polski, piłkarki Górnik Łęczna, miały w ten weekend przerwę. Podopieczne Piotra Mazurkiewicza zmagają się z koronawirusem, ale to nie on był bezpośrednim powodem przełożenia spotkania z Olimpią Szczecin. Łęcznianki już 4 listopada zmierzą się z ZNK Split w ramach kwalifikacji do Ligi Mistrzyń. – UEFA oczekuje, że rozegramy mecz kwalifikacyjny, a w związku z tym dołożymy wszelkich starań, by przynajmniej 13 zawodniczek w tym bramkarka otrzymały negatywny wynik badania na obecność koronawirusa COVID-19. Każda aktywność, gdy spotykamy się w większym gronie, powoduje potencjalne zagrożenie rozprzestrzeniania się wirusa, nie tylko między zawodniczkami przeciwnych drużyn, ale też w naszym zespole – mówi

cytowany w materiałach prasowych klubu Piotr Łapa, dyrektor GKS Górnik Łęczna. (kk)

Wyniki: Medyk Konin – AZS UJ Kraków 2:0 • TS ROW Rybnik – TME UKS SMS Łódź 1:5. Mecz Górnik Łęczna – Olimpia Szczecin został przełożony na 22 listopada.

1. Czarni	9	27	33-3
2. Łódź	10	27	28-6
3. Medyk	10	20	27-10
4. Górnik	9	17	26-9
5. Śląsk	8	16	13-11
6. Kraków	10	13	15-17
7. Katowice	9	12	15-15
8. Bydgoszcz	9	9	9-11
9. Lotos	9	7	6-20
10. Olimpia	9	5	8-25
11. Rolnik	8	2	1-27
12. ROW	10	1	9-36

7-8 listopada: Łódź – Górnik (sobota, godz. 10.30) • Olimpia – Rolnik • Kraków – ROW • Śląsk – Medyk • Bydgoszcz – Czarni • Katowice – Lotos.

Specjaliści od pogromów

II LIGA KOSZYKARZY UINB AZS UMCS Start II Lublin odniósł kolejne wysokie zwycięstwo. Tym razem podopieczni Przemysława Łuszczewskiego nie dali szans warszawskiej Isetii Erzurum



Karol Obarek to jeden z liderów UINB AZS UMCS Lublin w tym sezonie

FOT. MATERIAŁY PRASOWE
UDOSTĘPNIONE PRZEZ AZS UMCS LUBLIN

Lublinianie powoli wyrastają na główną siłę grupy B II ligi. Zawodnicy UINB AZS UMCS Start II na swoim koncie mają już cztery zwycięstwa i każde z nich zostało odniesione w imponujących rozmiarach. Najlepiej potrałowali warszawską Ochotę, którą pokonali różnicą „tylko” 22 punktów. W sobotę rozgromili inny zespół ze stolicy, Isetię Erzurum, 107:72. Warto podkreślić, że tak efektowne zwycięstwo zostało odniesione bez posilków z pierwszej drużyny. Schemat sobotniego meczu był podobny do tych wcześniej rozegranych we wrześniu i październiku. Lublinianie mocno rozpoczęli i już

po 2 min prowadzili 8:0. Później ta przewaga stawała się coraz większa, aż na koniec pierwszej kwarty wynosiła 15 pkt. Isetia nie miała żadnych argumentów, a goście rozkręcili się z każdą minutą. Na koniec pierwszej połowy osiągnęli 34 pkt przewagi. Po zmianie stron różnica przez moment nadal rosła, a najwyższą, 80:32, podopieczni Przemysława Łuszczewskiego wygrali pod koniec trzeciej kwarty. Szkoleniowiec UINB zlitował się jednak nad rywalami i w ostatnich minutach na parkiecie po stronie lublinian pojawiły się głębokie rezerwy. Swoje minuty otrzymał m.in. 16-letni Jan Wachowicz. Junior skorzystał ze swojej szansy i zdobył 2 pkt. Jest to pierwsze takie osiągnięcie Wachowicza na poziomie II-ligowym. Za sobotni mecz w ekipie UINB należy jednak pochwalić tych najbardziej doświadczonych.

Kapitał grał Karol Obarek, który zdobył 21 pkt, miał 8 asyst i grał na wysokiej skuteczności. Zadowolony może być także Krzysztof Wąsowicz. 26-letni rozgrywający zapisał na swoim koncie 16 pkt i 8 asyst. (KK)

Isetia Erzurum – UINB AZS UMCS Start II Lublin 72:107 (10:25, 14:33, 22:27, 26:22)

Isetia: Dziatczuk 8, Szymanowski 7 (1x3), Chadaj 6 (1x3), Grabowski 4, Błaszkiwicz 2 oraz Sienkiewicz 13 (3x3), Rogowski 9, Guvercin 9 (1x3), Zalewski 8 (2x3), Rogucki 6 (2x3), Muchiński 0, Woźnicki 0.

UINB: Obarek 21 (3x3), Wąsowicz 16 (2x3), A. Mysliwiec 15, Jaworski 15 (3x3), Wiśniewski 13 oraz Waniewski 11, Nycz 8 (2x3), Kępka 6 (1x3), Wachowicz 2, Stefaniuk 0.

Sędziowali: Seferiński i Adamski. Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe wyniki: KK AZS UWA Warszawa – Akademia Koszykówki Legii Warszawa 57:76 • MKS Ochota Warszawa – Sokół Ostrów

Mazowiecka 84:79 • AZS UJK Kielce – Żubry Białystok 74:71 • KKS Tur Basket Bielsk Podlaski – UKS Trójka Żyrardów 93:65. Mecz KS Kutno – ŁKS AZS UŁ SG Łódź został przełożony na 18 grudnia. **Pauzował:** Profi Sunbud PKK 99 Pabianice.

1. AK Legii	6	12	522:419
2. Tur	5	10	487:428
3. Trójka	6	10	471:474
4. UINB	4	8	380:242
5. Ochota	6	8	443:505
6. Kielce	5	7	399:404
7. Żubry	4	6	347:315
8. Sokół	4	6	338:332
9. ŁKS	4	6	281:284
10. AZS UW	5	6	344:409
11. Kutno	4	5	293:331
12. Isetia	5	5	390:450
13. Pabianice	4	4	258:360

7-8 listopada: Sokół – Kielce • ŁKS – AZS UW • Żubry – Kutno • UINB – Tur (niedziela, godz. 14) • Pabianice – Ochota • AK Legii – Isetia. Pauzują: Kielce.

KARTKA Z KALENDARZA

1772

w Londynie ukazało się pierwsze wydanie dziennika „The Morning Post”

1821

ustanowiono flagę Meksyku

1936

początek regularnej emisji najstarszej na świecie stacji telewizyjnej BBC One

1953

w Warszawie założono Instytut Energetyki

1966

urodził się David Schwimmer, amerykański aktor znany przede wszystkim z roli Rossa w serialu „Przyjaciele”

1974

w Puszczy Białowieskiej wichura powaliła kilkusetletni Dąb Jagiełły

1988

początek trzydniowej, oficjalnej wizyty premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher w Polsce

1992

dokonano oblotu samolotu pasażerskiego Airbus A330

2004

George W. Bush został ponownie wybrany na urząd prezydenta USA

417
289

kilogramów to masa Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS). Pierwsza stała załoga na jej pokład przybyła 2 listopada 2000 roku

Co nowego w Strefie



GRAMY Chernobylite to survival horror z akcją osadzoną w Czarnobylskiej Strefie Wykluczenia. Z jednej strony mamy swobodną eksplorację świata, a z drugiej: wątek fabularny rozgrywający się 30 lat po katastrofie w Czarnobylu. W Strefie sporo się przez ten czas zmieniło: stopień skażenia powietrza ciągle wzrasta z powodu nie- zwykłej aktywności produktu ubocznego wybuchu: tajemniczej substancji zwanej czarnobylitem.

W Strefie znajdziemy też żołnierzy, zmutowane zwierzęta i stalkerów, z którymi możemy rywalizować, albo zawiązywać sojusze.

A za to, co widzimy na ekranie odpowiada między innymi technologią skanowania (fotogrametrii) Reality

51, którą autorzy gry - studio The Farm 51 - rozwija już od kilku lat.

Od połowy października minionego roku gra jest już dostępna w ramach Steam Early Access. Od tego czasu produkcja gliwickiego studia doczekała się kilku aktualizacji dodających kolejne nowości. To m. in. miasto Prypeć, w którym gracze mogą eksplorować park rozrywki, Plac Lenina czy inne zniszczone przez czas i naturę miejsca, takie jak Pałac Kultury Energetyk czy hotel Polesie.

Teraz twórcy ogłosili, że Chernobylite zostanie wydana również na konsole nowej generacji (PlayStation 5 i Xbox series X). I dodali kolejne nowe elementy rozrywki. To chociażby



dwa nowe questy, czyli historie Oliviera i Olgi odkrywające fragmenty tajemniczych wydarzeń, które rozegrały się w Czarnobylu. Są też nowe poziomy oraz dodatkowe lokacje do zbadań: świat fraktalny „Kobieta w Czerwonej Sukni” jako finał nowego dochodzenia oraz „Kradzież technologii Adrianny”.

Zmiany zaszły także w warstwie technicznej. Twórcy mówią tu przede wszystkim o ulepszonej zachowaniu SI.

Obecnie gra jest dostępna na Steamie oraz w ramach programu Gry w Produkcji na GOG.com. Premiera gry na PC, konsole starej i nowej generacji jest zaplanowana na przyszły rok.

(RAD)

Suma wszystkich dźwięków



FOT. WIKTOR FRANKO/SONY MUSIC POLAND

MUZYKA „To mój pamiętnik, moje emocje, głowa i serce. To suma ostatnich lat przyodziana w wielobarwne słowa oraz dźwięki. To lekcja i niezwykła przygoda, którą przeżyłam i przeżywać będę za każdym razem, gdy od- słuchacie zawartych na tej płycie historii” – tak o swojej

debiutanckiej płycie mówi Ptakova.

Producentem muzycznym albumu jest Marek Dziedzic znany ze współpracy z takimi artystami jak Mela Koteluk, Artur Rojek czy Sorry Boys.

Teksty Ptakova stworzyła pod czujnym okiem Jacka

Szymkiewicza czyli Budy- nia z Pogodno. Utwór „Bez nas” gościnnie wyprodukował Kuba Karaś z The Dumplings. Poza „Bez nas” na płycie znajdują się również single „Corazon” oraz „Kastaniety”.

Premiera płyty „Suma wszystkich dźwięków”: 6 listopada.

Małe miasto, wielkie kłamstwa

DO CZYTANIA Rok 1940.

Anna Dale, młoda malarka z New Jersey, wygrała konkurs na malowidło ściennie dla poczty w małym miasteczku w Karolinie Północnej. Przyjmuje propozycję.

Rok 2018. Morgan Christopher, studentka akademii sztuk pięknych, odbywa wyrok w żeńskim zakładzie karnym. Pewnego dnia, podczas niespodziewanego widzenia, dwie tajemnicze kobiety składają jej propozycję pracy, obiecując natychmiastowe zwolnienie. Morgan ma wykonać renowację starego malowidła w małym miasteczku. Przyjmuje propozycję, choć nie ma pojęcia o renowacji obrazów. Pod grubą warstwą wieloletniego brudu czeka na nią opowiedziana farbami historia



FOT. PROSZYŃSKI I S-KA

szaleństwa, zbrodni i zmywy milczenia. Tak zaczyna się powieść „Małe miasto, wielkie kłamstwa” Diane Chamberlain. To autorka bestsellerów z listy „New York Timesa”, wielokrotnie nagradzana autorka osiemnastu powieści przetłumaczonych na kilkanaście języków. Polska premiera: 3 listopada.